



EDUKACJA ELEMENTARNA W TEORII I PRAKTYCE

ELEMENTARY
EDUCATION
IN THEORY & PRACTICE

Edukacja seksualna dzieci
Children's Sex Education

EETP

Vol. 11, 2016/1 No **39**

Kwartalnik EETP ISSN: 1896-2327 e-ISSN: 2353-7787 styczeń – marzec / January – March

Wydawca Kwartalnika EETP

Akademia Ignatianum w Krakowie
Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

Kwartalnik dofinansowany ze środków przeznaczonych na działalność statutową
Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie

Zespół redakcyjny

Marzena Chrost, Magdalena Ciechowska, Jolanta Karbowniczek, Tatiana Konderak, Anna Królikowska, Anna Malina, Irena Pulak (sekretarz redakcji), Bożena Sieradzka-Baziur, Jolanta Staniek (red. statystyczny), Barbara Surma (red. naczelny), Martyna Szczotka, Katarzyna Szewczuk (zastępca red. naczelnego), Maria Szymańska, Beata Topij-Stempińska, Krystyna Zabawa

Rada Naukowa

Prof. Amparo Acedera, PhD (Universidad Abat Oliba CEU, Barcelona, Hiszpania)
Prof. Associato Gabriella Agrusti (Università LUMSA di Roma, Włochy)
Prof. Laura Amado, PhD (Universidad Abat Oliba CEU, Barcelona, Hiszpania)
Prof. PhDr. Ludmila Belasova, PhD (Prešovska univerzita, Słowacja)
Prof. Asist. Varinthorn Boonying, PhD (Naresuan University, Tajlandia)
Prof. Associato Maria Cinque (Università LUMSA di Roma, Włochy)
Dr hab. Wanda Grelowska, prof. WSEI (Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie)
Dr hab. Wiesław Jamrożek, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Prof. Marcin Kaźmierczak, PhD (Universidad Abat Oliba CEU, Barcelona, Hiszpania)
Prof. dr hab. Maria Kielar-Turska (Akademia Ignatianum w Krakowie)
Dr hab. Anna Klim-Klimaszewska, prof. UPH (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)
PaedDr. Monika Krajcovicova, PhD (Griffith University, Brisbane, Australia)
Prof. PhDr. Maria Kožuchova, CSc. (Katolícka univerzita v Ružomberku, Słowacja)
Dr hab. Joanna Łukasik (Akademia Ignatianum w Krakowie)
Prof. dr hab. Zbigniew Marek SJ (Akademia Ignatianum w Krakowie)
Dr hab. Renata Michalak (Uniwersytet im Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Prof. dr hab. Stanisław Palka (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)
Sarah Scoble, President, European Consortium for Arts Therapies Education (University of Worcester Wielka Brytania)
Prof. María Teresa Signes, PhD (Universidad Abat Oliba CEU, Barcelona, Hiszpania)
Prof. dr hab. Marian Śnieżyński (Akademia Ignatianum w Krakowie)
Doc. PhDr. Eva Šmelová, PhD (Univerzita Palackého v Olomouci, Czechy)
Prof. Associato Paola Trabalzini (Università LUMSA di Roma, Włochy)
Dr Laszlo Varga (University of West Hungary, Sopron, Węgry)
PaedDr. Maria Vargova, PhD (Katolícka Univerzita v Ružomberku, Słowacja)

Redaktorzy językowi: Katarzyna Stokłosa (jęz. pol.); Carl Humphries (jęz. ang.)

Projekt okładki: Lesław Sławiński – PHOTO DESIGN

Opracowanie graficzne: Marta Majewska

Informacje dla Autorów i Recenzentów: <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/index.php/eetp>

ISSN 1896-2327, **e-ISSN** 2353-7787

Deklaracja: wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną. Nakład: 200 egz.

SPIS TREŚCI

CONTENTS

- 5 MAREK BABIK
Wstęp
Introduction
- ARTYKUŁY NAUKOWE
SCIENTIFIC ARTICLES**
- 9 BARBARA SMOTER
O możliwościach wspomagania szkolnego wychowania seksualnego (między ugruntowaniem tego, co zastane, a włączeniem tego, co nowe)
The Possibilities for a School-Supported Sex Education: Between Consolidating Assumptions and Inclusion of the New
- 27 ERIKA NOVOTNA
MONIKA KRAJCOVICOVA
Sex Education and its Positioning in the Educational Process
Edukacja seksualna i jej miejsce w procesie edukacyjnym
- 37 RENATA PISKORZ
Seksualność dziecka w wieku wczesnoszkolnym
Children's Sexuality in the Early Childhood
- 49 HALINA BEJGER
Potrzeby w zakresie edukacji seksualnej dzieci z rodzin dysfunkcyjnych – wybrane zagadnienia
The Need for a Sex Education aimed at Children from Dysfunctional Families: Selected Issues
- 79 MONIKA NAWROT-BOROWSKA
„Grzech tajemny”. Problematyka seksualności dzieci w świetle poradników z II połowy XIX i początku XX wieku
“A Secret Sin”. The Issue of Children's Sexuality, Considered in the Light of Handbooks from the Second Half of the 19th Century and the Early 20th Century
- 101 MAREK BABIK
Edukacja seksualna małych dzieci w koncepcji Izabeli Moszczeńskiej
Izabela Moszczeńska's Conception of Sex Education for Young Children

RECENZJE

REVIEWS

- 115 JOLANTA KARBOWNICZEK
 Wczesna edukacja dziecka w dyskursie pedagogicznym
 [Kazimierz Żegnałek (red.), *Niektóre problemy wczesnej edukacji dziecka*, Siedlce 2016]
 Early Childhood Education in the Pedagogical Discourse
 [Kazimierz Żegnałek (red.), *Niektóre problemy wczesnej edukacji dziecka*, Siedlce 2016]
- 121 EWA SOWA-BEHTANE
 Pierwsza encyklopedia o dziecku i dzieciństwie
 [*Encyklopedia dzieciństwa*, Redaktor naukowa opracowania prof. dr hab. Danuta Waloszek]
 The First Encyclopedia on Child and Childhood
 [*Encyklopedia dzieciństwa*, Redaktor naukowa opracowania prof. dr hab. Danuta Waloszek]

SPRAWOZDANIA Z KONFERENCJI

CONFERENCE REPORTS

- 127 IRENA PULAK
 JOLANTA STANIEK
 MARTYNA SZCZOTKA
 Sprawozdanie z Seminarium naukowo-dydaktycznego dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej na temat: „Edukacja zintegrowana w praktyce szkolnej – szanse i zagrożenia”
 Report of the Scientific-Didactic Seminary on Early Childhood Education „Integrated Education in School Practice – Opportunities and Threats” for Teachers
- 133 BARBARA SURMA
 Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Między ekskluzją a inkluzją w edukacji religijnej”
 Report of National Scientific Conference „Between Exclusion and Inclusion in the Religious Education”

NAUCZANIE DZIECI JĘZYKÓW OBCYCH

TEACHING FOREIGN LANGUAGES TO CHILDREN

- 139 TATIANA KONDERAK
 Pomme de reinette et pomme d’api, czyli owocowa lekcja języka francuskiego
 Pomme de reinette et pomme d’api, Means the Fruit French Lesson

WSTĘP

INTRODUCTION

Od wielu lat problematyka edukacji seksualnej dzieci i młodzieży budzi ożywioną dyskusję. Angażują się w nią przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych. Podyktowane jest to tym, że w seksualności skupiają się różne aspekty życia człowieka. Płciowość obejmuje takie wymiary, jak: biologiczny, psychologiczny czy społeczny. Bardzo istotnym elementem toczony debaty jest głos pedagogów i rodziców odnoszący się do problematyki wychowania seksualnego dzieci i młodzieży. Podstawowe problemy stawiane przez to środowisko koncentrują się wokół takich kwestii, jak: od jakiego wieku wprowadzać dziecko w świat ludzkiej płciowości, jaki zakres wiedzy powinna obejmować edukacja seksualna w poszczególnych grupach wiekowych, jakie kompetencje powinni mieć rodzice i nauczyciele realizujący wychowanie seksualne.

Wbrew powszechnemu przekonaniu kwestia uświadamiania młodego pokolenia nie jest zagadnieniem nowym. Początki ożywionej polemiki polskich lekarzy i pedagogów na ten temat obserwować możemy już na przełomie XIX i XX wieku. W tym okresie powstawały koncepcje próbujące całościowo uporządkować dziedzinę edukacji seksualnej. Równoległe prowadzono wiele badań dotyczących seksualności ze szczególnym uwzględnieniem wieku dziecięcego. Kolejne lata poszukiwań naukowych pozwalały na coraz dokładniejsze poznawanie poszczególnych aspektów wychowania seksualnego, takich jak rola rodziców w tym procesie oraz zadania nauczania szkolnego.

W te poszukiwania badawcze (zarówno współczesne, jak i historyczne) wpisuje się obecny numer czasopisma „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”. Temat przewodni niniejszego numeru skoncentrowany jest na edukacji seksualnej dzieci. Został on ujęty w bardzo szerokich ramach. Wyznaczają je z jednej strony artykuły, w których prezentowane są najnowsze badania dotyczące seksualności dzieci oraz prace opisujące możliwości zinstytucjonalizowanych form uświadamiania seksualnego, z drugiej zaś zamieszczono prace z zakresu historii wychowania ukazujące najistotniejsze działania wychowawcze pionierów edukacji seksualnej. Autorzy poszczególnych artykułów nie

poprzestają jedynie na teoretycznym omówieniu badanych zjawisk, ale starają się również wskazywać praktyczne rozwiązania niektórych problemów.

Mam nadzieję, że zebrany w niniejszym numerze „Edukacji Elementarnej w Teorii i Praktyce” materiał okaże się przydatny zarówno dla pedagogów teoretyków, jak i osób zaangażowanych w bezpośrednią pracę z dziećmi.

Marek Babik

ARTYKUŁY NAUKOWE

•
SCIENTIFIC ARTICLES

Barbara Smoter

Instytut Pedagogiczny PWSZ w Nowym Sączu

O możliwościach wspomagania szkolnego wychowania seksualnego (między ugruntowaniem tego, co zastane, a włączeniem tego, co nowe)

The Possibilities for a School-Supported
Sex Education: Between Consolidating
Assumptions and Inclusion of the New

SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

wychowanie seksualne, organizacje pozarządowe, wspomaganie, zachowania seksualne, edukacja

Za charakterystyczną cechę współczesnych społeczeństw demokratycznych można przyjąć spory dotyczące uznania pewnych wypowiedzi za prawomocne. Spory te są typowe również w odniesieniu do sposobów realizacji szkolnego wychowania seksualnego. W tym artykule założono, że żadne społeczeństwo nie jest wolne od regulacji, a dalej również od działań normalizacyjnych w odniesieniu do płciowości. Wcielaniu tych praktyk do instytucji edukacyjnych towarzyszy jednak wiele kontrowersji. Za istotną w tym tekście uznano próbę sformułowania odpowiedzi na następujące pytania: Kogo „obdarza się” odpowiedzialnością za realizację tych praktyk? Jakie możliwości wspomagania określonych podmiotów odpowiedzialnych za realizację szkolnego wychowania seksualnego można uznać za dopuszczalne? I jak owe praktyki mogą być rozumiane w kontekście działań łączących się ze społecznym regulowaniem seksualności? Udzieleniu odpowiedzi na te pytania służyło scharakteryzowanie realizowanych w szkołach zajęć odnoszących się do wychowania seksualnego oraz wyodrębnienie organizacji, które formułują cele dotyczące współpracy

ze szkołami właśnie w tym obszarze. Następnie wprowadzono podział na organizacje, z ramienia których podejmuje się praktyki stabilizujące obowiązującą wersję szkolnego wychowania seksualnego, oraz na te, które realizują działania podważające zasadność aktualnie przyjętego w szkołach wariantu tych zajęć lub podejmują inicjatywy na rzecz uzupełniania „niedostatków” tego wariantu. W przypadku pierwszej z grup praktyki te pełnią funkcję zapobiegawczą wobec zmian mogących mieć miejsce w strukturze zajęć, w ramach których wciela się do szkół wychowanie seksualne. Potrzeba zmian w tym obszarze okazuje się tymczasem postulowana przez organizacje zaliczane w tym tekście do drugiej grupy. Przedstawiciele tych organizacji wydają się mieć na celu wspomaganie szkół w rozwiązywaniu problemów obecnych w tych instytucjach podmiotów lub wypełnianiu luki w ich wiedzy czy w umiejętnościach odnoszących się do sfery życia seksualnego.

KEYWORDS ABSTRACT

sex education,
NGOs, support,
sexual behavior,
education

A characteristic feature of modern democratic societies is, arguably, the presence of disputes concerning whether certain statements should be recognized as legitimate. Such disputes are also typical when it comes to the issue of how sex education should be implemented in schools. This article assumes that no society is free from legal regulation, and that, typically, some further elements of standardization are also likely to be in force in matters relating to sexuality. The incorporation of these practices in educational institutions is accompanied by a number of controversies. In this paper, a significant attempt to formulate answers to the following questions is made: Who “gives” responsibility for the implementation of these practices? Which of the possibilities for supporting specific individuals responsible for the implementation of a school sex education can be considered acceptable? And how should these practices be understood in the light of the social regulation of sexuality? These questions may be answered through a characterization of the activities relating to sex education carried out in schools, and by separating out those organizations responsible for setting targets when it comes to cooperating with schools in this area. Then, a division of organizations can be made, distinguishing those engaged in helping to consolidate existing practices of sex education in schools on the one hand, and those involved in carrying out activities that undermine the legitimacy of the status quo in schools in this respect, or in taking the initiative in order to supplement the “short-comings” of the latter, on the other. In the first group, the practices in question act as a preventive against changes that may take place in the structure of classification according to which sex education is portrayed in schools. Meanwhile, the need for change in this area proves

to have been postulated by the organizations included in the other group here. Organizations of the latter sort seem to be aimed either at assisting schools in addressing the problems present in institutions and in individuals themselves, or at filling gaps in their knowledge, or in respect of skills relating to the sphere of sexual life.

Wprowadzenie

Typową cechą współczesnych społeczeństw demokratycznych stają się spory odnoszące się do kwestii uznania pewnych wypowiedzi za prawomocne¹. Dotyczą one również granic dyskursów, a więc i tego, jakie komunikaty ze względu na ich formę, treść i źródło pochodzenia można uznać w danym kontekście za akceptowane, a jakim owej akceptacji powinno się odmówić. Praktyka ta nie omija też tego, co dotyczy sposobów realizacji szkolnego wychowania seksualnego². To ostatnie będzie na potrzeby tego artykułu rozumiane jako proces reprodukcji określonego *seksualnego porządku* realizowany w społeczeństwie – ujmowanym jako *dyscyplinarne*³. Przyjmuję tu, iż instytucje tak definiowanego społeczeństwa wykształciły typ organizacji społecznej sprawujący pewien rodzaj kontroli nad ludzkimi ciałami. Według interpretacji M. Foucault⁴ zmierza ona do wykorzystania twierdzenia na temat *normalności* do sprawowania władzy nad jednostkami oraz precyzyjnego zarządzania nimi w czasie oraz przestrzeni. Opisywana tu kontrola miałaby opierać się w mniejszym stopniu na cenzurze, w większym na władzy „przekształcania” jednostek w poddające się kontroli podmioty działania. Tak rozumiana kontrola miałaby także pozwalać na sprawowanie nadzoru społecznego nad ciałami oraz podejmowanymi przez jednostki działaniami. Tak oto bowiem społeczeństwo, które może kontrolować seks, może też panować nad zachowaniami jednostek oraz całych populacji. M. Foucault⁵ zauważał, że w społeczeństwach nowoczesnych przemianom uległy wzory kontrolowania seksualności. W związku z tym w XVII oraz XVIII wieku głównym przedmiotem regulacji społecznych było małżeństwo – na nie oraz na prokreację kierunkowane były dążenia instytucji społecznych. Nastawienie to zmieniło się jednak w ciągu XIX oraz XX wieku, po-

¹ M. Skowrońska, K. Sztóp-Rutkowska, *Różnica – demokracja – edukacja. O potrzebie edukacji antydyskryminacyjnej*, „Pogranicze Studia Społeczne” Tom XIII 2013; J. Reykowski, *Psychologiczne antynomie demokracji*, [w:] *Kolokwia psychologiczne*, red. Z. Ratajczak, Warszawa 1993.

² Z uwagi na ograniczenia objętościowe przyjęte dla tego tekstu pomijam tu niejasności łączące się w dyskursie naukowym i publicznym z przyjętym dla tej praktyki nazewnictwem.

³ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998.

⁴ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977.

⁵ M. Foucault, *Historia seksualności*, Warszawa 1995.

nieważ instytucje społeczne nie koncentrowały się wyłącznie na seksie i jego związkach z małżeństwem, ale zajęły się szerszym zakresem zachowań seksualnych (seksualnością dzieci, homoseksualnością i heteroseksualnym aktem pozamałżeńskim czy seksualnością kobiet). W pierwszym z tych przypadków można mówić za M. Foucaultem o istnieniu strategii sterowania wiedzą o i władzą nad seksem, która została nazwana *pedagogizacją seksu dzieci*⁶. W jej ramach uznawano dzieci za zainteresowane seksem i zdolne do podjęcia aktywności seksualnej, pociągającej jednak za sobą różnego rodzaju fizyczne, moralne, indywidualne i społeczne niebezpieczeństwa. Uzasadniało to stanie się przez nie swoistym *centrum* uwagi lekarzy, wychowawców, księży i całego aparatu edukacyjnego. Autor ten podkreślał również, iż żadne społeczeństwo nie jest wolne od regulacji stosowanych wobec seksualności i jej „posiadaczy”, a dalej również i działań „porządkujących”, normalizacyjnych w odniesieniu do ich płciowości⁷.

Wychowanie seksualne w szkole końca XX i początków XXI wieku

Powyższe rozważania interesująco wpisują się w polski dyskurs dotyczący płciowości, który charakteryzuje się także specyficznym rozumieniem wychowania seksualnego. Na przestrzeni XX i początków XXI wieku bywało ono ujmowane jako problem angażujący dysponentów różnorodnych dyskursów społecznych. Jeśli chodzi o punkt, w którym osiągnięto konsensus, można wskazać na ten, w którym uznano, że poruszanie *tych* zagadnień w szkole jest uzasadnione. Nie zmienia to jednak faktu, że przedmiot szkolny skupiający w sobie owe zagadnienia może być traktowany jako „trudny”. Obecność treści, które wywołują społeczne kontrowersje, konieczność *ufundowania* oparcia ich na określonej etyce i podparcia konkretną metodyką nie ułatwiają „wcielania w życie” współczesnej szkoły tego przedmiotu. W tym kontekście za istotną można uznać próbę sformułowania odpowiedzi na następujące pytania: Kogo „obdarza się” odpowiedzialnością za realizację tych praktyk? Jakie możliwości wspomaganie określonych podmiotów odpowiedzialnych za realizację szkolnego wychowania seksualnego można uznać za dopuszczalne? I jak owe praktyki mogą być rozumiane w kontekście działań łączących się ze społecznym *regulowaniem* seksualności? Dalsze rozważania można uznać za efekt podjęcia wspomnianej wyżej próby.

Na początek należy zauważyć, że interesujący mnie tu proces wdrażania do szkół wychowania seksualnego uznaje się w polskim kontekście kulturowym za długotrwałą i napotykaną na swojej drodze różne trudności⁸. Począwszy od wydania przepisu

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Omówienie charakterystyk procesu uprawomocniania ich obecności w szkole przekracza ramy tego tekstu.

prawnego otwierającego drogę do obecności zagadnień seksualnych w oficjalnym nauczaniu szkolnym – co miało miejsce 10 grudnia 1920 roku⁹ – można mówić o stopniowym wcielaniu tych treści do celowo wyodrębnionych przedmiotów szkolnych. Doszło do tego (początkowo w trybie eksperymentalnym) po zakończeniu II wojny światowej¹⁰. Za szczególnie interesujący okres obecności tego przedmiotu w szkole uznaję na potrzeby tego tekstu czas zapoczątkowany reformą organizacyjną i programową systemu oświaty z 1999 roku. Dokumentem, który nakładał na polskie szkoły obowiązek realizacji szkolnego wychowania seksualnego, stała się znowelizowana Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 roku o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży¹¹ oraz Rozporządzenie w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka; o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego z 1999 roku¹². Przyjęto wówczas, że program przedmiotu powinien zgodnie z zaleceniami ONZ promować nowoczesną wiedzę seksualną. Treści odnoszące się do wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawarte w podstawie programowej kształcenia ogólnego miały być odtąd realizowane w toku zajęć figurujących pod nazwą: *Wychowanie do życia w rodzinie*¹³. Realizacja konstruowanych dla nich treści miała w założeniu stanowić spójną całość z innymi działaniami wychowawczymi, będąc zorientowaną na wspieranie roli rodziny, promowanie integralnego ujęcia ludzkiej seksualności oraz kształtowanie postaw prorodzinnych, prozdrowotnych i prospołecznych. *WdZwR* miało zostać włączone do zakresu zajęć przewidzianych dla uczniów i uczennic klas V i VI sześcioletnich szkół podstawowych, VII klasy dotychczasowych ośmioletnich szkół podstawowych, gimnazjów i dotychczasowych szkół ponadpodstawowych, w tym specjalnych, publicznych i niepublicznych, ale posiadających uprawnienia szkół publicznych. W tym czasie nie akcentowano potrzeby obniżenia wieku roz-

⁹ M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, Kraków 2010, s. 109-113.

¹⁰ M. Kozakiewicz, *Kulturowe modele wychowania seksualnego*, [w:] *Seksuologia kulturowa*, red. K. Imieliński, Warszawa 1980; M. Kozakiewicz, *Młodzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny. Perspektywa europejska*, Warszawa 1985, s. 43.

¹¹ Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, <http://isap.sejm.gov.pl/RelatedServletAction?id=WDU19930170078&type=9> (dostęp: 12.11.2015).

¹² Tamże.

¹³ W dalszej części tekstu będę się posługiwała zarówno pełną nazwą tych zajęć, jak i skrótem: *WdZwR*.

poczęcia tych oddziaływań. Zgodnie z założeniami zajęciom tym nadano status nie-obowiązkowych i niepodlegających ocenie¹⁴. W 2008 roku przedstawiciele MEN zasugerowali wprowadzenie obowiązku uczestnictwa w tych zajęciach (do tej pory udział nie był obligatoryjny¹⁵). Jednym z uzasadnień dla takiej propozycji była chęć stworzenia rzeczyswej alternatywy dla treści, jaką mieli odbierać uczniowie za pośrednictwem mediów. Od września 2009 roku weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka. Działo ono na mocy dwóch rozporządzeń podpisanych na przełomie 2008 i 2009 roku¹⁶. Zmiana, która stała się efektem postanowień z sierpnia 2009 roku¹⁷, odnosiła się do zasad udziału uczniów w zajęciach, które od roku szkolnego 2010/2011 miały się wyróżniać wyższą frekwencją¹⁸. Zgodnie z wprowadzonym zapisem w przypadku braku zgody na uczestnictwo rodzice lub prawni opiekunowie dziecka mieli w pisemnej formie poinformować o tym dyrekcję szkoły. W ten sam sposób mogli również postąpić pełnoletni uczniowie i uczennice. Takie kryteria uczestnictwa w zajęciach miały pozwalać na zachowanie konstytucyjnie zagwarantowanego rodzicom prawa do wychowania dzieci zgodnie z preferowanym systemem wartości¹⁹ i wolnością w kontekście podjęcia decyzji w tym obszarze

¹⁴ Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, dz. cyt.

¹⁵ Zostało to poddane krytyce ze strony przedstawicieli niektórych organizacji pozarządowych wykazujących jej niespójność z innymi zapisami prawnymi, w myśl których państwo powinno zapewnić powszechny dostęp do edukacji seksualnej bez konieczności zabiegania o nią. Zob. D. Obidniak, *Polityczna edukacja seksualna*, [w:] *Czytanki o edukacji*, red. D. Obidniak, współpr. M. Konarzewska, Warszawa 2011, s. 155.

¹⁶ Zob. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. 2009 nr 4 poz. 17), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20090040017> (dostęp: 12.11.2015) oraz Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 6 stycznia 2009 roku w sprawie dopuszczenia do użytku szkolnego programów wychowania przedszkolnego, programów nauczania i podręczników oraz cofania dopuszczenia (Dz. U. 2002 nr 51 poz. 458), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20090040018> (dostęp: 12.11.2015).

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 sierpnia 2009 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. 2009 nr 131 poz. 1079), <http://www.prawo.egospodarka.pl/akty/dziennik-ustaw/2009/131/1079> (dostęp: 12.11.2015).

¹⁸ D. Obidniak, *Czytanki o edukacji*, dz. cyt., s. 155; A. Walendzik-Ostrowska, *Historia wychowania seksualnego w Polsce*, „Remedium”, (2010)9, s. 27.

¹⁹ Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – z upoważnienia ministra – na zapytanie nr 4359 w sprawie zmian dotyczących przedmiotu: *Wychowanie do życia w rodzinie*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/04FE5E61> (dostęp: 12.11.2015).

przez pełnoletniego ucznia²⁰. Opisany tu tryb uczestnictwa w zajęciach podtrzyma-
no dzięki zmianie rozporządzenia w roku 2012²¹.

Szkolne wychowanie seksualne – możliwości wspomaganie

Polityka dotycząca wychowania seksualnego niekoniecznie miała przekładać się na konkretne działania w obszarze oświaty, według niektórych mogła za to być zniekształcana w praktyce²². Można zidentyfikować wiele czynników, które oddziałują na sposób realizacji wychowania seksualnego w instytucjach takich jak szkoły. Wskazuje się m.in. na: kształtowane w niej relacje międzypodmiotowe niesprzyjające procesom edukacyjnym w tym obszarze, sprzeczność wzorców seksualnych obecnych w kulturze popularnej z tymi, które są zawarte w społecznych kodach moralnych preferowanych w szkole, oraz niespójne oczekiwania podmiotów polityki edukacyjnej i sposoby wartościowania w tej ostatniej różnych punktów widzenia. W reakcji na tego typu „zniekształcenia” w dyskursie publicznym akcentuje się możliwość wspomaganie działalności szkół przez przedstawicieli instytucji „zewnętrznych” wobec opisywanych tu placówek.

Generalnie rzecz ujmując, za kluczowe w kontekście zadań przypisywanych szkołom można uznać tworzenie pomyślnych warunków dla rozwoju uczniów i uczennic²³. Realizacja tego zadania miałaby się łączyć nie tylko z posiadaniem wykształconej kadry pedagogicznej, odpowiedniego programu kształcenia czy wychowania, ale także z tworzeniem takiego środowiska, w obrębie którego możliwe staje się nabywanie nowych doświadczeń przez ucznia/uczennicę. W tym kontekście podkreśla się, że pracownicy szkoły powinni być świadomi swoich możliwości, słabych i mocnych stron, a dalej np.: kompetencji posiadanych przez podmioty życia wewnątrzszkolnego. Za znaczące uznaje się tu jednak to, co dotyczy świadomości co do obszarów, które wymagają ulepszenia, a łączą się z ideą wewnętrznego doskonalenia szkoły. Idea ta miałaby się okazać ściśle sprzężona z wprowadzaniem w życie nowym systemem wspomaganie²⁴. I tak oto można

²⁰ Odpowiedź ministra edukacji narodowej i sportu na interpelację nr 3150 w sprawie edukacji seksualnej w szkołach publicznych, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/43A28706> (dostęp: 12.11.2015).

²¹ http://www.bibliotekako.pl/news.aid,1516,Wychowanie_do_zycia_w_rodzynie___zmienia_sie_warunki_prowadzenia_zajec.html (dostęp: 12.11.2015).

²² D. Obidniak, *Czytanki o edukacji*, dz. cyt.

²³ Zob. m.in.: D. Klus-Stańska, J. Kruk, *Tworzenie warunków dla rozwojowej zmiany poznawczej i konstruowania wiedzy przez dziecko*, [w:] *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, red. D. Klus-Stańska, M. Szczepka-Pustkowska, Warszawa 2009, s. 463; A. Sobańska, *Założenia projektu badawczego „Monitorowanie reformy systemu oświaty” oraz metody badawcze*, [w:] *Zmiany w systemie oświaty. Wyniki badań empirycznych*, red. E. Wosik, Warszawa 2002.

²⁴ Ośrodek Rozwoju Edukacji o nowym systemie wspomaganie szkół – zob. www.ore.edu.pl/.../119--nowy-system-wsparcia-szkoy?... (dostęp: 12.11.2015); zob. M. Hajdukiewicz, *Ewaluacja a wspomaganie pracy szkoły na podstawie doświadczeń projektu „System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostęp-*

mówić o formalnym uwzględnianiu w toku realizacji procesów kształcenia i wychowania możliwości włączenia „pozaszkolnych” podmiotów i instytucji. Sugerując się rekomendacjami eksperckimi²⁵, można przyjąć, że kompleksowe wspomaganie szkół powinno uwzględniać zasady wiążące się z:

- a. całościowym oddziaływaniem na tę instytucję (uznawaną za złożony, wieloaspektowy system);
- b. pomocą szkole w rozwiązywaniu problemów – przy uwzględnianiu jej podmiotowości czy autonomii, bez wyręczania jej czy narzucania gotowych rozwiązań;
- c. ścisłą współpracą przy organizowaniu i realizacji działań wspierających;
- d. rzetelną i angażującą społeczność szkolną diagnozą potrzeb (powinna być ona przeprowadzona przez dyrekcję szkoły);
- e. procesualnym charakterem podejmowanych działań – wspierających diagnozę potrzeb, planowanie działań, wprowadzanie zmian, ocenę efektów i formułowanie wniosków do dalszej pracy;
- f. uwzględnianiem efektów kształcenia²⁶.

Uznaje się tu, że klamrą spinającą wytyczne nowego systemu wspomagania jest zalecenie wykorzystania w procesie doskonalenia nauczycieli potencjału różnych instytucji. Wśród nich można wymienić organizacje pozarządowe, które mogą wspomagać szkoły w: rozwoju organizacyjnym, działalności programowej czy doskonaleniu metod nauczania²⁷. W literaturze przedmiotu wskazuje się na wiele definicji organizacji pozarządowych, które można jednak uznać za stosunkowo nieodróżnicowane. Autorzy tych definicji skupiają się na dobrowolności, niezależności i nienastawianiu na zysk tych instytucji²⁸. Organizacja pozarządowa określana tu skrótem NGO (*non-governmental organisation*) jest równocześnie uznawana za niezależną od władz publicznych, co nie miałyby jednak oznaczać braku kontaktów albo współdziałania podmiotów w obszarze tych dwóch sektorów²⁹. W rzeczywistości potransformacyjnej do współpracy z organizacjami pozarządowymi zachęca pracowników szkoły chociażby treść

nym kompleksowym wspomaganie szkół, <http://www.npseo.pl/data/documents/3/296/296.pdf> (dostęp: 12.11.2015); M. Hajdukiewicz, *Jak wspomagać pracę szkoły? Poradnik dla pracowników instytucji systemu wspomaganie*, Warszawa 2015.

²⁵ Zob. *Raport. Wzmocnienie wspierania rozwoju szkół ze szczególnym uwzględnieniem roli doskonalenia nauczycieli i doradztwa metodycznego* (POKL, Priorytet III Wysoka jakość systemu oświaty, Poddziałanie 3.3.1), Warszawa 2010.

²⁶ Tamże.

²⁷ Zob. Centrum Edukacji Obywatelskiej, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/b8160ba204a3dc8cc125726b003738bd/\\$FILE/Centrum%20Edukacji%20%20Obywatelskiej%20Wsp%20C3%B3%C5%82praca%20szk%C3%B3%C5%82%20z%20organizacjami%20pozarz%C4%85dowymi.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/b8160ba204a3dc8cc125726b003738bd/$FILE/Centrum%20Edukacji%20%20Obywatelskiej%20Wsp%20C3%B3%C5%82praca%20szk%C3%B3%C5%82%20z%20organizacjami%20pozarz%C4%85dowymi.pdf) (dostęp: 12.11.2015).

²⁸ D. Moroń, *Wolontariat w trzecim sektorze. Prawo i praktyka*, Wrocław 2009, s. 16.

²⁹ D. Moroń, *Organizacje pozarządowe – fundament społeczeństwa obywatelskiego*, Wrocław 2012, s. 15.

*Ustawy o systemie oświaty...*³⁰. W związku z tym w art. 39 pkt 9 można zatem znaleźć następujący ustęp: „[d]yrektor szkoły lub placówki (...) stwarza warunki do działania w szkole lub placówce: wolontariuszy, stowarzyszeń i innych organizacji, (...) których celem statutowym jest działalność wychowawcza lub rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki”. Zagadnienia te zawiera również art. 56 pkt 1 wspomnianej tu ustawy – w którym podkreśla się, że: „[w] szkole i placówce mogą działać (...) stowarzyszenia i inne organizacje, a w szczególności organizacje harcerskie, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki”³¹.

Organizacje wspomagające realizację szkolnego wychowania seksualnego – wybrane egzemplifikacje

Niewątpliwie sektor organizacji pozarządowych można uznać w Polsce za rozbudowany, a ich ofertę za mocno zróżnicowaną³². Dla potrzeb niniejszego artykułu wyodrębniono te organizacje, które w swych statutach formułują cel współpracy ze szkołami, a następnie wprowadzono podział na te, które będą dalej łączone z katolicką etyką seksualną oraz z ujęciami od niej odrębnymi – nie zawsze jednak o charakterze laickim. Przyjęcie tego antagonistycznego podziału może zostać uznane za spływające w rzeczywistości silnie zróżnicowany zakres działania tych organizacji, w przypadku niniejszego tekstu uznano to jednak – przede wszystkim w początkowych tu rozważaniach – za zasadne.

Do pierwszej grupy – organizacji uznanych tu za oparte na katolickiej etyce seksualnej – można zaliczyć: stowarzyszenia, fundacje, organizacje i inicjatywy prorodzinne³³. Na potrzeby rozważań zawartych w tym artykule szczególną uwagę nadają dwóm organizacjom: Katolickiemu Stowarzyszeniu „Civitas Christiana” oraz Towarzystwu Uniwersyteckiemu (Stowarzyszeniu) „Fides et Ratio”. Wybór ten wynikał z zakresu podejmowanych przez nie praktyk, które swoim zasięgiem obejmowały wielość podmiotów edukacyjnych (tj.: uczniów, nauczycieli, rodziców) oraz rejon całej Pol-

³⁰ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19910950425> (dostęp: 12.11.2015).

³¹ Tamże.

³² Zob. np.: P. Adamiak, Z. Dworakowska, J. Herbst, J. Przewłocka, *Współpraca w obszarze kultury – samorządy, publiczne instytucje kultury, organizacje pozarządowe*, Warszawa 2013.

³³ Treść listu członków Komitetu Organizacyjnego „STOP Deprawacji w Edukacji” wraz z wykazem organizacji wspierających tę inicjatywę, <http://stopdeprawacji.pl/dlaczego-manifestujemy/apel-do-ministerstwa-edukacji-narodowej> (dostęp: 12.11.2015).

ski, ze zróżnicowaniem podejmowanych przez ich członków/sympatyków inicjatyw. W związku z tym warto zauważyć, że:

- Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” jest określane jako organizacja mająca współkształtować rzeczywistość polską i przygotowywać katolików świeckich do służby Kościołowi i narodowi. Stowarzyszenie to ma wypełniać swoją misję w sferach: rodziny, kultury i edukacji, pracy oraz samorządności³⁴. W proponowanych przez siebie działaniach podtrzymują oni, jak się wydaje, zatwierdzoną obecnie na użytek szkoły wizję wychowania seksualnego przez spotkania dyskusyjne czy konferencje skierowane do wszystkich zainteresowanych, głównie rodziców i nauczycieli³⁵;
- Towarzystwo Uniwersyteckie (Stowarzyszenie) „Fides et Ratio” za cel podjętych działań uznaje promowanie: idei jedności nauki i wiary, poszukiwań naukowych i kontemplacji, a także integrację środowisk akademickich, naukowych, twórczych i społecznych wokół wartości chrześcijańskich³⁶. Skupia ono pracowników z obszaru nauki, działaczy społecznych, krajowych oraz zagranicznych artystów, dla których wartości chrześcijańskie są drogowskazem w życiu osobistym, zawodowym i społecznym³⁷. W ramach swojej działalności wydają oni kwartalnik³⁸ oraz organizują sympozja³⁹, które są zorientowane na kwestie takie jak: zagrożenia dla rozwoju współcześnie żyjących jednostek, a dalej także rodziny i ostatecznie np. obrona prorodzinnych wartości formalnie promowanych w toku realizacji szkolnego wychowania seksualnego.

Jak wskazuje analiza stron internetowych wymienionych tu organizacji, w ich obrębie nie formułuje się odmiennego od obowiązującego od 1999 roku wariantu szkolnego programu wychowania seksualnego. Ich przedstawiciele wydają się wręcz formułować postulaty na rzecz zachowania obecnie istniejącego w szkołach sposobu realizacji zajęć *Wychowania do życia w rodzinie* i/lub propagowania stanowiącej jego przedłużenie wersji działań wychowawczych. Przyjmują one wymiar prorodzinny i są promowane w środowiskach szkolnych i pozaszkolnych (tu również wyznaniowych). Działania te można określić jako ugruntowujące zastaną wersję szkolnego wychowania seksualnego.

³⁴ Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, <http://civitaschristiana.pl/>; <http://www.diecezja.legnica.pl/katolickie-stowarzyszenie-civitas-christiana> (dostęp: 12.11.2015).

³⁵ Zob. np. konferencja: „Czy wiesz, co robi Twoje dziecko?”, <http://www.stop-seksualizacji.pl/index.php/seksedukacja-w-praktyce/item/221-konferencja-czy-wiesz-co-robi-twoje-dziecko> (dostęp: 12.11.2015) zorganizowana w 2015 roku czy spotkanie pod hasłem: „Spór o szkołę. Bitwa o przyszłość” organizowane w 2013 roku, zob. <http://e-civitas.pl/pytania-o-przyszlosc-polskiej-szkoly/> (dostęp: 12.11.2015).

³⁶ Towarzystwo Uniwersyteckie (Stowarzyszenie) „Fides et Ratio”, <http://www.fidesetratio.org.pl/cele-towarzystwa> (dostęp: 12.11.2015).

³⁷ Tamże.

³⁸ Kwartalnik Towarzystwa Uniwersyteckiego (Stowarzyszenia) „Fides et Ratio”, <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/kwartalnik.html> (dostęp: 12.11.2015).

³⁹ Sympozja Towarzystwa Uniwersyteckiego (Stowarzyszenia) „Fides et Ratio”, <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/sympozja.html> (dostęp: 12.11.2015).

Z kolei do drugiej grupy organizacji potencjalnie wspomagających szkoły, klasyfikowanych tu „roboczo” jako odbiegające od tych opartych na katolickiej etyce seksualnej w dyskursie publicznym bywają włączane m.in.:

- Stowarzyszenie *W stronę dziewcząt* zorientowane na działania na rzecz: promowania równości w obszarze edukacji, wzmocnienia i uwłasnowolnienia dziewcząt, wykorzenia stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji z działań pedagogicznych, programów czy podręczników⁴⁰;
- *Stowarzyszenie na rzecz Profilaktyki i Edukacji Seksualnej TUMA*, realizujące działania m.in. na rzecz: społecznego upowszechniania wiedzy odnoszącej się do seksualności oraz zdrowia seksualnego, rozwoju nauki o ludzkiej seksualności, zwiększenia zakresu wiedzy na temat seksualności wśród reprezentantów zróżnicowanych dziedzinowo instytucji i specjalistów oraz propagowania ich współpracy. Kładą oni nacisk również na aktywizację członków społeczności lokalnych w kontekście rozwoju wiedzy i zdrowia seksualnego czy przeciwdziałanie dyskryminacji, izolacji, segregacji w zakresie seksualności. Postulują oni też realizację działań na rzecz: rozwoju świadomości społecznej dotyczącej mniejszości seksualnych, kształtowania postaw tolerancji i przełamywanie uprzedzeń i stereotypów w odniesieniu do jednostek transseksualnych, interseksualnych, homoseksualnych, a dalej: nauki, edukacji, porządku i bezpieczeństwa publicznego⁴¹;
- *Fundacja Edukacji Społecznej*, której przedstawiciele stawiają sobie za cel pogłębianie wiedzy i świadomości w zakresie problemów społecznych i zdrowotnych (w tym seksualnych) przede wszystkim w toku spotkań z dziećmi i młodzieżą, dyrektorami, nauczycielami, pedagogami, psychologami i pielęgniarkami szkolnymi, a także rodzicami⁴²;
- *Fundacja na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Jaskółka*, której członkowie są zorientowani na wspieranie rozwoju obywatelskiego również w toku nabywania świadomości co do szeroko rozumianej seksualności⁴³;
- *Fundacja Nowoczesnej Edukacji Spunk* – realizująca wiele zadań łączących się m.in.: z edukowaniem w obszarze seksualności czy profilaktyką zaburzeń w odniesieniu do tej sfery ludzkiego funkcjonowania⁴⁴;
- *Grupa Edukacyjna Poradni Zdrowia Psychoseksualnego BezTabu*, której członkowie prowadzą działalność profilaktyczno-edukacyjną w odniesieniu do seksualności

⁴⁰ Stowarzyszenie „W stronę dziewcząt”, <http://www.wstronedziewczat.org.pl/> (dostęp: 12.11.2015).

⁴¹ Stowarzyszenie na rzecz Profilaktyki i Edukacji Seksualnej TUMA, <http://www.tuma.pl/> (dostęp: 12.11.2015).

⁴² Fundacja Edukacji Społecznej, http://www.fes.edu.pl/edukacja-seksualna?file=Subpage&subpage_id=49 (dostęp: 12.11.2015).

⁴³ Fundacja na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Jaskółka, <http://jaskolka.org/> (dostęp: 12.11.2015).

⁴⁴ Fundacja Nowoczesnej Edukacji Spunk, <http://spunk.pl/> (dostęp: 12.11.2015).

w pomorskich szkołach gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i placówkach opiekuńczo-wychowawczych⁴⁵;

- Grupa Edukatorów Seksualnych NAWIGATOR realizująca swoje działania służące edukacji seksualnej dzieci i młodzieży we współpracy z FALOCHRONEM – Fundacją na rzecz Bezpieczeństwa i Współpracy w Szkole⁴⁶;
- Grupa Edukatorów Seksualnych Ponton (działających przy Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny), która określa swoje działania jako związane z edukacją seksualną oraz poradnictwem dla młodzieży w sprawach dojrzewania, antykoncepcji i zdrowia reprodukcyjnego⁴⁷.

W kontekście wprowadzonego na potrzeby tego tekstu podziału należy podkreślić, że propozycje formułowane przez organizacje zaliczane do pierwszej grupy można potraktować jako swoiste przedłużenie tego, co pojawia się w instytucjach takich jak szkoły, lub jako coś, co wspiera ich instytucjonalizację, stabilizując obecnie akceptowany kształt szkolnego wychowania seksualnego. Działania podjęte przez ich przedstawicieli można uznać za wyraz zapobiegania zmianom mogącym mieć miejsce w strukturze zajęć *Wychowania do życia w rodzinie*. Zważywszy na niepewny status tych zajęć przed rokiem 1999⁴⁸, a dalej na obecność różnego rodzaju inicjatyw mających w zamyśle zmieniać kierunek polskiej polityki seksedukacyjnej⁴⁹, to trzymanie ręki na pulsie może być uznane przez zwolenników określonej wersji szkolnego wychowania seksualnego za niepozbowione głębszego sensu. I tak oto bowiem mimo istnienia reguł instytucjonalnych, które znajdują swe zakorzenienie w zapisie ustaw czy rozporządzeń dla określonego wariantu szkolnego wychowania seksualnego, jego status nie nabiera charakteru „nienaruszalnego”. Potrzeba zmian w tym obszarze okazuje się postulowana przez organizacje zaliczane w tym tekście do drugiej grupy. Prezentują one najczęściej w różnorodny sposób ujmowaną alternatywę wobec zaproponowanych w ustawach i rozporządzeniach obowiązujących do 1999 roku podejść do *WdŻwR*. Jak wskazuje już pobieżna analiza formułowanych przez te organizacje ofert, wydają się one mieć na celu wspomaganie szkół w rozwiązywaniu problemów obecnych w tych instytucjach podmiotów, wypełnianiu luki w ich wiedzy czy w umiejętnościach odno-

⁴⁵ Grupa Edukacyjna Poradni Zdrowia Psychoseksualnego BezTabu, <http://www.beztabu.org/strona.php?id=37> (dostęp: 12.11.2015).

⁴⁶ Grupa Edukatorów Seksualnych NAWIGATOR, <http://www.edukacjaseksualna.edu.pl/> (dostęp: 12.11.2015).

⁴⁷ Grupa Edukatorów Seksualnych Ponton (działających przy Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny), <http://www.ponton.org.pl/> (dostęp: 12.11.2015); <http://www.federa.org.pl/centrum-prasowe/archiwum-wiadomosci/193-2013/maj-2013/1165-stanowisko-grupy-ponton-dziaajcej-przy-federacji-na-rzecz-kobiet-i-planowania-rodziny-w-sprawie-wypowiedzi-poslanki-krystyny-pawlowicz> (dostęp: 12.11.2015).

⁴⁸ Zob. A. Walendzik-Ostrowska, *Historia wychowania seksualnego w Polsce*, dz. cyt.

⁴⁹ Zob. np.: D. Obidniak, *Czytanki o edukacji*, dz. cyt.

szących się do sfery życia seksualnego. Zmiany te łączą się przede wszystkim z modyfikacją obszaru treściowego przedmiotu *WdZwR*.

Za równie istotne można tu uznać to, co dotyczy dopasowania oddziaływań do wieku, potrzeb, oczekiwań i możliwości uczniów. W tym kontekście na uwagę zasługuje to, co dotyczy obniżania wieku rozpoczęcia oddziaływań wiążących się z wychowaniem seksualnym. Niewątpliwie istnieje grupa specjalistów z zakresu pedagogiki seksualnej czy seksuologii, którzy uznają, iż działania łączące się z przekazem wiedzy o seksualności powinno się wprowadzać już na etapie edukacji przedszkolnej⁵⁰. Niekiedy zauważa się również to, że postulatом dotyczącym wprowadzania edukacji seksualnej do przedszkoli⁵¹ nie towarzyszy tworzenie żadnego programu wspierającego rodziców i osoby realizujące funkcje opiekuńczo-wychowawcze wobec dzieci uczęszczających do przedszkola i szkoły⁵². Miałyby one za to stać się formą nadużycia w odniesieniu do płciowości młodych ludzi, ukazywać im wartości antyrodzinne, utylitarne czy indywidualistyczne, a nawet przyczyniać się do stania się przez dzieci ofiarami wykorzystania seksualnego lub sprawcami tego procederu⁵³. Tego rodzaju zgeneralizowana negacja nie może zostać tu jednak uznana za w pełni zasadną, zwłaszcza że w omówionych wcześniej propozycjach akcent kładzie się raczej na to, by dostęp do wiedzy z obszaru ludzkiej seksualności był powszechny, obligatoryjny, dostosowany do wieku i oparty na międzynarodowych standardach praw człowieka⁵⁴, nie pomija się również roli osób znaczących w tworzeniu określonej wersji wychowania seksualnego.

Wnioski

W kontekście powyższego można zauważyć, że nie tylko formalna działalność szkoły wiążąca się z wychowaniem seksualnym, ale i inicjatywy jej towarzyszące unaczyniają fakt, iż seksualność została „wdrożona” w dziedzinę szczególnego rodzaju re-

⁵⁰ Zob. np.: Z. Lew-Starowicz, A. Lach-Długołęcka, *Podstawy edukacji seksualnej w szkole*, „Biologia w Szkole”, (1998)3, s. 157-161; I. Obuchowska, A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, Warszawa 2002; por. Z. Barciński, *Edukacja seksualna według gender*, Lublin 2014.

⁵¹ Za którą są „obwiniane” również wytyczne WHO w sprawie standardów edukacji seksualnej dla dzieci i młodzieży, zob. *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, Lublin 2012.

⁵² J. Bodakowski, *Demoralizacja przedszkolaków w polskich przedszkolach*, <http://rebelya.pl/post/5028/demoralizacja-przedszkolakow-w-polskich-przedsz> (dostęp: 4.09.2013); za: D. Kornas-Biela, *Prawa dziecka a przemoc seksualna: Stanowisko Kościoła katolickiego część II: Przyczyny, profilaktyka, działania naprawcze*, „Roczniki Pedagogiczne”, Tom 5(41), numer 3 – 2013, s. 25.

⁵³ D. Kornas-Biela, *Prawa dziecka a przemoc seksualna: Stanowisko Kościoła katolickiego część II: Przyczyny, profilaktyka, działania naprawcze*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁴ Por. *Założenia i cele edukacji seksualnej. Przewodnik. Porozumienia na rzecz upowszechniania edukacji seksualnej dzieci i młodzieży w polskiej szkole*, http://www.federa.org.pl/dokumenty_pdf/publikacje/Edseks-swszkole_przewodnik.pdf (dostęp: 12.11.2015).

gulacji. Tak pojmowane wychowanie może być zaś jednym z procesów, w których owe regulacje można uznać za dyskursywnie produkowane. Tworzenie określonych założeń dla praktyk edukacyjnych i tych, które potencjalnie mogą wspomagać ową edukację, każdorazowo ma wymiar normalizacyjny. Wiąże się to z określonymi wyobrażeniami nie tylko co do tego, na czym powinno polegać wychowanie seksualne, ale także w jaki sposób winien się przedstawiać określony, a fundujący owo wychowanie *porządek seksualny*. Organizacje uznane w tym tekście za potencjalnie wspomagające stanowią jednocześnie o określonym sposobie reagowania na to, co jest uznane za np. społeczny kryzys aksjologiczny. W tym wypadku ich reprezentanci działają na rzecz odbudowy „naruszonego” wskutek pojawienia się „widma” zmian w zakresie szkolnego wychowania seksualnego ładu społecznego. W innych sytuacjach formują one alternatywną ofertę uzmysławiającą „reszcie świata”, że wychowanie seksualne powinno uwzględniać to, co np. wykracza poza heteroseksualną wizję owego ładu. Tym samym warto zauważyć, że publiczny dyskurs wychowania seksualnego okazuje się także dzięki temu zróżnicowany, a niekiedy wręcz dychotomizowany – a jako taki może zawierać w sobie wiele opozycyjnych stanowisk. Mogą one zasilać to, co przyjęte i oficjalnie zaakceptowane w obszarze wychowania seksualnego w Polsce, mogą jednak włączać do niego (lub z niego wykluczać) niektóre wersje *seksualnego porządku*. Wszystkie z opisanych tu perspektyw znajdują swój wyraz w statutach organizacji pozarządowych stanowiących ofertę wspomagania różnorodnych placówek oświatowych.

Należy jednak mieć na uwadze, że praktyka wspomagania działalności szkół przez omawiane w tym artykule organizacje nie ma charakteru obligatoryjnego. Zgodnie z możliwym ujęciem procesu wspomagania można tu za to mówić o możliwości nawiązywania interakcji dwóch lub większej liczby podmiotów/instytucji, takich jak szkoły i opisywane tu organizacje pozarządowe. Praktyka ta może się łączyć z formami jakiegóś wymiany; może się również wiązać ze wspólnie podejmowanym działaniem, kreatywnie dopasowanym do potrzeb uczestników procesów edukacyjnych. Wkraczanie tego typu organizacji do szkół nie zawsze jednak (na co wskazują informacje zawarte na stronach internetowych wyróżnianych wyżej stowarzyszeń i fundacji) wiąże się z próbą wypracowania wspólnej, kompromisowej oferty zajęć łączących możliwości, potrzeby czy oczekiwania nauczycieli, rodziców, uczniów i uczennic.

Bibliografia

- Adamiak P., Dworakowska Z., Herbst J., Przewłocka J., *Współpraca w obszarze kultury – samorządy, publiczne instytucje kultury, organizacje pozarządowe*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Stowarzyszenie klon / jawor, Warszawa 2013.
- Babik M., *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, WAM, Kraków 2010.
- Barciński Z., *Edukacja seksualna według gender*, Wydawnictwo NATAN, Lublin 2014.

- Bodakowski J., *Demoralizacja przedszkolaków w polskich przedszkolach*, <http://rebelya.pl/post/5028/demoralizacja-przedszkolakow-w-polskich-przedsz> (dostęp: 4.09.2013).
- Centrum Edukacji Obywatelskiej, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/b8160ba-204a3dc8cc125726b003738bd/\\$FILE/Centrum%20Edukacji%20%20Obywatelskiej%20Wsp%C3%B3%C5%82praca%20szk%C3%B3%C5%82%20z%20organizacjami%20pozar%C4%85dowymi.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/b8160ba-204a3dc8cc125726b003738bd/$FILE/Centrum%20Edukacji%20%20Obywatelskiej%20Wsp%C3%B3%C5%82praca%20szk%C3%B3%C5%82%20z%20organizacjami%20pozar%C4%85dowymi.pdf) (dostęp: 12.11.2015).
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, PIW, Warszawa 1977.
- Foucault M., *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1995.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Spacja Aletheia, Warszawa 1998.
- Fundacja Edukacji Społecznej, http://www.fes.edu.pl/edukacja-seksualna?file=Subpage-&subpage_id=49 (dostęp: 12.11.2015).
- Fundacja na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Jaskółka, <http://jaskolka.org/> (dostęp: 12.11.2015).
- Fundacja Nowoczesnej Edukacji Spunk, <http://spunk.pl/> (dostęp: 12.11.2015).
- Grupa Edukacyjna Poradni Zdrowia Psychoseksualnego BezTabu, <http://www.beztabu.org/strona.php?id=37> (dostęp: 12.11.2015).
- Grupa Edukatorów Seksualnych NAWIGATOR, <http://www.edukacjaseksualna.edu.pl/> (dostęp: 12.11.2015).
- Grupa Edukatorów Seksualnych Ponton (działających przy Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny), <http://www.federa.org.pl/centrum-prasowe/archiwum-wiadomosci/193-2013/maj-2013/1165-stanowisko-grupy-ponton-dziaajcej-przy-federacji-na-rzecz-kobiet-i-planowania-rodziny-w-sprawie-wypowiedzi-poslanki-krystyny-pawlownic> (dostęp: 12.11.2015).
- Grupa Edukatorów Seksualnych Ponton (działających przy Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny), <http://www.ponton.org.pl/> (dostęp: 12.11.2015).
- Hajdukiewicz M., *Ewaluacja a wspomaganie pracy szkoły na podstawie doświadczeń projektu „System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganium szkół”*, <http://www.npseo.pl/data/documents/3/296/296.pdf> (dostęp: 12.11.2015).
- Hajdukiewicz M., *Jak wspomagać pracę szkoły? Poradnik dla pracowników instytucji systemu wspomagania*, ORE, Warszawa 2015.
- http://www.bibliotekako.pl/news.aid.1516,Wychowanie_do_zycia_w_rodzynie___zmienia_sie_warunki_prowadzenia_zajec.html (dostęp: 12.11.2015).
- Informacje o konferencji organizowanej w katowickim oddziale „Civitas Christiana”, <http://www.stop-seksualizacji.pl/index.php/seksedukacja-w-praktyce/item/221-konferencja-czy-wiesz-co-robi-twoje-dziecko> (dostęp: 12.11.2015).
- Informacje o spotkaniu dyskusyjnym organizowanym w katowickim oddziale „Civitas Christiana”, <http://e-civitas.pl/pytania-o-przyszlosc-polskiej-szkoly/> (dostęp: 12.11.2015).
- Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, <http://www.diecezja.legnica.pl/katolickie-stowarzyszenie-civitas-christiana> (dostęp: 12.11.2015).
- Klus-Stańska D., Kruk J., *Tworzenie warunków dla rozwojowej zmiany poznawczej i konstruowania wiedzy przez dziecko*, [w:] *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, red. D. Klus-Stańska, M. Szczepska-Pustkowska, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

- Kornas-Biela D., *Prawa dziecka a przemoc seksualna: Stanowisko Kościoła katolickiego część II: Przyczyny, profilaktyka, działania naprawcze*, „Roczniki Pedagogiczne”, Tom 5(41), numer (2013)3.
- Kozakiewicz M., *Kulturowe modele wychowania seksualnego*, [w:] *Seksuologia kulturowa*, red. K. Imieliński, PWN, Warszawa 1980.
- Kozakiewicz M., *Młodziź wobec seksu, małżeństwa i rodziny. Perspektywa europejska*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1985.
- Kwartalnik wydawany przez Towarzystwo Uniwersyteckie (Stowarzyszenie) „Fides et Ratio”, <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/kwartalnik.html> (dostęp: 12.11.2015).
- Lew-Starowicz Z., Lach-Długołęcka A., *Podstawy edukacji seksualnej w szkole*, „Biologia w Szkole” (1998)3.
- Moroń D., *Organizacje pozarządowe – fundament społeczeństwa obywatelskiego*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
- Moroń D., *Wolontariat w trzecim sektorze. Prawo i praktyka*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
- Obidniak D., *Polityczna edukacja seksualna*, [w:] *Czytanki o edukacji*, red. D. Obidniak, współpr. M. Konarzewska, ZNP, Warszawa 2011.
- Obuchowska I., Jaczewski A., *Rozwój erotyczny*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2002.
- Odpowiedź ministra edukacji narodowej i sportu na interpelację nr 3150 w sprawie edukacji seksualnej w szkołach publicznych, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/43A28706> (dostęp: 12.11.2015).
- Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – z upoważnienia ministra – na zapytanie nr 4359 w sprawie zmian dotyczących przedmiotu: *Wychowanie do życia w rodzinie*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/04FE5E61> (dostęp: 12.11.2015).
- Ośrodek Rozwoju Edukacji o nowym systemie wspomagania szkół, www.ore.edu.pl/.../119-nowy-system-wsparcia-szkoy?...wspomaganie...n... (dostęp: 12.11.2015).
- Raport. Wzmocnienie wspierania rozwoju szkół ze szczególnym uwzględnieniem roli doskonalenia nauczycieli i doradztwa metodycznego (POKL, Priorytet III Wysoka jakość systemu oświaty, Poddziałanie 3.3.1), MEN, Warszawa 2010.
- Reykowski J., *Psychologiczne antynomie demokracji*, [w:] *Kolokwia psychologiczne*, red. Z. Ratajczak, Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1993.
- Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, <http://isap.sejm.gov.pl/RelatedServletAction?id=WDU19930170078&type=9> (dostęp: 12.11.2015).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 sierpnia 2009 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. 2009 nr 131 poz. 1079), <http://www.prawo.egospodarka.pl/akty/dziennik-ustaw/2009/131/1079> (dostęp: 12.11.2015).

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. 2009 nr 4 poz. 17), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20090040017> (dostęp: 12.11.2015).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 6 stycznia 2009 roku w sprawie dopuszczenia do użytku szkolnego programów wychowania przedszkolnego, programów nauczania i podręczników oraz cofania dopuszczenia (Dz. U. 2002 nr 51 poz. 458), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20090040018> (dostęp: 12.11.2015).
- Skowrońska M., Sztop-Rutkowska K., *Różnica – demokracja – edukacja. O potrzebie edukacji antydyskryminacyjnej*, „Pogranicze Studia Społeczne”, Tom XIII, 2013.
- Sobańska A., *Założenia projektu badawczego „Monitorowanie reformy systemu oświaty” oraz metody badawcze*, [w:] *Zmiany w systemie oświaty. Wyniki badań empirycznych*, red. E. Wosik, ISP, Warszawa 2002.
- Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, tłum. M.H.J. Sikorska-Jaroszewska, B. Balińska, E. Pieszczyk, A. Wiewióra, Wyd. Czelej Sp. z o.o., Lublin 2012.
- Stowarzyszenie Katolickie „Civitas Christiana”, <http://civitaschristiana.pl/> (dostęp: 12.11.2015).
- Stowarzyszenie na rzecz Profilaktyki i Edukacji Seksualnej TUMA, <http://www.tuma.pl/> (dostęp: 12.11.2015).
- Stowarzyszenie W Stronę Dziewcząt, <http://www.wstronedziewczat.org.pl/> (dostęp: 12.11.2015).
- Sympozja organizowane przez Towarzystwo Uniwersyteckie (Stowarzyszenie) „Fides et Ratio”, <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/sympozja.html> (dostęp: 12.11.2015).
- Towarzystwo Uniwersyteckie (Stowarzyszenie) „Fides et Ratio”, <http://www.fidesetratio.org.pl/cele-towarzystwa> (dostęp: 12.11.2015).
- Treść listu członków Komitetu Organizacyjnego „STOP Deprawacji w Edukacji” wraz z wykazem organizacji wspierających tę inicjatywę, <http://stopdeprawacji.pl/dlaczego-manifestujemy/apel-do-ministerstwa-edukacji-narodowej> (dostęp: 7.11.2015).
- Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19910950425> (dostęp: 12.11.2015).
- Walendzik-Ostrowska A., *Historia wychowania seksualnego w Polsce*, „Remedium”, (2010)9.
- Założenia i cele edukacji seksualnej. Przewodnik. Porozumienia na rzecz upowszechniania edukacji seksualnej dzieci i młodzieży w polskiej szkole*, http://www.federa.org.pl/dokumenty_pdf/publikacje/Edsekswszkole_przewodnik.pdf (dostęp: 12.11.2015).

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

mgr Barbara Smoter
Zakład Pedagogiki, Instytut Pedagogiczny PWSZ w Nowym Sączu
e-mail: basiasmoter@vp.pl

Erika Novotna
Presov University, Slovakia

Monika Krajcovicova
Griffith University, Australia

Sex Education and its Positioning in the Educational Process

Edukacja seksualna i jej miejsce
w procesie edukacyjnym

KEYWORDS ABSTRACT

sex education,
primary education,
marriage, parent-
hood, family

This article concerns sex education and its place in contemporary society and in education. We discuss the role currently played by the family in the Slovak Republic in bringing up children so as to prepare them for marriage, parenthood and sexual good health. However, practice and research have shown that not every family is adequately prepared for fulfilling this function. The results of demographic, sociological and psychological research highlight an increasing rate of divorce (especially amongst young marriages), a lack of preparedness on the part of young marital partners, a lack of any basic ethical approach to intimate relations, and, last but not least, an astonishingly laid-back approach to their own health. The topic of sex education is also defined in the context of the primary-level marriage and parenthood curriculum in the Slovak Republic (1998), in order to guide students towards a basic knowledge of, and responsible attitude towards, partnership and parenthood, in line with both scientific knowledge and ethical standards. The contents of a primary-level education in respect of marriage and parenthood also include the topic of education in the family, the principles of healthy living, gender equality, the creation and development of human beings, and also the

changes in the body of a child in puberty. However, it is always necessary to supplement the lack of information on sexual health in Slovak primary schools, and to develop the social skills of students in order to better prepare them for family life, which is surely no less important than professional training or the life of the individual in society.

SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

wychowanie seksualne, edukacja seksualna, wczesna edukacja, rodzina, rodzicielstwo, małżeństwo

Istotą artykułu jest określenie miejsca i znaczenia wychowania seksualnego we współczesnym społeczeństwie i procesie wczesnej edukacji dziecka. Podjęto w nim dyskurs na temat wychowania do życia w rodzinie, roli rodzicielstwa i małżeństwa oraz zadań, metod i problemów wychowania seksualnego. Analiza badań empirycznych oraz praktyka edukacyjna wskazują, że nie wszystkie rodziny słowackie są dostatecznie przygotowane do pełnienia tej funkcji. Rodzice nie uświadamiają dzieci, nie poruszają trudnych zagadnień, bojąc się wnikać w głąb problematyki oraz wypełniania tego obowiązku rodzicielskiego. Tematyka wychowania seksualnego i edukacji seksualnej wchodzi w strukturę obowiązującego na Słowacji programu nauczania dla szkół podstawowych. Jej celem jest wyposażenie uczniów w podstawową wiedzę o seksualności w perspektywie biologicznej, psychologicznej i społecznej, dostarczanie informacji na temat planowania rodziny, przygotowanie do dojrzałego rodzicielstwa, uświadomienie celu i sensu seksualności jednostki, identyfikacji i tożsamości płciowej, uwzględnienie różnic indywidualnych, kulturowych i światopoglądowych. Treści kształcenia ukazują seksualność jako pozytywną wartość, dotyczą zdrowego trybu życia, równości płci, poznania typowych problemów i zagrożeń okresu dojrzewania, miłości i jej zagrożeń, ról partnerskich, współpracy z rodzicami, nauczycielami i specjalistami, rozwiązywanie konfliktów i budowania relacji przyjaznych i uczuciowych. Realizacja tych treści wiąże się z uzupełnianiem o nowe, przygotowujące uczniów do życia w rodzinie, rozwijające ich indywidualne umiejętności interpersonalne, kulturowe i społeczne.

Introduction

Research shows that family and marriage feature prominently amongst the evaluative priorities of young people and adults. However, many young people lack the will and ability to resist the temptations of our contemporary era. They also lack the information and social skills needed to actually implement the values they espouse, making them a basis for their lives so that they become a source of self-fulfilment and personal happiness for them. Both young people and adults need help in being brought to

realize that preparation for family life is no less important than preparation for one's occupation. A fundamental part of that preparation is managing one's own sexuality in such way that it "enriches one's personality, improves one's relationships with other people, and develops one's ability to love", as the definition of sexual health goes.

The results of demographic, sociological and psychological surveys warn of an increasing rate of divorce (especially in younger marriages), of the unpreparedness of young partners for marriage and cohabitation, an absence of elementary ethical attitudes towards intimate relations, and, last but not least, a startlingly careless attitude towards their own health. The role of the family in the marital, parental and sexual education of children and young people is paramount, yet both experience and research show that not every family is sufficiently prepared for this function.

The topic of sex education in the Slovak republic really resonated with the public during the preparation and execution of a referendum about the family in 2015. One of the three questions put to voters related specifically to this: "Do you agree with the fact that schools cannot ask children to attend classes concerned with sexual behaviour or euthanasia, if their parents or the children themselves do not agree with the content of such a class?"¹. Positive answers were given by 90.32% of respondents, negative ones by 7.34%, while 2.33% were ruled out as invalid². The results demonstrate that parents wish to participate in decisions about the content of "sex education" in schools. Given that the overall attendance of legitimate voters was 21.41%³, the referendum could not be considered valid, as it was not engaged in by an absolute majority of legitimate voters; the results are thus considered irrelevant. However, according to a survey by the FOCUS agency, held at the end of January 2015, 70% of respondents consider sex education beneficial, while 23% of respondents regard it as damaging⁴.

Sex education as an element in marital and parental education

Currently, the subject of sex education is not a part of the curriculum. The topic can be taught as part of ethics or biology, or of courses in civic or domestic life-skills. In the past, there existed a formally recognized subject-area called *marital and parental educa-*

¹ Government Resolution no. 390 from 04/06/1996, Slovak Republic (1996). *Concept of Education towards Marriage and Parenthood*.

² Statistical Office of the Slovak Republic (2015). *Interim results of the referendum in Slovakia 2015*. Retrieved from <http://volbysr.sk/sk/tab01.html> (access on: 30.10.2015).

³ J. Debnar, *The results of the referendum on Family 2015*. Retrieved from <https://dennikn.sk/43529/vysledky-referenda-o-rodine-2015/> (access on: 30.10.2015).

⁴ R. Cuprik, Z. Matkovska, *Sexual education is important, as the Focus' research showed for SME*. Retrieved from <http://domov.sme.sk/c/7619162/sexualna-vychova-je-dolezita-ukazal-prieskum-focusu-pre-sme.html> (access on: 30.10.2015).

tion, which was, nevertheless, optional. In line with the currently updated national educational programme for primary education, marital and parental education counts as a formally defined subject-area. Every school has a coordinator for marital and parental education, who is responsible for creating the curriculum for a given level of education. Nevertheless, the integration and implementation of this subject-area in the context of other subjects is not guaranteed. Gehrerova claims that whether, and how far, it will actually be included into the curriculum, depends on the particular teacher and coordinator. Compulsory subjects, such as biology or civic education, can include topics such as contraception, the prevention of sexually transmitted diseases, or the physiological and psychological risks associated with having multiple sexual partners. These topics are usually only addressed in the form of discussions or lectures⁵.

The scope of the definitions of the expressions 'sex education' and 'marital and parental education' are not identical. 'Marital and parental education' is understood as the broader term, and 'sex education' as just a subdivision of this.

The aim of marital and parental education is that of "constructing basic knowledge and responsible outlooks in the area of partnerships and parenthood in compliance with scientific knowledge and ethical norms"⁶. It does not count as an individual subject, yet it does have its own compulsory curriculum. It is understood as a modular form of education: i.e. its individual parts are defined in various curriculums, and are to be taught according to their suitability and as needed, within several subject areas. It up to each and every teacher to decide when and how, and within what range, its tasks and aims should be carried out.

Sexual education belongs within the curriculum of marital and parental education, but has its own delimitation. It is an open communication between the teacher and students, based on questions put by male and female students about their sexuality and their needs. It is directed towards attaining a deeper knowledge and understanding of, respectively, the areas of sexuality, partnerships, and their consequences for people's lives; it is also a guide to living a healthier and more fulfilled life of intimacy with one's partner⁷.

Porter emphasizes the following in sexual education: providing opportunities to acquire information and facts, understanding their significance for life, learning to look actively for sources of information and professional services in cases of need,

⁵ R. Gehrerova, *What do children learn about sex at schools? Questions and answers*. Retrieved from <https://dennikn.sk/40016/vsetko-co-sa-deti-ucia-v-skolach-o-sexe> (access on: 30.10.2015).

⁶ Ministry of Education, Science, Research and Sport of the Slovak Republic (1998). *Curriculum of marital and parental education*. Retrieved from http://www2.statpedu.sk/buxus/docs/Pedagogicke_dokumenty/zakladne_skoly/osnovy/UO_Vychova_k_manzelstvu_a_rodicovstvu.pdf (access on: 30.10.2015).

⁷ L. Rovnanova, I. Luksik, L. Luksikova, *Methodological guide to sex education at secondary school within the curriculum of education for marriage and parenthood*. Family Planning Association of 2007. Retrieved from <https://rodicovstvo.wordpress.com/metodiky/metodiky> (access on: 30.10.2015).

helping to foster a sense of personal responsibility for one's actions, for one's own and one's partner's health, and for respecting the feelings and values of others⁸.

The concept of marital and parental education

The necessity and importance of marital and parental education has been acknowledged by the government of the Slovak republic in its own legislation. On 4th June 1996, during its session, the government carried Resolution 389, *The Concept of State Family Policy*, where, in Article C of *The Basic Principles of State Family Policy*, the principles of marital and parental education are set out. Other source materials are *The Complex Programme of AIDS/HIV Prevention in Slovakia*, ratified by the government in Resolution 390/1996, dated 4th June 1996, as well as *The National Programme of Health Support*, ratified in Resolution 659 in November 1991. The concept of marital and parental education stems from the aforementioned materials, and the resulting goals set for the Department of Education have been incorporated into the general conception of marital and parental education adopted by the latter.

The Ministry of Education of the Slovak Republic is certainly engaged with this issue. A fundamental document – the Sex Education Curriculum for the primary and secondary levels of elementary schools, and for secondary schools, was ratified in 1994 (4028/94-212 with effect from 1st of September 1994), being later renamed as the Curriculum for Marital and Parental Education. These curricula are modular, and give every teacher the option of operating in that sphere of education proper to their subject-area, according to its own requirements and their own intentions.

In line with the document entitled *The Concept of Marital and Parental Education*⁹, the goals at schools are:... “to raise socially, morally and emotionally mature people, able to act and behave according to ethical norms and values recognized by the given society, in their sexual, marital and family life”. This definitely entails that the conception of marital and parental education is multidisciplinary in character. What this conception implies is that philosophical, sociological, psychological and biological aspects of our knowledge about marriage, family life and intimate relationships all need to be integrated. It incorporates all of these, comprising the following goals and aspects:

- self-realisation as preparation for marriage and parenthood,
- understanding of love as the basic element of sexuality, preparation for responsible decision-making and behaviour during critical periods of psychosexual development, based on broadly defined moral values,

⁸ M. Porter, *Sex Education in the UK*, „Choices”, 25 (1996)2, pp. 4-6.

⁹ Government Resolution no. 390 from 04/06/1996, Slovak Republic (1996). *Concept of Education towards Marriage and Parenthood*, p. 2.

- helping children and young people to develop tolerance, responsibility and respect,
- contributing to knowledge about sexual aspects of our lives,
- obtaining and assimilating facts from the field of physiology, pertaining to the anatomy of the reproductive organs, and to reproduction and sexual health, including about contraception and the prevention of AIDS and other sexually transmitted diseases,
- resisting negative environmental influences (mass media, offers of premature sexual involvement, drugs).

It is necessary to distinguish three basic areas within the educational process pertaining to marital and parental matters: the cognitive sphere, which rests on one's understanding and obtaining a certain amount of information, the emotional one, characterized by acceptance and fostering of particular opinions and attitudes, and the volitive one, manifested in actions and behaviour. All three areas intersect in the process of teaching marital and parental education, but the volitive is the most important. The aim of a marital and parental education is to achieve an outcome where students, given their knowledge and their hierarchy of values, will have acted and behaved in compliance with moral principles, managed to resist negative influences from the environment, and managed to build harmonious relationships based on love, respect, loyalty, tolerance and responsibility, as well as becoming responsible and caring parents.

Curriculum for marital and parental education

In the curriculum of marital and parental education for primary schools¹⁰, it is stated that marital and parental education aims to foster basic knowledge and responsible attitudes in the sphere of partnerships and parenthood, in accordance with scientific knowledge and ethical norms. It is possible to pursue this intention through the fulfilment of the following aims:

- to develop students' sense of responsibility for themselves and others, so that they are better equipped to take responsibility for their own actions,
- to help students develop a positive sense of self-confidence and self-respect,
- to encourage the ability to pursue choices that reflect proper decision-making outcomes, even in the face of negative pressure (assertiveness),

¹⁰ Ministry of Education, Science, Research and Sport of the Slovak Republic (1998). *Curriculum of marital and parental education*. Retrieved from http://www2.statpedu.sk/buxus/docs/Pedagogicke_dokumenty/zakladne_skoly/osnovy/UO_Vychova_k_manželstvu_a_rodicovstvu.pdf (access on: 30.10.2015).

- to form social skills in interactions with others: create and manage relationships, reveal and solve problems, formulate ideas clearly and aptly, listen to the opinions of others in discussions,
- to show students how to properly ensure their own personal safety, including differentiating between appropriate and illegal forms of bodily contact,
- to lead students towards a gradual realization and adoption of their proper sexual role, with respect to social and moral norms of mutual behaviour,
- to emphasize the significance of friendship, which helps to develop interpersonal relationships,
- empathy, communication skills,
- to nurture the desire to have a family, to have children and bring them up in a loving manner,
- to form attitudes towards safe conduct in relation to health, especially concerning the prevention of AIDS,
- to familiarize students with the negative effects of smoking, alcohol, and other drugs, on the health and behaviour of individuals,
- to provide students with primary information about what is involved in the creation and development of an individual human life, including parental caring for a baby (nourishment and nursing),
- to provide students with basic knowledge about biological, emotional and social changes during puberty.

The marital and parental education offered at the first level in primary schools comprises the following issues: raising a child in a family, principles for a healthy life, the negative effects of smoking, alcohol and other drugs on health and behaviour, the equality of the sexes, the creation and development of the individual, physical changes in children during puberty.

Implementation of marital and parental education within the curriculum of individual subjects at the primary level

Currently, the model of school management works on two levels: that of the national educational programme, and that of a particular school's educational programme. The national educational programme is, hierarchically, the highest-level at which a national project for education is set out. It is issued and published by the Ministry of Education, Science, Research and Sport of the Slovak Republic. It represents the first, entirely general level of a model for school management, expressing the main principles and goals of the educational policy. It determines the general aims of schools, in the form of key competences, and establishes a basic division into subject-areas. It also determines the general content of the education (70%). It is a document with binding consequences when it comes to creating the individual educational programs of schools (30%).

The school educational programme is a basic document for any given school, determining education at that school. It is issued by the headmaster, after discussions with a pedagogical committee and the school committee, and is approved by the school founder in writing. It must be designed in accordance with school regulations, and in accordance with the corresponding national educational programme and the principles governing its creation. It grants the school a certain scope for creating some of its pedagogical content (30%) – amounting to a degree of freedom, allowing it to meet specific regional and local conditions and demands.

Conclusion

The national educational programme contains marital and parental education as one of its eight subject-area topics. These topics are a useful instrument for influencing and forming opinions, system of values and the behaviour of students. Such topics, with their content and orientation, have a bearing on the delimited scope of other aspects of education, complementing them, interconnecting both with their contents and also with currently unfolding events in society, and with the everyday experiences of students and of a particular class. In this sense, these topics can exercise a positive influence on the process of creating and developing the functional competences of students. They can be pursued as a part of the curriculum of school subjects, or as independent projects, seminars, educational blocks, courses, etc. Moreover, they can, at the same time, constitute an independent subject within the group of optional lessons offered. (Both forms can be freely combined.) The efficacy of such topics can also be heightened, by having them run concurrently with relevant out-of-school activities¹¹.

According to Rovnanova¹², marital and parental education can be carried out in the following forms: as a non-compulsory or optional subject in non-reforming years, as a hobby club within the framework of a special-interests education, as an optional subject within the framework of the educational programme offered by a given school, corresponding to periods of the timetable with no preassigned content, as an independent subject within the framework of the curriculum of the school's educational programme, having a minimal allocation of 0.5 lessons per

¹¹ Ministry of Education, Science, Research and Sport of the Slovak Republic (2015). *National education program for primary education*. Retrieved from <https://www.minedu.sk/data/att/7502.pdf> (access on: 30.10.2015).

¹² L. Rovnanova, *Education for marriage and parenthood in the context of school reform*, Banská Bystrica 2010; Matej Bel University. Retrieved from: https://view.officeapps.live.com/op/view.aspx?src=https%3A%2F%2Fsexualnavychova.files.wordpress.com%2F2009%2F04%2Fsexuality_2010_novaverzia.ppt (access on: 30.10.2015).

week (amounting to 16 lessons per year), as part of a course of ethical and religious education, during classes devoted to other subject-area topics, depending on the needs and options relevant to the school in question, and within the framework of activities conducted by more specialized school employees (psycho-ethical training sessions and courses, etc.). The extent of the implementation of marital and parental education within the wider process of education will depend on the particular school, its students, their parents and their teachers, the specialized employees working there, and the goals stemming from the national and school curriculum programs.

Bibliography

- Cuprik, R., Matkowska, Z. (2015). *Sexual education is important, as the Focus' research showed for SME*. Retrieved from <http://domov.sme.sk/c/7619162/sexualna-vychovaje-dolezita-ukazal-prieskum-focusu-pre-sme.html> (access on: 30.10.2015).
- Debňar, J. (2015). *The results of the referendum on Family 2015*. Retrieved from <https://dennikn.sk/43529/vysledky-referenda-o-rodine-2015/> (access on: 30.10.2015).
- Gehrerova, R. (2015). *What do children learn about sex at schools? Questions and answers*. Retrieved from <https://dennikn.sk/40016/vsetko-co-sa-deti-ucia-v-skolach-o-sexe> (access on: 30.10.2015).
- Government Resolution no. 390 from 04/06/1996, Slovak Republic (1996). *Concept of Education towards Marriage and Parenthood*.
- Ministry of Education, Science, Research and Sport of the Slovak Republic (2015). *National education program for primary education*. Retrieved from <https://www.minedu.sk/data/att/7502.pdf> (access on: 30.10.2015).
- Ministry of Education, Science, Research and Sport of the Slovak Republic (1998). *Curriculum of marital and parental education*. Retrieved from http://www2.statpedu.sk/buxus/docs/Pedagogicke_dokumenty/zakladne_skoly/osnovy/UO_Vychova_k_manzelstvu_a_rodicovstvu.pdf (access on: 30.10.2015).
- Porter, M. (1996). *Sex Education in the UK*. Choices, 25, 1996, 2, pp. 4-6.
- Rovnanova, L. (2010). *Education for marriage and parenthood in the context of school reform*. Banská Bystrica: Matej Bel University. Retrieved from: https://view.officeapps.live.com/op/view.aspx?src=https%3A%2F%2Fsexualnavychova.files.wordpress.com%2F2009%2F04%2Fsexuality_2010_novaverzia.ppt (access on: 30.10.2015).
- Rovnanova, L., Luksik, I., Luksikova, L. (2007). *Methodological guide to sex education at secondary school within the curriculum of education for marriage and parenthood*. Family Planning Association of 2007. Retrieved from <https://rodicovstvo.wordpress.com/metodiky/metodiky/> (access on: 30.10.2015).
- Statistical Office of the Slovak Republic (2015). *Interim results of the referendum in Slovakia, 2015*. Retrieved from <http://volbysr.sk/sk/tab01.html> (access on: 30.10.2015).

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Erika Novotna
Presov University, Faculty of Education
e-mail: erika.novotna@unipo.sk

dr Monika Krajcovicova
Griffith University, School of Education and Professional Studies
Queensland, Australia
e-mail: m.krajcovicova@griffith.edu.au

Renata Piskorz

Seksualność dziecka w wieku wczesnoszkolnym Children's Sexuality in the Early Childhood

„Twoje dziecko jest istotą seksualną
– a skoro już o tym wiesz –
nie ignoruj jego płci
i wynikających z niej potrzeb.
Pomóż mu je rozwinąć.”

M. Beisert

SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

wiek wczesno-
szkolny, seksualność,
dziecko, rodzina,
szkoła

Jednym z najistotniejszych wyznaczników ludzkiej osobowości jest płeć. Rozstrzygnięcie, czy urodzi się chłopiec, czy dziewczynka, następuje w chwili zapłodnienia i w tym momencie człowiek staje się istotą seksualną. Seksualność stanowi jedną z wielu sfer funkcjonowania człowieka, niemożliwą do wyizolowania, zależną od pozostałych i z nimi związaną. Seksualność istnieje bez względu na etap życia, kolejno przechodząc przez następujące po sobie fazy życia, od chwili narodzin aż do momentu śmierci.

Rozwój fizyczny dziecka w wieku wczesnoszkolnym, aż do okresu dojrzewania, jest identyczny u dziewcząt i chłopców i tylko bardzo wnikliwe obserwacje mogą dostarczać przesłanek do rozpoznawania płci. Rozwój seksualny dziecka w tej fazie życia charakteryzuje się utajeniem i wyciszeniem impulsów seksualnych. Niemniej warunki, w jakich dokonuje się rozwój psychiczny dziecka, a co za tym idzie – jego zmiany ilościowe i jakościowe, w pewien sposób określają przy-

szłe dorosłe życie seksualne dziecka. Pogłębia się proces identyfikacji płciowej, chociaż w dużej mierze przebiega on nieswiadomie.

Dziecko przyswaja sobie cechy tej samej płci, rodzica, członków rodziny i nauczyciela, który staje się również ważnym wzorcem identyfikacyjnym. Rozszerzają się kontakty społeczne, zwłaszcza z przedstawicielami tej samej płci, co umacnia poczucie przynależności do świata danej płci. Dzieci w wieku wczesnoszkolnym utożsamiają się z tymi formami zabaw, które są charakterystyczne dla ich własnej płci. Zainteresowanie seksualne dzieci w okresie wczesnoszkolnym przejawia się w zabawach i zachowaniach, takich jak masturbacja, ekshibicjonizm, zachowania interakcyjne, twórcze. Jest to okres przejściowy w życiu każdego dziecka, a wsparcie rodziców, wychowawców, zdrowy rozsądek i zrozumienie zmian psychoseksualnych dziecka w tym okresie pozwolą im bezkolizyjnie przejść w kolejny etap dorosłego już życia. Ogromny wpływ na kształt i przyszłość sfery seksualnej dziecka ma rodzina, może wspomagać i podtrzymywać te procesy bądź tłumić je i hamować, co z kolei odbije się na jakości dalszego rozwoju. Można powiedzieć, że dziecko w okresie latencji koncentruje siły przed startem w trudny okres dojrzewania – dorastania.

KEYWORDS ABSTRACT

early childhood,
sexuality, child,
family, school

One of the most important determinants of the human personality is sex: the decision to give birth to a boy or a girl is initiated at the moment of fertilization, and during this moment a human being is operating sexually. Sexuality provides one of the many areas of human functionality, one that is impossible to isolate, as it is dependent on and intertwined with the rest. Sexuality exists, no matter which phase of our life we are in, running right through our existence from birth to death.

The physical development of the child in early childhood, up to adolescence, is identical for both girls and boys, and only very insightful observations may provide grounds for gender recognition. The sexual development of the child in this phase of life is characterized by changes of physical endowment and in respect of the sexual impulses themselves.

However, the conditions under which the mental development of the child occurs, and hence its quantitative and qualitative changes, will, in a way, determine the future adult sexual life of the child. The process of gender identity progresses, albeit at a largely unconscious level. The child assimilates features of the parent of the same sex, of other family members, and of any teacher who may happen to serve as an important role model and example with which the child may identify.

Social contacts expand, in particular with representatives of the same sex, and this strengthens the sense of belonging to a gender-specifying reality in one's early childhood. From that time on, children identify with the forms of play specific to their own gender.

Sexual interest in children during the period of early childhood is manifested in daily activities and forms of behaviour, such as masturbation, exhibitionism, being interactive, and being creative. This is a transitional period in the life of each child, and the support of parents, educators, common sense and an understanding of sexual changes in the child during this period will together allow them to safely move into the next phase of adult life. The family will thus have a very great impact on the shape and future of the sexual aspect of things, assisting and supporting those processes, or suppressing and inhibiting them, where this, in turn, is reflected in the quality of the child's subsequent development.

It can be observed that during this period of latency, children are engaged in concentrating their strength, prior to entering upon the difficult period of maturation known as adolescence.

Wprowadzenie

Człowiek od poczęcia aż do śmierci jest istotą seksualną. Seksualność jest wrodzoną funkcją organizmu, uwarunkowaną działaniami czynników biologicznych, psychicznych, społecznych, światopoglądowych i religijnych. W każdej fazie ludzkiego życia obserwujemy zarówno reakcje, jak i zachowania, które są bezpośrednio lub pośrednio związane z płcią.

Sądzę, że trudno się pogodzić z myślą, że moje dziecko, mój uczeń jest istotą seksualną, a jego ciekawość, zachowania o treściach seksualnych i pytania związane z seksualnością budzą zakłopotanie rodziców i wychowawców. Takie nastawienia wynikają z tradycji obyczajowej naszej cywilizacji, postawy wobec seksu. Tabu seksualne, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci, zniechęca badaczy, a nawet uniemożliwia im uzyskanie rzetelnych, obiektywnych informacji.

Głównym celem niniejszego artykułu jest omówienie zachowań i zainteresowań seksualnych dzieci w okresie wczesnoszkolnym, przejawiających się w zabawach i rodzajach zachowań takich jak masturbacja, ekshibicjonizm, zachowania interakcyjne, twórcze. Chcę również zwrócić szczególną uwagę na to, że jest to okres przejściowy w życiu każdego dziecka, a wsparcie rodziców, zdrowy rozsądek i zrozumienie zmian psychoseksualnych dziecka w tym okresie pozwolą im bezkolizyjnie przejść w kolejny etap dorosłego już życia.

Podkreślam również, jak ogromny wpływ na kształt i przyszłość sfery seksualnej dziecka ma rodzina. Od niej bowiem w dużej mierze zależy, jak wiele złych doświadczeń, a nawet tragedii uniknie w przyszłym życiu erotycznym ich dziecko.

Rozwój społeczny dziecka w wieku wczesnoszkolnym

Rozpoczęcie nauki szkolnej jest ważnym wydarzeniem w życiu dziecka. To czas starcia swobodnej i beztroskiej zabawy dziecka z dyscypliną szkolną.

Dziecko w okresie wczesnoszkolnym skupia się na rozwoju umiejętności poznawczych i motorycznych. Rozwija się jego pamięć i wzbogaca się słownictwo. Dziecko staje się członkiem społeczności szkolnej, oznacza to konieczność dostosowania się do obowiązujących norm i reguł w klasie po to, aby zająć odpowiednią pozycję w grupie. Siła przywiązania do rodziców nie słabnie, ale coraz większe znaczenie zdobywają rówieśnicy. Nawiązują się pierwsze przyjaźnie oparte na wspólnych zainteresowaniach i podobieństwie charakterów. Dziewczynki wyraźnie się uspołeczniają, są życzliwe i zgodne wobec koleżanek. Chłopcy przeciwnie, lubią ze sobą rywalizować, demonstrować swoją siłę i agresję, co wzmacnia ich poczucie własnej wartości.

Przeprowadzona przez W. Hartupa analiza relacji pomiędzy rówieśnikami w okresie średniego dzieciństwa sugeruje, że w miarę upływu czasu interakcje te się nasilają. Dzieci w wieku szkolnym inicjują nowe interakcje, na które wpływają nowe treści (np. kwestie odnoszące się do ról związanych z płcią). Widoczny jest podział dokonujący się pomiędzy płciami: jest on na tyle głęboki, że przeciwna płeć jest wykluczana z działalności grupy. Pomimo to nastawienie 8-latków do reprezentantów płci odmiennej stanowi mieszaninę atrakcyjności i wrogości, formę, która ponownie pojawi się we wczesnym okresie dorastania.

W. Hartup uważał również, że dzieci muszą nauczyć się nawiązywania sprawiedliwych interakcji z innymi i podtrzymywania ich w różnych sytuacjach i w różnym czasie, a także dostosowywania się do swoich rówieśników. Nauka tego, jak sobie radzić z rówieśnikami, jest – sama w sobie – jednym z największych wyzwań, które stają przed dziećmi w wieku pomiędzy 6. a 12. rokiem życia. Jedno z badań wykazało, że pozytywne przystosowanie do rówieśników w latach szkolnych, a w szczególności cieszenie się wśród nich dobrą opinią, to ważny predyktor późniejszych doświadczeń socjalizacyjnych¹.

Wiek wczesnoszkolny to czas znaczących zmian w rozwoju społecznym każdego dziecka. Charakteryzują go: silny egocentryzm, współzawodnictwo, wzrost poczucia własnego „ja”, podwyższona wrażliwość na innych, która wzmacnia relacje społeczne.

¹ J. S. Turner, D. B. Helms, *Rozwój człowieka*, Warszawa 1999, s. 324.

Pojawia się też społeczna ciekawość dotycząca innych ludzi, której dowodem jest uwaga poświęcana przez dziecko rozmowom dorosłych i chęć obserwowania ich spotkań. Zauważalny jest podział na przywódców i osoby im podporządkowane. Większość 10-latków woli spędzać czas z rodziną niż z przyjaciółmi. Pojawia się nowy podziw i szacunek dla własnych rodziców. Nadal doskonalą się relacje międzyludzkie i zdolności komunikacyjne.

W wieku 11 lat rozpoczyna się zainteresowanie przeciwną płcią, chociaż dziewczęta są prawdopodobnie bardziej zainteresowane chłopcami i częściej wypowiadają się na temat swoich zainteresowań niż chłopcy.

W okresie wczesnoszkolnym dzieci podejmują zabawy wyłącznie w obrębie własnej płci. Co ciekawe, zjawisko segregacji płciowej w zabawach obserwuje się pod każdą szerokością geograficzną i w każdej kulturze.

Rozwój psychoseksualny dziecka w okresie wczesnoszkolnym, faza latencji

Różnice płciowe, jeżeli chodzi o budowę fizyczną dzieci w okresie wczesnoszkolnym, są niewielkie, pomijając oczywiście rozwój genitalny. Trudno odróżnić dziewczynkę od chłopca.

Biorąc pod uwagę rozwój psychoseksualny, dziecko w wieku wczesnoszkolnym znajduje się w fazie latencji, czyli utajenia i wyciszenia. Latencja, zgodnie z definicją, charakteryzuje się brakiem zainteresowania płciowością i utajeniem impulsów seksualnych.

Psychoseksualna teoria Z. Freuda, wiedeńskiego neurologa i psychiatry żyjącego na przełomie XIX i XX wieku, mówi, że okres latencji następujący po stadiach oralnym, analnym i fallicznym cechuje osłabienie popędów biologicznych i seksualnych. W porównaniu z burzliwością innych stadiów jest to stosunkowo spokojny okres przejściowy.

Chociaż brak jest w tym czasie widocznych nacisków instynktownych, Z. Freud uważa jednak, że wyłaniają się wówczas nowe zdolności. Najważniejszymi z nich są te, które przyczyniają się do udoskonalenia ego, tj. te, które wzmacniają ego, chronią je przed frustracją i niepowodzeniem. Z. Freud nazwał takie zachowania mechanizmami obronnymi².

W tej fazie rozwojowej wskutek silnej identyfikacji z rodzicami rozwija się „superego”, co prowadzi do przejścia przez dziecko wyobrażeń moralnych oraz ideałów, które później mogą wejść w konflikt z rzeczywistym postępowaniem „ego” i wywołać poczucie winy i wstydu. Impulsy seksualne są być może utajone, ale to nie oznacza,

² Tamże, s. 329.

że nie istnieją. Rozwój w okresie wczesnoszkolnym jest nastawiony na adaptację do nowych sytuacji i oczekiwań ze strony dorosłych (szkoły) oraz rówieśników. Do ich spełnienia potrzebne są bliskie relacje z rodzicami (pozbawione agresji i rywalizacji) oraz oparcie w grupie rówieśniczej. Dochodzi więc do rozwarstwienia pomiędzy czułością i agresją; chłopcy rozwijają jeden z aspektów seksualności – agresję; dziewczynki kojarzą seksualność z agresją i wypierają ją. Pragnienia seksualne wyrażane są w pośredni sposób: poprzez poszukiwanie wiedzy o seksualności (dotyczącej osób obcych, osoby bliskie, np. rodzice, są w tym czasie postrzegane jako aseksualne), opowiadanie w grupie rówieśników obscenicznych dowcipów, wulgaryzmów, wykonywanie rysunków o treściach seksualnych (głównie chłopcy). Twórczość erotyczna dzieci wczesnoszkolnych obejmuje rysowanie, tworzenie komiksów czy też układanie opowieści, dialogów, rymowanek o treściach seksualnych. Wytwory te są zróżnicowane ze względu na płeć ich autorów. Rysunki dziewczynek opisuje się jako sentymentalne, zbanalizowane i jednoznaczne, co w nurcie psychodynamicznym jest interpretowane jako odzwierciedlenie aseksualnego postrzegania świata. Wytwory chłopców częściej mają cechy wulgarności, dewaluowania seksualności (co również tłumaczone jest w kontekście specyfiki ich rozwoju seksualnego).

Zdaniem M. Beisert, okres utajenia, latencji nadchodzi po dynamicznym, pełnym konfliktów okresie edypalnym, obejmuje czas między 6.-7. a 10.-11. rokiem życia. Treści zainteresowań przenosi się z płaszczyzny seksualnej na społeczną, związaną z adaptacją do nowej grupy i z podejmowaniem nowych zadań, takich jak osiągnięcie dojrzałości szkolnej i podjęcie obowiązku szkolnego. W tym czasie seksualność dziecka dalej kształtuje się pod wpływem rodziców i grupy rówieśniczej. Pod koniec fazy latencji dziecko dysponuje znaczną wiedzą o fizjologii rozwoju i rozrodu oraz dość złożoną wiedzą o normach regulujących zachowania seksualne³.

A. Jaczewski stwierdza, że rodzina jest podstawowym środowiskiem rozwoju psychoseksualnego dziecka przez kilka pierwszych lat jego życia. Po pewnym jednak czasie przestaje ona mu wystarczać jako źródło wiedzy o świecie i płci. Zbiega się to z pójściem do szkoły. Szkoła zaczyna odgrywać coraz większą rolę zarówno w życiu dziecka, jak i w sferze emocji. Choć więzi emocjonalne z rodziną są nadal największe, a poczucie bezpieczeństwa najsilniejsze, to wzrost udziału osób spoza niej jest już nieodwołalny. Szczególną zaś pozycję zaczyna odgrywać grupa rówieśników, która stopniowo przejmuje funkcję rodziny jako środowiska rozwoju psychoseksualnego⁴. Zdaniem autora we wczesnych latach szkolnych, tj. 6.-10. rok życia, rozmiary ciała młodszych dzieci obu płci i ich sylwetki różnią się tylko nieznacznie⁵.

³ *Podstawy seksuologii*, red. Z. Lew-Starowicz, V. Skrzypulec, Warszawa 2015, s. 86.

⁴ A. Jaczewski, B. Woynarowska, *Dojrzewanie*, Warszawa 1982, s. 272.

⁵ A. Jaczewski, *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, Warszawa 2005, s. 96.

Zachowania seksualne dzieci w wieku wczesnoszkolnym

Analizując zachowania seksualne dzieci, można przypuszczać, że rodzaje zachowań paraseksualnych dziecka w wieku 7-9 lat wynikają z rozwoju sfer poznawczych, społecznych i ze zwykłej ciekawości.

Zainteresowanie dziecka seksualnością człowieka może wynikać również z nadmiaru bodźców o charakterze seksualnym w jego otoczeniu. Treści zawarte w Internecie, czasopiśmie, filmy, reklamy, zdjęcia mogą stymulować zachowania paraseksualne i rozerotyzować dziecko lub wzbudzić jego zainteresowanie seksualnością swoją i rówieśników.

Dzieci szybko przyswajają sobie ogólnie obowiązujące normy społeczne i wiedzą, które zachowania nie są akceptowane przez rodziców, nauczycieli i społeczeństwo. Zabawy erotyczne między dziewczynkami i chłopcami w okresie wczesnoszkolnym polegają na wspólnym potracaniu się, ocieraniu, podglądaniu i zazwyczaj inicjatorami tych zachowań są chłopcy. Dzieci skutecznie ukrywają się ze swoim autoerotyzmem, a zabawy erotyczne odbywają się w gronie rówieśników tej samej płci. Dziewczynki przymierzają bieliznę mamy, oglądają sobie piersi, inicjują zachowania i zabawy erotyczne, naśladując zachowania dorosłych. Chłopcy nie są odosobnieni w swoich zachowaniach, masturbują się, organizują zawody w oddawaniu moczu na odległość, mierzą i porównują długość członków, wykonują ruchy frakcyjne imitujące stosunki.

M. Beisert stwierdza, że „pomysłowość dzieci co do rodzaju zabaw jest wprost niesłychana, nieograniczona... Prym wiodą takie role dorosłych, które stwarzają okazję do wzajemnego dotykania się, rozbierania, manipulowania ciałem czy chociażby jego demonstrowania. Tematy zabawy i inne spełniane przez nią funkcje są pretekstem do kontaktu z ciałem. Należą do nich już tradycyjnie: zabawa w lekarza, szpital, pielęgniarkę, mamę i tatę, królewicza i królową, zabawa w teatr, dziewczynę i chłopaka”⁶.

Inspiracją do tych zabaw jest obserwacja życia dorosłych, podglądanie, film, Internet i inne źródła masowego przekazu. Można mnożyć przykłady zachowań autoerotycznych dzieci, które ujrzą światło dzienne we wspomnieniach retrospektywnych już dorosłych osób.

Sądzę, że odrębną kategorię zabaw, wobec której nie ma zastosowania tematyczne kryterium podziału, stanowią zabawy samotne. Jak podaje M. Beisert, etap zabaw erotycznych jest prawdopodobnie tak naturalnym krokiem rozwoju psychoseksualnego, że nie omija dzieci niestykających się z grupą. Zabawy samotne przybierają również wieloraką postać uzależnioną od fantazji i otoczenia dziecka. Od scen erotycznych rozgrywających się między lalkami, poprzez rysowanie obrazków nagich dziewczynek i chłopców. Odgrywanie przed samym sobą pewnych ról, epizodów

⁶ M. Beisert, *Seks twojego dziecka*, Poznań 1991, s. 56.

– również przed lustrem – wywołuje podniecenie, jest czymś tajemniczym i zakazanym. W tych zabawach i grach dzieci nie są świadome znaczenia dokonywanych czynności. Powtarzają coś, co jest zakazane, zarezerwowane tylko dla dorosłych, ale coś, co sprawia im przyjemność⁷.

Przypuszczam, że większość rodziców nie ukrywa niezadowolenia i braku akceptacji z takiego postępowania swoich dzieci. Problem dla rodziców i opiekunów zaczyna się w momencie, gdy wiedza na temat zachowań autoerotycznych i autostymulacyjnych ich dziecka staje się sprawą publiczną. Rodzice odrzucają taką informację jako nieprawdziwą, są zakłopotani i zawstydzeni, obwiniają odpowiedzialnością za takie zachowania rówieśników swojego dziecka, wymierzają natychmiastowe kary. Sądzę, że wynika to z lęku przed oceną społeczną, ale też z braku wiedzy na temat rozwoju psychoseksualnego swojego dziecka. Z badań M. Beisert wynika, że dwie trzecie rodziców straszy, karze słownie i bije dzieci w razie ich bezpośredniego przyłapania na zabawach o treści erotycznej z rówieśnikami. Do najłagodniejszych kar należy perswazja podkreślająca niewłaściwość postępowania dziecka, a także wszelkiego rodzaju ograniczenia w aktywności, aż do zakazu przebywania w towarzystwie rówieśników włącznie. Kary stosowane są natychmiast, często w obecności innych, co potwierdza ważność dostrzeżonego w nich już wcześniej elementu demonstracyjności⁸.

Pozostała część rodziców nie prezentuje postawy karzącej, ale nie prezentuje także postawy jednolitej. Ich reakcje wahają się od śmiechu i komentowania elementów humorystycznych w zachowaniach dziecka w jego obecności, poprzez obojętność, aż do spokojnego przyjęcia faktu do wiadomości i nieogniskowania zainteresowań dziecka na erotyce.

W niewielu przypadkach (około 10 proc. rodziców o niekarzących postawach) udało się odtworzyć optymalny typ reakcji opiekunów polegający na potraktowaniu zabaw dziecka jako normalnych przejawów fazy rozwojowej, w której się aktualnie znajduje, bez akcentowania wagi zdarzenia i bez roztaczania nad nim czujnej kontroli.

W tym miejscu zastanawiamy się, jaki typ interwencji rodzica, opiekuna byłby najważniejszy, jeżeli posiadamy już wiedzę, że płęć i wszystkie związane z tym dobrodziejstwa towarzyszą nam od momentu narodzin, przez każdy etap naszego życia aż do śmierci. Wiedza, takt, wiara w dobre intencje naszego dziecka i zdrowy rozsądek rodziców zadecydują być może o braku interwencji, ale nie braku oddziaływań wychowawczych i edukacyjnych rodziców i opiekunów na zachowania psychoseksualne dziecka. Potrzeba seksualna rozwija się w ciągu całego życia, a dziecko w wieku wczesnoszkolnym wymaga szczególnego wsparcia w rozwoju psychoseksualnym.

⁷ Tamże, s. 59.

⁸ Tamże, s. 60.

Faza latencji, która w teorii ma charakteryzować się wyciszeniem i brakiem zainteresowania płciowością, niesie z sobą wiele ważnych procesów rozwoju psychoseksualnego dziecka. Bardzo ważnych procesów, dotyczących identyfikowania się ze swoją płciowością. Nie można traktować dziecka jako istoty asekualnej i izolować go od wszelkich informacji związanych z płcią do momentu dojrzewania lub dorosłości. Jak podaje M. Beisert, izolacja ta ma zwykle dwa aspekty. Pierwszy polega na ograniczeniu wiedzy dziecka poprzez eliminowanie z niej treści seksualnych. Drugi polega na niedopuszczeniu go do udziału w zachowaniach seksualnych dorosłych. Oba wywodzą się z tego samego założenia o braku własnej inicjatywy dziecka w kierunku zainteresowania się płciowością człowieka. Sygnały niepotwierdzające tego i świadczące o aktywności dziecka są interpretowane jako efekt negatywnego wpływu otoczenia. Oba wiodą do tego samego celu: utrzymania dziecka z dala od spraw płci aż do momentu dojrzewania czy dojrzałości. Nie mają jednak wiele wspólnego, choć zewnętrzne objawy manifestujące ich realizację mogą być identyczne, z zaznajomieniem dziecka z przysługującym każdemu człowiekowi prawem do realizowania potrzeby seksualnej w warunkach dobrowolności, intymności i poszanowania norm. Już nawet małe dziecko potrafi zrozumieć ich znaczenie. Potrafi także przyjąć i zaakceptować istnienie koniecznej odrębności między zachowaniami dorosłych i dzieci. W myśl tej zasady inne zachowania uznane są za właściwe i normalne u dzieci, inne u dorosłych. Wraz z dojrzewaniem zmienia się zakres zachowań dostępnych człowiekowi. Infantylnie, dziecięce ustępują miejsca dojrzałym. Nie chodzi w tym miejscu o podkreślenie przepaści między światem dorosłych i dzieci, ale o przekazanie normy, w myśl której zakazane jest podejmowanie przez dorosłych zachowań seksualnych z dzieckiem, a także ze strony dziecka świadome wkraczanie w sferę intymną dorosłych⁹.

Rodzina i jej wpływ na kształt i przyszłość sfery seksualnej dziecka

Zderzenie dwóch światów (dorosłych i dziecka) nie sugeruje istnienia przepaści między dzieckiem a dorosłym. Akcentuje odmienności praw. Kolidują oznaczają tu pogwałcenie i przekroczenie cudzych uprawnień, np. prawa do ochrony ze względu na wiek czy prawa do intymności ze względu na typ relacji łączącej partnerów intymnego związku. Podkreślenie tego faktu wydaje się dla analizy skutków zdarzenia najważniejsze.

Analizując seksualność dzieci w wieku wczesnoszkolnym, nie sposób ominąć sytuacji, kiedy dziecko wkracza świadomie lub nieświadomie w sferę intymną dorosłych. Obrazowo przedstawia to tabela udziału badanych w zachowaniach seksualnych dorosłych.

⁹ Tamże, s. 78.

Tabela 1. Udział badanych, gdy byli dziećmi, w zachowaniach seksualnych dorosłych (wynik w %).

Forma uczestnictwa dziecka w zachowaniach seksualnych dorosłych	Razem	w tym	
		dziewczęta	chłopcy
Obserwacja stosunku seksualnego rodziców	37,9	19,7	18,2
Obserwacja stosunku seksualnego obcych osób dorosłych	24,3	13,6	10,7
Uczestnictwo w czynach lubieżnych	24,2	19,7	4,5
Spotkanie z ekshibicjonistą	13,6	9,1	4,5

Źródło: M. Beisert, *Seks twojego dziecka*, Poznań 1991, s. 79.

Zdarzenia te miały miejsce, gdy grupa badanych respondentów była w przybliżeniu w wieku 8-11 lat. Nie jest istotna analiza reakcji zarówno dzieci, jak i dorosłych na zdarzenie czy towarzyszące im emocje, ważne są wyjaśnienia dorosłych co do zaistniałych sytuacji. Nie jesteśmy w stanie uchronić dziecka przed nieprzeznaczonymi dla niego scenami, istotą sprawy jest przygotowanie do tego dziecka. Sądzę, że każda nadarzająca się sytuacja, np. obserwacja z życia zwierząt i rozmowy na ten temat, oddziałują wychowawczo na dziecko.

Rozmowy wyprzedzające pewne zachowania dorosłych pomogą zabezpieczyć dziecko przed wchodzeniem w negatywne dla niego relacje, a jednocześnie zwiększą jego umiejętność szukania pomocy u rodziców w trudnych i niezrozumiałych dla siebie sytuacjach.

„W fazie latencji identyfikacja z rodzicami jest szczególnie silna. Wielu badaczy dostrzegło, że na zachowania płciowe dzieci wpływa nie tylko bezpośrednie oddziaływanie (okazywanie czułości, dóbr, zabawek), ale obserwowane przez nie interakcje rodziców, będące ilustracją sposobu, w jaki większość kobiet i mężczyzn odnosi się do siebie. Stanowi to wyraźny komunikat kulturowy o oczekiwaniach społecznych dotyczących zachowań mężczyzn i kobiet. Oczywiście nie należy pomijać roli nauczycieli i innych znaczących osób oraz obowiązujących wzorców kulturowych”¹⁰.

¹⁰ Z. Lew-Starowicz, A. Długołęcka, *Edukacja seksualna*, Warszawa 2006, s. 48.

Podsumowanie

Mówiąc o wychowaniu, zdaniem M. Kozakiewicza mamy zawsze na myśli pedagogikę jako naukę, której przedmiotem jest badanie procesu wychowania, jego różnorodnych uwarunkowań i efektywności. Badaniem wychowania zajmują się jednak również liczne inne dyscypliny naukowe – każda pod siebie właściwym kątem widzenia. Współdziałanie tych dyscyplin naukowych z pedagogiką jest różne. Najmocniej utrwaliła się w praktyce naukowej i świadomości pedagogów ścisła więź pedagogiki z psychologią, socjologią i higieną¹¹.

Przyznanie seksuologii tej rangi w odniesieniu do wychowania, jaką mają socjologia, psychologia czy higiena, oznaczałoby poważne wzbogacenie teorii wychowania, miałoby wpływ na profilowanie programów kształcenia i dokształcania nauczycieli, wreszcie na ustalanie treści kształcenia i wychowania młodzieży.

Bibliografia

- Beisert M., *Seks twojego dziecka*, Zakład Wydawniczy K. Domke, Poznań 1991.
Jaczewski A., Woynarowska B., *Dojrzewanie*, WSiP, Warszawa 1982.
Jaczewski A., *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2005.
Kozakiewicz M., *Moralne aspekty wychowania seksualnego*, [w:] *Seksuologia społeczna. Zagadnienia psychospołeczne*, red. K. Imieliński, PWN, Warszawa 1977.
Lew-Starowicz Z., Długołęcka A., *Edukacja seksualna*, Świat Książki – Bertelsmann Media, Warszawa 2006.
Podstawy seksuologii, red. Z. Lew-Starowicz, V. Skrzypulec, PZWL, Warszawa 2015.
Turner J. S., Helms D. B., *Rozwój człowieka*, tłum. S. Lis i in., WSiP, Warszawa 1999.

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Renata Piskorz
Certyfikowany Specjalista Edukacji i Terapii Psychoseksualnej
Polskiego Towarzystwa Zdrowia Seksualnego i Rozwoju Rodziny w Warszawie
Publiczna Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego w Wierzbicy
Studium Doskonalenia Kadr Oświatowych w Radomiu
e-mail: renatapiskorz@wp.pl

¹¹ M. Kozakiewicz, *Moralne aspekty wychowania seksualnego*, [w:] *Seksuologia społeczna. Zagadnienia psychospołeczne*, red. K. Imieliński, Warszawa 1977, s. 372.

Halina Bejger

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chetmie

Potrzeby w zakresie edukacji seksualnej dzieci z rodzin dysfunkcyjnych – wybrane zagadnienia

The Need for a Sex Education aimed at Children from Dysfunctional Families: Selected Issues

SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

edukacja, seksualizm, erotyzm, dzieci, młodzież, rodzina dysfunkcyjna, piecza zastępcza

Treść artykułu poświęcona jest wychowaniu seksualnemu i potrzebom w tym zakresie wynikającym z trudności w realizacji opiekuńczo-wychowawczej funkcji współczesnej rodziny. Rodziny, w których występują uzależnienia, agresja, przemoc, niezaradność życiowa i niewydolność wychowawcza oraz zaburzenia psychiczne, choroby somatyczne itp., nie są w stanie właściwie zająć się wychowaniem własnych dzieci, w tym także wychowaniem seksualnym. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na ścisły związek przekazywanych informacji związanych z dojrzewaniem dziecka, zachowaniami seksualnymi człowieka, jego płcią i rolami społecznymi z postawami osób znaczących zajmujących się uświadamianiem dziecka. To konkretne, wiarygodne i przekonywujące wzorce postaw osób dorosłych (najczęściej rodziców) w głównej mierze wpływają na prawidłowy rozwój seksualny dzieci i młodzieży. Dzieci jako dobrzy obserwatorzy często konfrontują swoje marzenia i wyobrażenia na temat szczęśliwej rodziny z rzeczywistością. W przypadku dzieci z rodzin dysfunkcyjnych te wyobrażenia rozmiągają się z realiami codziennego życia. Zwykle dzieci z takich rodzin decydują sądów rodzinnych trafiają do różnych form pieczy zastępczej (najczęściej instytucjonalnych), gdzie funkcje w zakresie wychowania seksualnego przejmują kadra pedagogiczna. Głównym zadaniem wychowawców jest wychodzenie naprzeciw potrzebom dzieci i młodzieży wynikającym z ich: sytuacji rodzinnej, do-

świadczeń (urazów) będących skutkiem wychowania w nietypowych warunkach, wieku, poziomu rozwoju i indywidualnych możliwości. W toku pracy opiekuńczo-wychowawczej wychowawcy mają za zadanie wyeliminować agresję i przemoc z życia swoich wychowanków. Dla pełnej realizacji zadań w zakresie edukacji seksualnej powinni zadbać o tworzenie atmosfery wychowania zbliżonej do rodzinnej sprzyjającej realizacji indywidualnych potrzeb wychowanków i nawiązywaniu pozytywnych relacji interpersonalnych między wychowawcami a dziećmi. Świadomi swojej roli pedagogicy powinni własnym postępowaniem dostarczać młodzieży pozytywnych i godnych naśladowania wzorców postaw męskich i kobiecych ważnych z punktu widzenia kształtowania tożsamości dzieci. Dlatego wychowanie seksualne dzieci i młodzieży musi uwzględniać przygotowanie do satysfakcjonującego życia intymnego, ale także uczuciowego opartego na silnej więzi emocjonalnej i poczuciu odpowiedzialności za drugą osobę w związku.

KEYWORDS ABSTRACT

education, sexuality, eroticism, children, youth, dysfunctional family foster care

This article explores the need for sex education that results when the modern family's fulfilment of its care-giving and educational functions is problematized (i.e. families in which there are elements of addiction, aggression, violence, helplessness and failure, life-related, educational or mental disorders, somatic diseases, etc.). In such cases, families are not able to ensure a proper upbringing for their children, and this extends to matters pertaining to sex education. The existing literature highlights the close relationship that exists between the maturation of children and the sexual behaviour of the corresponding adult humans – including the gender, social roles and attitudes of those significantly involved in increasing the child's own awareness. It is mainly the specific, credible and convincing attitudinal patterns of adults (usually parents) that are responsible for influencing the normal sexual development of children and young people. Children, as good observers, often confront their dreams and ideas about a happy family with reality. In the case of children from dysfunctional families, these ideas fail to match the realities of everyday life. Generally, where children from such families are concerned, the decisions of family courts aim at offering a respite of one sort or another (usually in the form of an institutional retreat), with responsibilities in the field of sex education being taken over by teaching staff. The main task of educators is, then, to meet the needs of children and young people arising from the family situation, from experiences (i.e. injuries) stemming from being educated under special conditions, and from their age, level of development and individual capabilities. In the course of their care-giving and educational work, educators are supposed to eliminate aggression and violence from the lives of their

pupils. In order to fully implement goals in the field of sex education, they must strive to create an educational atmosphere similar to that of the family, conducive to the implementation of the individual needs of pupils, and to establishing positive interpersonal relationships between educators and children. Educators, conscious of their role in this regard, should ensure that their own behaviour provides young people with positive models for rehearsing the attitudes associated with being male or female – attitudes important for shaping the identities of the children. That is why sex education for children and young people must take into account both their preparation for a satisfying intimate life, and also their emotional readiness, given that this should be based on a strong emotional bond and a sense of responsibility for the other person in the relationship.

Wprowadzenie

Wychowanie jako proces kształtowania osobowości człowieka i przygotowywania go do pełnienia odpowiedzialnych ról społecznych powinno również prowadzić do pełni człowieczeństwa i szczęścia. Jedną z dziedzin wychowania jest także wychowanie seksualne, które chociaż może być realizowane na różne sposoby, powinno służyć „ludzkiemu przeżywaniu osobistego szczęścia w różnorodnych formach i dziedzinach – w miłości, w macierzyństwie czy ojcostwie, w samoakceptacji”¹. Szczęście jako przedmiot wychowania seksualnego może być przeżywane jako wynik doświadczeń psychicznych i społecznych. Warto zatem odwołać się do rozstrzygnięć terminologicznych pomiędzy erotyzmem a seksualizmem. Rozróżnienia tych pojęć dokonał E. Spranger. Erotyzm wiąże się ze sferą psychicznych przeżyć człowieka o podłożu seksualnym i zainteresowaniem problemami płci, a więc obejmuje „wszystko, co dotyczy ludzkich przeżyć i zachowań związanych z płcią, a nie odnosi się bezpośrednio do czynności czysto fizjologicznych”². Z. Izdebski i A. Małecka, definiując erotyzm, wiążą go ściśle z psychiką człowieka i rozwojem intelektualnym, gdyż – jak twierdzą – „Intelektualny rozwój człowieka wywiera istotny wpływ na jego psychikę, a rozwój intelektu pociąga za sobą zmiany w sferze erotycznej”³. Autorzy zwrócili uwagę, że „Przeżycia erotyczne, na które składają się elementy seksualne, uczuciowe, intelektualne, o wiele silniej wpływają na psychikę człowieka i przeobrażają je, niż czynią to przeżycia seksualne”⁴. Seksualizm to pojęcie o węższym zakresie i odnosi się głównie

¹ I. Obuchowska, A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, Warszawa 2002, s. 8.

² Tamże, s. 11.

³ Z. Izdebski, A. Małecka, *Erotyzm*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, K. Ablewicz, Warszawa 2003, s. 1054.

⁴ Tamże.

do czynności fizjologicznych. Przygotowując młodych ludzi w procesie wychowania do przeżywania doznań erotycznych, należy brać pod uwagę więzi uczuciowe, fascynację partnerem i przeżywanie osobistego szczęścia. Aktualnie w literaturze przedmiotu coraz rzadziej stosuje się rozdzielenie tych dwóch pojęć, wychodząc z założenia, że obydwie sfery najczęściej wzajemnie się przenikają i bez siebie nie funkcjonują w naturze. R. J. Tritt ustalił, że „Seksualność człowieka jest integralną częścią osobowości każdej istoty ludzkiej, a jej pełen rozwój zależy od zaspokojenia podstawowych ludzkich potrzeb, takich jak: pragnienie obcowania, intymności, ekspresji uczuć, czułości i miłości”⁵. Tę problematykę podejmuje seksuologia – „nauka zajmująca się życiem uczuciowo-seksualnym człowieka oraz kształtowaniem się i rozwojem więzi międzyludzkich; jest nauką interdyscyplinarną i ujmuje seksualność człowieka w aspekcie psychologicznym, socjologicznym, pedagogicznym, etyczno-moralnym, prawnym, etnograficznym, antropologicznym, biologicznym, religijnym i medycznym, zajmuje się wszelkimi konsekwencjami wynikającymi z podziału ludzi na dwie płci”⁶.

Edukacja seksualna jest działaniem skierowanym do dzieci, młodzieży i dorosłych, związanym z płciowością człowieka, dotyczącym zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego; działanie to polega na dostarczaniu wiedzy o różnych fazach życia człowieka, uczeniu umiejętności wartościowania postaw, kształtowaniu zachowań prozdrowotnych; edukacja seksualna realizowana jest przez rodzinę, instytucje, organizacje państwowe, samorządowe, organizacje pozarządowe, media, agendy międzynarodowe: WHO, UNFPA, UNAIDS.

Prawo dzieci i młodzieży do edukacji seksualnej wynika ze standardów międzynarodowych ustalonych na Konferencji ONZ na rzecz Ludności i Rozwoju w 1994 r. i na IV Światowej Konferencji na rzecz Kobiet w Pekinie w 1995 r. W Polsce zadania, jakie stoją przed edukacją seksualną, reguluje art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży⁷.

Rodzina jako podstawowe środowisko wychowania seksualnego

Proces wychowania rozkłada się na całe życie człowieka, ale wiadomo, że najistotniejsze są podstawy, które osiąga człowiek, zwłaszcza w zakresie wychowania seksualnego, w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości. Główną odpowiedzialność za wychowanie seksualne ponoszą rodzice, którzy powinni być świadomi, na czym polega

⁵ R. J. Tritt, *Różnorodność ludzkiej seksualności w kontekście Deklaracji Praw Seksualnych Człowieka*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu”, Poznań 2007, s. 49.

⁶ *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2, Warszawa 1996, s. 263.

⁷ Dz. U. 1993 nr 17, poz. 78.

wychowanie seksualne i jaką rolę pełni w ogólnym rozwoju osobowości dziecka. Wychowanie seksualne to ważna integralna część ogólnego wychowania dzieci, której istotą jest ich przygotowanie „do pełnienia ról partnerskich, małżeńskich i rodzinnych w zakresie uczuciowości, płciowości i seksualności. Jest to również kształtowanie właściwych postaw wobec seksualności człowieka, jak też wdrażanie do zachowań w dziedzinie seksualności małżeńskiej i rodzinnej zgodnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami i standardami moralnymi”⁸. Aby dobrze wywiązać się ze swoich zadań, rodzice powinni zadbać o harmonijny rozwój osobowości dziecka we wszystkich jej sferach, co oznacza, że wychowanie seksualne powinno być postrzegane w kontekście jego biologicznego, psychicznego, społecznego i etycznego wymiaru. Celem wychowania seksualnego jest przekazanie wiedzy o funkcjonowaniu sfery płciowej człowieka w sposób adekwatny do wieku i możliwości rozwojowych dziecka oraz pełny rozwój jego osobowości. Edukacja seksualna w prawidłowo funkcjonującej rodzinie obejmuje przemyślane oddziaływania w wielu sferach:

- w sferze emocjonalnej – kształtowanie postaw czułości, delikatności i miłości w kontaktach z najbliższymi osobami w rodzinie, kształtowanie umiejętności ich okazywania i wyrażania;
- w sferze społecznej – rozwijanie wrażliwości na potrzeby innych osób, kształtowanie gotowości dzielenia się z innymi;
- w sferze duchowej – szacunek dla najwyższych wartości⁹.

Z. Lew-Starowicz i K. Szczerba do zadań, jakie w ramach wychowania seksualnego powinna realizować rodzina, zaliczają:

- przygotowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego – w którym najpełniej realizowana jest więź emocjonalna i seksualna oparta na stałości związku małżeńskiego, miłości, partnerstwie i współodpowiedzialności;
- osiąganie integracji i wszechstronnego rozwoju osobowości – poprzez powiązanie wartości związanych z życiem intymnym człowieka z wartościami decydującymi o celowości i sensie życia związanego z pełnieniem ról rodzicielskich, relacjami interpersonalnymi i rolami społecznymi;
- formowanie świadomości płciowej – kształtowanie postaw typowych dla swojej płci (męskiej lub żeńskiej) oraz rozumienia ich specyfiki;
- formowanie samoopanowania seksualnego – poprzez kształtowanie umiejętności regulowania własnych potrzeb i zachowań seksualnych jako podstawy zdrowia, dojrzałości seksualnej i udanego związku;
- uświadomienie seksualne – poprzez przekazywanie wiedzy na temat życia seksualnego dostosowanej do wieku, płci i indywidualnej wrażliwości dziecka;

⁸ M. Komorowska-Pudło, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, Szczecin 2000, s. 9-10.

⁹ Por. *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, M. Ryś, Warszawa 1997.

- formowanie systemu wartości seksualnych – poprzez przekazywanie wartości takich, jak: dobro rodziny, dobro życia małżeńskiego, społecznego czy seksualnego, wartości chrześcijańskie budujące zarówno dla rodziny, jak i społeczeństwa;
- promocja zdrowia seksualnego – wpajanie potrzeby łączenia seksualności człowieka z szeroko pojętym zdrowiem – w aspekcie polityczno-społecznym, kulturowym i osobowym oraz życiem człowieka jako największą wartością¹⁰.

Wychowanie seksualne dziecka w rodzinie przebiega stopniowo od jego narodzin do osiągnięcia dojrzałości. Rodzice powinni towarzyszyć dziecku, wspierając je, udzielając porad i pomocy szczególnie wtedy, gdy pojawiają się wątpliwości, zakłopotanie czy konkretne problemy. Swoją postawą i poprzez właściwe sposoby reagowania rodzice uczą zachowań swoje dzieci, kształtują ich poglądy, uczą rozwiązywać problemy i sytuacje konfliktowe. Głęboka więź emocjonalna i przywiązanie decydują o silnej identyfikacji dziecka z rodzicami jako osobami znaczącymi. Czynniki te powodują, że to oni są głównymi modelami, których zachowania dzieci obserwują i naśladują. Wzorzec funkcjonowania rodziny jest tak mocno zakodowany w świadomości dziecka, że w przyszłości – już jako człowiek dorosły – buduje swoje życie rodzinne, opierając się na doświadczeniach z przeszłości. Tam, gdzie dzieci mają możliwość obserwować szczęśliwe współżycie rodziców, widzą, jak udane relacje stają się źródłem siły i zapału rodziców do działania, wyzwalają ich twórczą aktywność i tworzą atmosferę sprzyjającą rozwojowi wszystkich członków rodziny. Dobrze funkcjonująca rodzina dziecka stanowi wzorzec rodziny w ogóle. Dzieci od swoich rodziców uczą się poprzez naśladownictwo ich zachowań społecznych. Jak wynika z badań M. Trawińskiej, udane życie seksualne rodziców pośrednio wpływa na osiągnięcie takich wartości jak dobrobyt materialny czy prestiż. Seksualne czynności fizjologiczne rodziców połączone z uczuciem są nie tylko formą rozładowania napięcia seksualnego, ale także – jak wynika z badań przeprowadzonych przez A. Trawińską – stają się satysfakcjonującym „kontaktem społecznym, dającym możliwość redukcji wielu napięć, możliwość usunięcia osamotnienia, kompensowania braków. Mają znaczenie zarówno dla społecznego funkcjonowania, jak i jego poczucia satysfakcji z życia”¹¹. Udane życie intymne rodziców ma zatem wpływ nie tylko na formy ich komunikowania się ze sobą, ale również pozytywnie wpływa na życie wszystkich członków rodziny i jego organizację. Korzystna dla kształtowania tożsamości dziecka jest świadomość, że jest ono dzieckiem chcianym, kochanym, w pełni akceptowanym, będącym „owocem miłości” swoich rodziców.

Rodzice są najważniejszymi osobami, które powinny towarzyszyć swoim dzieciom w procesie dojrzewania seksualnego. To od postaw rodziców zależy kształtowanie poczucia tożsamości płciowej dziecka. W rodzinie powinno ono spotkać się z akcep-

¹⁰ Z. Lew-Starowicz, K. Szczerba, *Nowoczesne wychowanie seksualne*, Warszawa 1995.

¹¹ I. Obuchowska, A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, dz. cyt., s. 30.

tacją swojej osoby, być wychowywane zgodnie ze swoją płcią, uczyć się adekwatnej samooceny, której podstawą jest sposób oceny dziecka przez jego rodziców. Na psychoemocjonalny (w tym także psychoseksualny) rozwój dziecka wpływa również styl wychowania i atmosfera, jaka panuje w rodzinie.

Ze względu na stosunek do realizacji zadań w zakresie wychowania seksualnego oraz norm i obyczajów mu towarzyszących wyodrębniono pięć różnych typów rodziców:

- rodzice rygorystyci i tradycjoniści – unikają racjonalnego wychowania seksualnego, przejawy zainteresowania dziecka problemami rozwoju seksualnego są przez nich tępione i zakazane;
- rodzice liberałowie i postępowcy – skupiają się głównie na technikach współżycia, fizjologii i zapobieganiu ciąży, wykazują dużą tolerancję w stosunku do synów, pomoc w przypadku niepożądanego ciąży sprowadzają do pieniędzy;
- rodzice zdezorientowani i bezradni – nie potrafią zająć się właściwym wychowaniem seksualnym, nie wiedzą, jak to robić, sami tej wiedzy nie posiadają, potrzebują pomocy specjalistów w tej dziedzinie;
- rodzice pasywni wychowawczo – obojętni na problemy dzieci w ogóle, nie stosują żadnych nakazów ani zakazów;
- rodzice świadomie wychowujący seksualnie – zaangażowani w wychowanie, sami o poglądach zgodnych z normami społeczno-moralnymi; oddziaływania na osobowość i psychikę dziecka mają charakter świadomy¹².

Ze względu na indywidualność każdego dziecka oddziaływania wychowawcze w ramach edukacji seksualnej w rodzinie powinny być dostosowane do potrzeb i poziomu jego rozwoju psychospołecznego. Treści wychowania seksualnego zazwyczaj przekazywane są w sposób subiektywny, wynikający z osobistych doświadczeń życiowych rodziców. Rodzic wychowujący, mający pozytywne doświadczenia własne, będzie z reguły przekazywał dziecku właściwą wiedzę na temat dojrzewania do życia seksualnego. Wart podkreślenia jest fakt, że wychowanie seksualne przebiega zarówno w formach werbalnych, jak i niewerbalnych. Dominującą formą wychowania seksualnego w rodzinie jest forma niewerbalna, w której dominuje przykład nad mówieniem i której istotą jest obserwacja przez dziecko zachowań rodziców i przyswajanie ich wzorców osobowych. Można zatem uznać, że w zasadzie każde zachowanie rodziców ma charakter edukujący, a wśród tych zachowań bardziej liczą się fakty potwierdzone w codziennym życiu niż deklaracje słowne rodziców¹³.

¹² M. Kozakiewicz, *U podstaw wychowania seksualnego*, Warszawa 1969.

¹³ A. Jaczewski, J. Radomski, *Wychowanie seksualne i problemy seksuologiczne wieku rozwojowego*, Warszawa 1986, s. 130-131.

Doświadczenia w zakresie wychowania seksualnego dzieci z rodzin dysfunkcyjnych

W zupełnie innej sytuacji wychowawczej znajdują się dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Rodzina dysfunkcyjna według A. M. Seweryńskiej to:

- „rodzina z problemem alkoholowym, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców uzależniło się od alkoholu,
- rodzina z problemem wykorzystywania seksualnego, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców wykorzystuje seksualnie kogoś (współmałżonka, dzieci) w rodzinie,
- rodzina z terrorem psychicznym, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców stosuje przemoc emocjonalną (szantaż, zastraszenie itp.) wobec członków swojej rodziny,
- rodzina z przemocą fizyczną, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców bije, maltretuje fizycznie kogokolwiek z członków rodziny,
- rodzina z przewlekłą chorobą – jedno bądź oboje rodziców cierpi na stałe schorzenie typu stwardnienie rozsiane, cukrzyca bądź jest „przykute” do wózka inwalidzkiego, za swój stan obarcza winą domowników, staje się centralną postacią w rodzinie”¹⁴.

Charakterystyczne dla funkcjonowania tychże rodzin są różne typy dezorganizacji życia rodzinnego, wśród których W. J. Googe wyróżnia:

1. Układ nieformalny („nieślubność generacyjna” i konkubinaty).
2. Rozbicie rodziny przez separację, rozwód, opuszczenie (także długotrwały wyjazd spowodowany zatrudnieniem w innej miejscowości).
3. Rodzina istniejąca w sensie formalnym, niespełniająca przypisanych jej funkcji („pusta muszla”), dezintegracja rodziny związana z przyczynami zewnętrznymi (np. pobyt w zakładzie karnym któregoś z członków rodziny).
4. Dysfunkcjonalność z przyczyn wewnętrznych, prowadzących do załamania się podziału ról wewnątrzrodzinnych. Chodzi tu o przyczyny niezawinione (nieszczęścia, choroby), jak i zamierzone, „chciane” (np. alkoholizm)¹⁵.

Rodzina jako system w takim przypadku nie funkcjonuje dobrze. Zaburzenia w funkcjonowaniu choćby jednej tylko osoby w rodzinie wpływają na działanie całego systemu, a więc każdego z pozostałych członków tej rodziny, powodując najczęściej ich współuzależnienie. Relacje między członkami rodzin dysfunkcyjnych oparte są na specyficznych regułach: kontroli, perfekcjonizmu, oskarżania, zaprzeczania, milczenia, iluzji, niedokończenia i braku zaufania. Reguły te stanowią rodzaj destruk-

¹⁴ A. M. Seweryńska, *Uczeń z rodziny dysfunkcyjnej*, Warszawa 2004, s. 12.

¹⁵ M. Jarosz, *Problem dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979, s. 98.

cyjnych mechanizmów obronnych przed nazywaniem wprost realnych problemów, jakie są w rodzinie. Kontrola daje poczucie całkowitego panowania nad sytuacją, a tak naprawdę służy ukrywaniu żalu, wstydu oraz hamowaniu emocji i uczuć. Dziecko w takiej rodzinie uczy się zaprzeczania rzeczywistym uczuciom i często w poczuciu odpowiedzialności za całą rodzinę przejmuje kontrolę nad rodzicami i ich zachowaniem. Perfekcjonizm prowadzi do ciągłego konfrontowania się z innymi i zaspokajania przez dzieci oczekiwań dorosłych, co pozornie może wydawać się dążeniem do doskonałości i perfekcji, a w rzeczywistości staje się źródłem frustracji. Oskarżanie zwykle ma miejsce wtedy, gdy nie sprawdza się kontrola. Oskarżając innych ludzi, odwracają uwagę od swoich czynów, ukrywają wstyd i przenoszą negatywne emocje na innych. Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych oskarżają np. kolegów ojca, że to przez nich ojciec pije lub pije dlatego, że brat jest niegrzeczny lub się źle uczy itd. Zaprzeczanie jest formą negowania realnych zdarzeń, myśli i uczuć, zwłaszcza tych najbardziej przykrych. Przemilczanie trudnych faktów z życia rodziny dysfunkcyjnej pomaga wszystkim jej członkom zachować pozornie idealny obraz rodziny, a w realnym wymiarze pogłębia izolację, na jaką skazuje siebie ta rodzina. Iluzje wzmacniają inne zachowania członków rodziny związane z zaprzeczaniem, kontrolą i oskarżaniem poprzez tworzenie mitów na temat jej funkcjonowania. Niekończenie to mechanizm niepodejmowania wiążących decyzji związanych z funkcjonowaniem rodziny. Wpływa to na dalsze istnienie rodziny jako całości, ale nie rozwiązuje jej problemów wewnętrznych¹⁶. W całym systemie kłamstw, iluzji i zaprzeczeń obecnych w życiu rodziny dysfunkcyjnej uczestniczy osobiście dziecko, które wchodzi w różne role przerastające jego możliwości i potrzeby. Dziecko w tym systemie pełni jedynie funkcję narzędzia do zapewnienia ochrony głównych „bohaterów” codziennych wydarzeń, czyli rodziców, którzy powinni zapewnić mu właściwą opiekę i stworzyć warunki harmonijnego rozwoju. A tymczasem dzieje się odwrotnie. To dzieci przyjmują różne strategiczne role, które w specyficzny sposób chronią postawy i zachowania dorosłych, tj. role:

- „bohatera” – osoby odpowiedzialnej za funkcjonowanie całej rodziny, opiekuna, powiernika rodziców, wizytówki rodziny,
- „kozła ofiarnego” – ofiary zaburzonego funkcjonowania mamy lub taty, buntownika, „czarnej owcy”,
- „niewidocznego dziecka” – małej królowej, śpiącego rycerza, aniołka, osoby pełnej wdzięku,
- „maskotki” – kłowna, błazna, osoby poświęcającej się dla innych¹⁷.

Młodzi ludzie zwykle marzą o wielkiej miłości i stałym związku, także w dziedzinie więzi erotycznej. Jednakże ich codzienne obserwacje relacji międzyludzkich w rodzi-

¹⁶ J. Bradshaw, *Zrozumieć rodzinę*, Warszawa 1994, s. 13-19.

¹⁷ A. M. Seweryńska, *Uczeń z rodziny dysfunkcyjnej*, dz. cyt., s. 17.

nie o zaburzonym funkcjonowaniu i strukturze pokazują je w bardzo różnorodnych wariantach, nie zawsze zgodnych z ich potrzebami i wyobrażeniami. Widzą związki:

- małżeńskie monogamiczne (z dużym zaangażowaniem uczuciowym),
- partnerskie monogamiczne (konkubenckie),
- małżeńskie oparte na przywiązaniu lub przyzwyczajeniu (bez okazywania przez małżonków miłości i często związane ze zdradami małżeńskimi),
- małżeńskie w fazie rozwodu, w fazie konfliktu z okazywaniem sobie nienawiści,
- kolejne związki partnerskie lub małżeńskie po rozwodzie (tzw. seryjna monogamia)¹⁸.

Obserwacje tego typu tworzą relatywistyczne podejście do małżeństwa i rodziny, a w świadomości dziecka tworzą jej zaburzony obraz.

Dzieci wychowujące się w rodzinach dysfunkcyjnych wymagają wsparcia i pomocy, którą powinny uzyskać w szkole i placówkach opiekuńczo-wychowawczych zapewniających opiekę doraźną, częściową lub całodobową. Dodatkowo w ramach systemu pomocy społecznej ich rodziny mogą otrzymać wsparcie w zakresie wychodzenia z sytuacji kryzysowej, którą uważa się za stan przejściowy, możliwy do zmiany.

Szerokie spektrum problemów, jakie występują w rodzinach dysfunkcyjnych, prezentuje tabela 1. Problemy te dotyczą rodzin dzieci, które z tytułu licznych zaniedbań ze strony rodziców decyzją sądu rodzinnego trafiły do całodobowej placówki opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego.

Tabela 1. Problemy w dysfunkcyjnych rodzinach wychowanków domu dziecka w latach 2000-2011.

Lp.	Rodzaj problemu	n=154	
		n	%
1.	alkoholizm	110	71,4
2.	ubóstwo	105	68,2
3.	bezrobocie	91	59,1
4.	przemoc	26	16,9
5.	konflikty	42	27,3
6.	pozbawienie wolności	5	3,2
7.	przestępczość	3	1,9
8.	choroba psychiczna	19	12,3

¹⁸ E. Gehmacher, *Życie rodzinne: sytuacja jest dobra, ale nie beznadziejna*, „Forum”, (1978)8.

Lp.	Rodzaj problemu	n=154	
		n	%
9.	upośledzenie umysłowe	20	13,0
10.	choroby somatyczne	8	5,2
11.	niezaradność życiowa	92	59,7
12.	niewydolność wychowawcza	107	69,5
13.	odrzućenie dziecka	21	13,6

Źródło: H. Bejger, *Dom dziecka jako środowisko stymulujące rozwój wychowanków o szczególnych potrzebach edukacyjnych*, [w:] *Rozwój integralny dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, Kielce 2013, s. 266.

Problemem najczęściej występującym w rodzinach dysfunkcyjnych jest alkoholizm. Alkoholizm rodziców z reguły staje się przyczyną wielu innych zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny. Rodziny z problemem alkoholowym przede wszystkim nie pełnią funkcji wychowawczej wobec własnych dzieci, w tym także nie podejmują oddziaływań wychowawczych w zakresie wychowania seksualnego. Ich postawy stanowią przykład negatywnych zachowań, które wypaczają wyobrażenia dziecka o stosunkach międzyludzkich, małżeństwie i rodzinie, nie wspierają go w rozwoju erotycznym. W rodzinach z problemem alkoholowym obowiązują usztywnione, negatywne sposoby funkcjonowania, które wywierają zły wpływ na wychowanie seksualne dzieci. W rodzinach z problemem alkoholowym lub innymi uzależnieniami często dochodzi do utraty pracy i ubóstwa, które staje się przyczyną wielu innych problemów, np. przestępczości, która ma być sposobem na rozwiązywanie problemów finansowych rodziny, a powoduje, że w życiu rodziny pojawia się patologia. Rodzic, który powinien być wzorem i oparciem dla dziecka, trafia do zakładu karnego. Inną konsekwencją wychowywania się w rodzinie dysfunkcyjnej z problemem uzależnienia od substancji psychoaktywnych jest ciągle obserwowane zachowań agresywnych rodziców i sytuacji konfliktowych. Wśród form przemocy najbardziej zagraża prawidłowemu przebiegowi wychowania seksualnego wykorzystywanie seksualne, którego ofiarą staje się dziecko. Zaspokajanie potrzeb dziecka dodatkowo utrudnia niezaradność życiowa i niewydolność wychowawcza rodziców, przewlekłe choroby, zaburzenia psychiczne czy niepełnosprawność intelektualna.

Opiekuńczo-wychowawcza rola rodziców polega na tym, aby zanim zaczną rozmawiać z dzieckiem na tematy związane z ich seksualnym dojrzewaniem, zadbali o ich harmonijny rozwój emocjonalno-społeczny, który stanowi fundament rozumienia re-

lacji międzyludzkich, sfery uczuć i odpowiedzialności za drugą osobę. W rodzinach z problemem alkoholowym najczęściej jest odwrotnie. Dzieci rodziców niezaradnych życiowo i niewydolnych wychowawczo, przewlekle chorych, zaburzonych psychicznie lub upośledzonych umysłowo wychowują się same, czerpiąc wzory głównie ze środowiska rówieśniczego, równie niedoświadczonego jak one same.

Tabela 2. Niezdrowe wzory opieki rodzicielskiej w rodzinach z problemem alkoholowym wg J. Woititz.

Aspekty opieki rodzicielskiej	Wzorce funkcjonowania w rodzinie alkoholowej
1. Określanie ról	Zadaniem dzieci jest opieka nad rodzicami.
2. Przewycięzanie komunikatów negatywnych	Występują podwójne komunikaty wprowadzające zamieszanie i wymagające domyslenia się.
3. Kochać czy zawstydząć?	Dziecko jest zawstydzane.
4. Rozumienie granic	Granice prywatności są zamazane i często ulegają zniszczeniu.
5. Akceptowanie uczuć	Uczucia bywają przedmiotem agresji i dlatego są tłumione.
6. Rodzice: nauczyciele i przewodnicy	Dzieci same się wychowują najlepiej jak potrafią.
7. Nakładanie rozsądnych ograniczeń	Panuje chaos albo skrajna surowość.

Źródło: J. Woititz, *Wymarzone dzieciństwo*, Gdańsk 1994, s. 18-24.

Jak pokazują informacje ujęte w tabeli 2, bardzo często to dzieci pełnią opiekuńcze funkcje wobec swoich rodziców (pozycja 1), przez co narażone są na przykre doświadczenia daleko przekraczające ich dojrzałość. Bywają świadkami nie tylko libacji alkoholowych, ale także zbliżeń seksualnych rodziców z przygodnymi partnerami, co daje im wypaczony obraz zachowań seksualnych ludzi dorosłych (tu: osób znaczących) odartych z przeżyć w sferze uczuć, a więc sprowadzonych wyłącznie do fizjologicznych czynności seksualnych. Ponadto dzieci małoletnie, niedojrzałe społecznie i emocjonalnie, mają pod wpływem zachowań swoich rodziców nad-

miernie i przedwcześnie rozbudzone zainteresowanie seksem. Nie mają też precyzyjnych informacji co do granic ludzkiej prywatności (pozycja 4 w tabeli 2), które w tych rodzinach są naruszone, oraz jasnych komunikatów (pozycja 2). Skutkuje to nadmierną aktywnością dzieci na tym polu. Nastoletnia młodzież poszerza swoje zainteresowania w Internecie. Jak wskazują dane policyjne, 13,3 proc. polskich nastolatków wykorzystuje Internet do poszerzania swoich kontaktów z pornografią (67,3 proc. z nich), a 21,5 proc. było ofiarami cyberprzemocy. Co piąty polski 15-latek wie, co to seks. Jak wynika z badań B. Woynarowskiej i J. Mazur, dotyczących zachowań zdrowotnych młodzieży szkolnej w Polsce w 1998 r., 30 proc. chłopców i 13 proc. dziewcząt w wieku 15 lat miało już inicjację seksualną za sobą, wśród 17-latków 46 proc. chłopców i 32 proc. dziewcząt. W 1990 r. do 15. roku życia inicjację przeżyło 17 proc. chłopców i 5 proc. dziewcząt¹⁹. Z badań Z. Izdebskiego przeprowadzonych w 2006 r. wynika, że średni wiek inicjacji seksualnej w Polsce wynosił dla chłopców 18,08 lat, a dla dziewcząt 18,82 lat²⁰. Wyniki badań Z. Lwa-Starowicza i K. Szczerby wskazują, że osoby z wyższym wykształceniem znacznie później rozpoczynają współżycie²¹. Raporty z badań od ponad 20 lat pokazują, że w przypadku chłopców w wieku inicjacji 15-16 lat populacja tych, którzy przechodzą inicjację seksualną, utrzymuje się na stałym poziomie od 17,7 proc. do 20 proc., natomiast z raportu Z. Izdebskiego „Seksualność Polaków 2011” wynika, że zmienia się dynamika aktywności dziewcząt, która dla wieku 15-16 lat wynosiła 5,5 proc. w 1990 r., a 13,7 proc. w 2010 r., natomiast dla wieku 17-18 lat 18 proc. (w 1990 r.) i 38 proc. (w 2010 r.)²². Statystyki potwierdzają, że młodzież w tym wieku wymaga ogromnego wsparcia i zainteresowania swoimi sprawami i potrzebami, a tak często pozostaje z nimi sama. Osamotnienie młodzieży w wieku adolescencji powoduje, że źródłem informacji na tematy seksualne częściej stają się osoby spoza rodziny. Uczennice gimnazjum pozbawione kontroli rodziców i zainteresowania formami spędzania czasu wolnego spędzają czas na sekszacie lub próbują zarabiać pieniądze, rozbierając się przed kamerą²³. Jak podkreśla psychiatra z Torunia dr M. Dąbrowski, „Seksting, bo tak to się nazywa, zdarza się dziś w prawie każdej klasie w gimnazjum. (...) Dziewczyny robią sobie zdjęcia, bo chcą pokazać, jakie są ładne, chcą zainteresować sobą chłopaka. Potem jest dramat, bo te zdjęcia oglądają

¹⁹ B. Woynarowska, J. Mazur, *Zdrowie młodzieży w Polsce. Zachowania zdrowotne i samoocena zdrowia. Raport z serii badań wykonanych w 1998 r.*, Warszawa 1999.

²⁰ <http://www.rynekzdrowia.pl/Badania-i-rozwoj/Raport-prof-Izdebskiego-o-seksualnosci-Polakow,123042,11.html> (dostęp: 2.02.2014).

²¹ Z. Lew-Starowicz, K. Szczerba, *Nowoczesne wychowanie seksualne*, Warszawa 1995.

²² Z. Izdebski, *Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997-2001-2005*, Zielona Góra 2006.

²³ A. Szulc, *Seks, kłamstwa i rany na rękach*, „Newsweek”, 31.03-6.04.2014, s. 43.

wszyscy. Z wyjątkiem rodziców”²⁴. Ta wypowiedź specjalisty potwierdza, że źródłem nieprawidłowych zachowań młodzieży są ich napięcia emocjonalne spowodowane brakiem zainteresowania ze strony ich rodziców odpowiedzialnych za ich wychowanie. Zachowania o podłożu seksualnym stają się negatywnym, wręcz destrukcyjnym mechanizmem obronnym, za pomocy którego młodzi ludzie rozładują kumulowane napięcia emocjonalne. Na potwierdzenie swoich błędów wychowawczych jeden z rodziców wypowiedział się w wywiadzie: „Jakieś 10 lat temu popełniliśmy błąd, zostawiliśmy dzieci same sobie, oddaliśmy je Internetowi. Co więcej, nie chcemy tych mroków poznać, jakbyśmy bali się prawdy o sobie i o dzieciach”²⁵. Znakiem obecnych czasów staje się dramatyczny w skutkach brak świadomości ze strony rodziców, zwłaszcza tych dysfunkcyjnych, swojej wychowawczej roli wobec własnych dzieci i odpowiedzialności za ich losy.

Wykorzystywanie seksualne dzieci w Polsce

W wielu rodzinach dochodzi także do przemocy seksualnej jako skutku uzależnienia od alkoholu i wysokiego stopnia demoralizacji. „Wykorzystywanie seksualne dziecka to włączenie dziecka w aktywność seksualną, której nie potrafi ono w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody lub do której nie dojrzało i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób. Z wykorzystaniem seksualnym, według WHO, mamy do czynienia w sytuacji, gdy taka aktywność wystąpi pomiędzy dzieckiem a dorosłym lub innym dzieckiem, jeśli ze względu na różnice wieku bądź stopnia rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy”²⁶. W polskim prawodawstwie za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności uważa się:

- „zgwałcenie (art. 197 par. 1 k.k.), zgwałcenie małoletniego poniżej lat 15 (typ kwalifikowany zgwałcenia, art. 197 par. 3 k.k.),
- nadużycie stosunku zależności (art. 199 k.k.),
- obcowanie z małoletnim poniżej lat 15 (art. 200 k.k.); uwodzenie dzieci przez Internet tzw. *grooming* (art. 200a k.k.),
- kazirodztwo (art. 201 k.k.), pornografia (art. 202 k.k.),
- sutenerstwo i stręczycielstwo (art. 203 i 204 k.k.)”²⁷.

Najczęstszym nadużyciem wobec małoletnich jest nadużycie stosunku zależności przez konkubentów matek wobec ich małoletnich córek. Potwierdza to w swojej roz-

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Dzieci się liczą. Informacje o stanie zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria Badania Praktyka”, 36(2011)3, s. 148.

²⁷ Tamże.

mowie z konsultantem Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży 116 111 dziewczynka w wieku lat 14: „Moi rodzice rozwiedli się, kiedy miałam 7 lat. Mieszkałyśmy same z mamą, ale niedawno wprowadził się do nas jej narzeczony. Ostatnio dziwnie się zachowuje. Kilka dni temu, jak mama wyszła na nocny dyżur, znowu przyszedł do mojego pokoju. Usiadł blisko mnie i pytał, czy słyszę jak w nocy uprawia seks z mamą. Prosił, żebym dotykała go po udach i w okolicach intymnych. Boję się, że on znowu przyjdzie i posunie się dalej. Strasznie się wstydzę, nie chcę nikomu o tym mówić. Może on przestanie się tak zachowywać?”²⁸. Ocena skali problemu wykorzystywania seksualnego dzieci w Polsce jest utrudniona, bo nie wszystkie z nich zostają ujawnione. Wnioskować na temat tendencji występujących w tym zakresie pozwalają oficjalne statystyki policyjne i sądowe.

Tabela 3. Małoletni pokrzywdzeni przestępstwem z art. 200 k.k. (obcowanie płciowe z małoletnim do 15. roku życia) oraz przestępstwem z art. 197 k.k. (zgwałcenie).

Rok	Art. 200 k.k.	Art.197 k.k.
2000	1721	194
2001	1636	167
2002	1599	178
2003	1905	166
2004	2080	282
2005	1799	331
2006	4052	391
2007	8151	363
2008	5635	335
2009	6021	319
2010	5086	480

Źródło: Komenda Główna Policji, Policyjny System Statystyki Przeszeczności „TEMIDA”²⁹.

²⁸ Tamże.

²⁹ Za: *Dzieci się liczą. Informacje o stanie zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, art. cyt., s. 150.

Liczby zamieszczone w tabeli 3 potwierdzają nasilenie się zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny w postaci przemocy seksualnej wobec dzieci z 1599 w 2002 r. do 8151 w 2007 r., co dowodzi 4-krotnego wzrostu przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci przez dorosłych, którym dzieci ufały i którzy powinni przygotować je do przyszłego życia w rodzinie. Tego rodzaju doświadczenia w życiu dziecka pozostawiają piętno w jego psychice w postaci Zespołu Stresu Pourazowego jako skutku traumatycznych przeżyć oraz licznych konsekwencji występujących w poszczególnych sferach osobowości dziecka.

Tabela 4. Możliwe konsekwencje wykorzystania seksualnego pojawiające się u dzieci.

Konsekwencje wczesne
Sfera somatyczna
Specyficzne: Urazy zewnętrznych narządów płciowych oraz okołoodbytnicze Urazy pochwy, przerwanie błony dziewiczej Infekcje moczowo-płciowe i choroby weneryczne Ciąża Niespecyficzne: Urazy ciała Bóle głowy, brzucha, nudności, wymioty Trudności w oddawaniu moczu Zaburzenia jedzenia Zaburzenia snu
Sfera psychiczna
Lęki, fobie Koszmary i lęki nocne Depresja, przygnębienie Hipomania, nadpobudliwość ruchowa Drażliwość, złość Wstyd i poczucie winy Obniżenie poczucia własnej wartości, negatywna samoocena
Sfera seksualna
Prowokacyjne zachowania seksualne Publiczna masturbacja Nietypowe zachowania seksualne wobec rówieśników Erotyczna twórczość dziecka Nadmierne zainteresowanie seksualnością

Sfera społeczna

Zachowania regresywne (np. moczenie nocne) Izolowanie się Problemy z nauką, wagary Ucieczki z domu Agresywność, konfliktowość, okrucieństwo Samouszkodzenia
--

Źródło: A. Izdebska, *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci. Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone”, 29(2009)4, s. 39.

Szeroki zakres konsekwencji, jakie zostały zawarte w tabeli 4, pokazuje, jak wielką krzywdę czynią dzieciom dorośli w rodzinach dysfunkcyjnych. Sytuacja młodej ofiary wykorzystywania seksualnego komplikuje jej życie w wielu obszarach, począwszy od dolegliwości fizyczno-zdrowotnych, poprzez zaburzenia w psychice w postaci lęków, fobii, agresywności, nadpobudliwości, izolowania się od świata zewnętrznego, a skończywszy na kreowaniu w wyobraźni dziecka wypaczonego obrazu stosunków międzyludzkich i rozładowywania wewnętrznego napięcia emocjonalnego nieprawidłowymi zachowaniami seksualnymi.

Oto jak wypowiada się na temat swoich doświadczeń 17-letnia rozmówczyni Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży 116 111: „Kiedy miałam 11 lat, brat ojca kilka razy mnie zgwałcił. W końcu odważyłam się i powiedziałam mamie. Na początku mi nie uwierzyła i była zła. Zabrała mnie do ginekologa i wtedy zadzwoniła na policję. Wujek wszystkiego się wyparł, a w naszej miejscowości rozpowiadał o mnie straszne rzeczy. Moje życie zamieniło się w piekło. Ojciec odszedł od mamy – cała nasza rodzina ojca odwróciła się od nas. Już trzy razy próbowałam się zabić, biorę leki przepisane przez psychiatrę. Ludzie wciąż plotkują, mówią, że chciałam się zabić, bo jest mi wstyd, że to wszystko zmyśliłam. Ja naprawdę nie chcę już żyć”³⁰.

Obcowanie dzieci z treściami pornograficznymi

Zaniedbania, odrzucenie dziecka i brak zainteresowania ze strony dysfunkcyjnych rodziców jego problemami często prowadzą do nadmiaru swobody dziecka i powodują ucieczkę w stronę kontaktów wirtualnych. Niedojrzałość intelektualna i emocjonalna skłania do korzystania z treści niedozwolonych i szkodliwych dla rozwoju emocjonalno-społecznego dzieci.

³⁰ E. Dobrysiewicz, *Telefon zaufania dla dzieci potrzebujących pomocy. Fundacja Dzieci Niczyje pomaga młodym ludziom*, „Dziennik Łódzki”, 27.12.2014, <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/3696644,telefon-zaufania-dla-dzieci-potrzebujacych-pomocy-fundacja-dzieci-niczyje-pomaga-mlodym-ludziom,id,t.html> (dostęp: 10.12.2015).

Tabela 5. Małoletni poniżej 15. roku życia pokrzywdzeni przestępstwami z art. 202 par. 2 k.k. (udostępnianie małoletniemu treści pornograficznych) oraz art. 202 par. 4, 4a k.k. (utrwalanie, sprowadzanie, przechowywanie i posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego).

Rok	Art. 202 par. 2 k.k.	Art. 202 par. 4, 4a k.k.
2000	94	brak danych
2001	89	brak danych
2002	149	brak danych
2003	168	brak danych
2004	111	43
2005	159	120
2006	657	49
2007	1006	31
2008	786	44
2009	1043	87
2010	1002	72

Źródło: Komenda Główna Policji, Policijny System Statystyki Przestępczości „TEMIDA”³¹.

Wyraźny wzrost zjawiska obcowania małoletnich dzieci z treściami pornograficznymi w latach 2007-2010 wydaje się stanem alarmowym. Badania przeprowadzone w latach 90. wśród ośmioklasistów przez seksuologa W. Sokoluka³² wykazały, że 60 proc. młodzieży badanej miało kontakt z pornografią już w wieku 11 lat oraz że wiek dzieci mających pierwsze kontakty z pornografią obniża się. W. Sokoluk, biorąc pod uwagę „intensywną seksualizację przestrzeni społecznej”, uważa, że „nie należy się dziwić, że dzieci w ogóle mają kontakt z pornografią”³³. Dowodzi to, że wiedzy, którą w ramach domowej edukacji seksualnej stopniowo i adekwatnie do wieku dziecko po-

³¹ Za: *Dzieci się liczą. Informacje o stanie zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, art. cyt., s. 150.

³² W. Sokoluk – seksuolog kliniczny i rozwojowy, pedagog, psychoterapeuta; autor m.in. *Wychowania do życia w rodzinie. Poradnika metodycznego dla nauczycieli*; twórca programów edukacyjnych na temat chorób przenoszonych drogą płciową.

³³ A. Gromnicka, *Gdy dziecko pyta*, „Zwierciadło”, 2031(2016)1, s. 115.

winno zdobywać od swoich rodziców, dziecko poszukuje w Internecie. Zaspokajając naturalną ciekawość, często staje się ofiarą wpływu treści pornograficznych.

Potrzeby w zakresie edukacji seksualnej dzieci z rodzin dysfunkcyjnych

Ponieważ podstawą wychowania seksualnego jako integralnej części szeroko rozumianego wychowania jest sfera psychoemocjonalnego rozwoju dziecka, najbardziej pierwotną potrzebą każdego dziecka jest potrzeba utrzymywania silnej więzi emocjonalnej z rodzicami jako osobami znaczącymi w życiu dziecka. Dom rodzinny powinien być środowiskiem, w którym zaspokajane są wszystkie jego potrzeby psychiczne, poczynając od najważniejszej z nich – potrzeby miłości. Poczucie, że jest kochane, daje mu nie tylko poczucie bezpieczeństwa i motywację do działania, ale także w świadomości dziecka utrwała się obraz szczęśliwej, kochającej się rodziny jako doświadczenie, które z pewnością przeniesie do swojego życia osobistego w przyszłości. Sytuacje konfliktowe, które często są codziennością w rodzinach dysfunkcyjnych, „wszelkie załamywanie się więzi i miłości między rodzicami (konflikty, awantury, wulgaryzmy), to trucizna dla dziecka, które w takiej atmosferze robi się trudne i «niemożliwe», traci wiarę w siebie i zaufanie do ludzi”³⁴.

Dziecko, które trafia z rodziny dysfunkcyjnej do placówki opiekuńczo-wychowawczej, potrzebuje przede wszystkim korzystnej, ciepłej atmosfery w placówce i grupie wychowawczej, w której spotka się z akceptacją ze strony wychowawców i kadry specjalistycznej. Placówka powinna stać się jego domem zastępczym, gdzie będzie czuło się dobrze i gdzie będzie mogło dalej się rozwijać. Zwykle nie przestaje ono myśleć o swojej rodzinie, marzy o powrocie, a nawet fantazjuje. Dlatego, aby zrealizować potrzebę powrotu dziecka do rodziny naturalnej, z jego rodzicami musi intensywnie pracować asystent rodziny, który powinien zażegnać sytuację kryzysową, jaka zaistniała w rodzinie. Życie w grupie wychowawczej powinno być szkołą przyjaźni między wychowawcami a wychowanymi, pomiędzy pracownikami, a także pomiędzy samymi wychowanymi. Potrzeba więzi z najbliższymi powinna być rekompensowana w grupie wychowawczej poprzez tworzenie warunków budowania wzajemnego zaufania, zrozumienia i pomocy.

Ucząc podstaw przyjaźni, wychowawcy przygotowują dzieci do zaspokajania potrzeby miłości i oparcia w przyszłości swoich związków małżeńskich na tych uczuciach. Potrzeby wychowanków analizowane i diagnozowane są w sposób indywidualny, co znajduje odzwierciedlenie w indywidualnym planie pomocy dziecku i jego rodzinie.

³⁴ M. Komorowska-Pudło, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, dz. cyt., s. 31.

Nad realizacją potrzeb rozwojowych dziecka pracuje stały zespół specjalistów (psycholog, pedagog, logopeda, terapeuta, dyrektor placówki) wraz z wychowawcą wiodącym, który na podstawie znajomości potrzeb dziecka ów plan konstruuje. Zespół ten zawsze jest gotowy do rozmów z dzieckiem związanych z kształtowaniem jego poczucia tożsamości płciowej, wyjaśniających wszelkie wątpliwości dotyczące wychowania seksualnego czy rozumienia swojej seksualności i rozwoju w tym zakresie. Dziecko ma potrzebę dzielenia się swoimi doświadczeniami z zaufaną osobą dorosłą, która powinna mu zapewniać należytą opiekę, ale też – zgodnie z potrzebami dziecka – pewną dozę swobody, wolności przy zachowaniu dyskretnej kontroli, która pozwala rozmawiać na temat bieżących problemów związanych z dojrzewaniem seksualnym dziecka. Wychowawca, wychodząc naprzeciw codziennym potrzebom dziecka, jest tą osobą, która mając w zasięgu określony wachlarz kar i nagród, ustala wyraźne granice zachowań pożądaných i niepożądaných z punktu widzenia prawidłowego wychowania seksualnego wychowanka. Wychowawca w codziennym kontakcie z dzieckiem powinien zaspokajać ciekawość wynikającą ze zmian, jakie zachodzą w ciele dziecka. Przekazywanie wiedzy w zakresie wychowania seksualnego związanej ze zmianami hormonalnymi w organizmie chłopca czy dziewczyny, rozumienia fizjologii człowieka czy przebiegu ciąży powinno odbywać się z poszanowaniem norm moralnych. Natomiast funkcjonowanie wychowanków w grupie wychowawczej, która zgodnie z nowymi standardami opieki i wychowania powinna przypominać większą rodzinę, winno być szkołą budowania prawidłowych relacji interpersonalnych wynikających z potrzeby utrzymywania kontaktów zarówno z rówieśnikami, jak i z dorosłymi oraz opartych na właściwych formach wzajemnej komunikacji, szacunku, poszanowaniu godności dziecka bez względu na jego wiek i poziom rozwoju.

Dzieci w placówce zdradzają potrzebę obserwowania relacji pomiędzy dorosłymi, na podstawie czego próbują sobie wyobrazić swoje przyszłe życie. Biorąc pod uwagę dobro dziecka, placówki zabiegają o pozyskiwanie rodzin zaprzyjaźnionych, z którymi dzieci mogłyby utrzymywać systematyczne kontakty, a w ich domach mogłyby obserwować korzystne wzorce prawidłowych relacji oraz funkcjonowanie w codziennym życiu konkretnych norm i wartości niezbędnych do zbudowania szczęśliwej rodziny w przyszłości. Rodziny zaprzyjaźnione często stanowią przeciwieństwo tego, co dziecko obserwowało w swojej. Może więc zaspokajać w niej wiele innych potrzeb psychicznych, jak: potrzeba bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji, uznania. Dobre doświadczenia wychowanków w kontakcie z rodzinami zaprzyjaźnionymi pomagają im zrozumieć, że jest w ich przyszłym życiu osobistym szansa na zbudowanie szczęśliwego związku. W rozmowach z dziećmi na tematy związane z wychowaniem seksualnym nie powinno być tematów tabu, a wychowawca winien zawsze służyć dzieciom i młodzieży rzetelną wiedzą, by móc umiejętnie kierować ich rozwojem seksualnym. Dlatego kadra pedagogiczna musi być wolna od uprzedzeń na temat seksualności

człowieka, by przygotować młodzież do tego, że aktywność seksualna w szczęśliwym związku może być źródłem radości. Zaufany wychowawca może stać się powiernikiem wychowanka i rozmawiać z nim o wszystkim. Potrzebują tego wychowankowie zwłaszcza w okresie dojrzewania, kiedy chcą zrozumieć procesy, jakie w nich zachodzą, kiedy przeżywają pierwsze kontakty z płcią przeciwną. Formy kontaktów wychowanka z wychowawcą przygotowują go do przeniesienia tej serdecznej relacji na kontakty z innymi ludźmi z poszanowaniem ich intymności, poczuciem odpowiedzialności za drugą osobę i umiejętnością dzielenia się z nią tym, co ono posiada. Młodzi ludzie, wchodząc w nowe relacje, potrzebują nie tylko rady, ale także uznania, potwierdzenia, że wybrali właściwe osoby i że postępują z nimi właściwie.

Kadra pedagogiczna to osoby, które w określonym czasie, odpowiednim do poziomu dojrzałości dziecka, muszą sprostać potrzebie rozmowy o seksie i seksualności. Rozmowy na takie tematy powinny być prowadzone w atmosferze szczerości i dyskrecji, z dużą dozą powagi, ale też naturalności i swobody, z zastosowaniem odpowiedniego słownictwa, ale zrozumiałego dla dziecka. Potrzeby młodzieży w zakresie edukacji seksualnej mogą być realizowane również poprzez odsyłanie do literatury na ten temat lub poprzez kontakt z seksuologiem, psychologiem czy pedagogiem. W pracy z młodzieżą w placówce znajdują też zastosowanie programy aktywnej pracy z grupą związane w edukacją seksualną, których tematyka powinna wychodzić naprzeciw bieżącym potrzebom wychowanków.

Przygotowanie dzieci i młodzieży do życia w rodzinie

Całokształt rozważań na temat wychowania seksualnego dzieci i młodzieży z trudnych środowisk wychowawczych skłania do odpowiedzi na pytania: jak pokierować procesem wychowania, aby dobrze przygotować dzieci i młodzież do życia w rodzinie i osiągnięcia pełni człowieczeństwa? Co pedagodzy mogą i powinni zrobić, aby przyszłe intymne życie dzieci i młodzieży było źródłem przeżywania osobistego szczęścia i samoakceptacji?

Jak twierdzą seksuolodzy, obecnie dorośli – rodzice i wychowawcy – mają problem z prowadzeniem z dziećmi rozmów o seksie. Często wyrażają obiekcje co do tego, kiedy jest ten właściwy moment, aby dzieci zacząć uświadamiać. Prawdą jest, że rodzice, a w przypadku pobytu dziecka w pieczy zastępczej – wychowawcy, powinni cały czas towarzyszyć dziecku w jego erotycznym dojrzewaniu, które jest procesem rozłożonym w czasie. Początki zainteresowania dziecka tą problematyką pojawiają się w wieku przedszkolnym. Wtedy przejawia ono swoją ciekawość świata, ludzi i życia, a więc także sferą seksu oraz np. różnic w budowie przedstawicieli odmiennych płci. Wówczas dzieci właściwie same, poprzez okazywanie zainteresowania konkretnymi

problemami, naprowadzają swoich opiekunów na określone tematy i rodzic czy wychowawca powinien mu w tym towarzyszyć. Taka forma edukacji seksualnej wymaga przede wszystkim uwagi i zainteresowania bieżącymi sprawami dziecka i podążania za jego rzeczywistymi potrzebami. Kolejnym etapem ważnym dla nastolatków jest w ich życiu okres dojrzewania, kiedy chcą upewnić się, czy to, co dzieje się w ich organizmie, jest normalne. Wówczas bardzo potrzebują wsparcia i zrozumienia, chcą uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania – najlepiej od kogoś zaufanego, a więc od rodzica. Rola matki czy ojca w tym względzie jest łatwiejsza, jeśli już rozmawiali na te tematy ze swoim dzieckiem, kiedy było w wieku przedszkolnym, i wytworzyli w tym zakresie pełne porozumienie. Jak twierdzi W. Sokoluk, „jeśli się zaprzepaści okazję do rozmawiania na te tematy z dzieckiem w przedszkolu – to potem już zawsze będzie pod górę”³⁵. Należy więc sądzić, że rodzice i wychowawcy powinni towarzyszyć dziecku przez cały czas w jego rozwoju i rozwiewać wszelkie jego wątpliwości. Gwarantem pomyślnego przebiegu procesu wychowania seksualnego jest zatem ścisły kontakt rodzica lub opiekuna z dzieckiem i gotowość do rozmów z nim, informowania i odpowiadania na wszystkie jego pytania. Później – jak twierdzi seksuolog – „gdy dziecko wkracza w okres dojrzewania, pojawia się już potrzeba separacji od rodziców i może być trudniej przeprowadzić takie rozmowy. Wkraczają wtedy w taki obszar, gdy za bardzo nie mogą już pomóc, co im pokazuje, że pewien fragment ich relacji z dziećmi ma się ku końcowi”³⁶. Ważny jest także język, jakim dorośli mówią z dzieckiem o seksie. Szczególnie trudne zadanie mają w tym względzie wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w których dzieci mówiąc o rozwoju seksualnym, posługują się z reguły językiem wulgarnym. Rozmawiając o seksie, operują wulgarnymi określeniami, bo innych po prostu nie znają. Kolejną fazą istotną w przebiegu wychowania seksualnego młodzieży jest czas, kiedy następuje inicjacja seksualna i pierwsze doświadczenia w tym zakresie. Wtedy powstaje ogromne zapotrzebowanie na konkretną wiedzę na temat fizjologii kobiety i mężczyzny, ciąży, antykoncepcji, chorób przenoszonych drogą płciową, a przede wszystkim kształtowanie postawy odpowiedzialności za partnera i rozwijanie świadomości na temat konsekwencji wczesnie rozpoczętego współżycia.

Ze względu na niski poziom wiedzy i umiejętności rodziców oraz subiektywny charakter wychowania seksualnego wynikającego z nastawienia dorosłych do własnych doświadczeń życiowych samodzielne prowadzenie edukacji przez rodziców wydaje się niewystarczające. Jak wynika z badań Z. Izdebskiego, koniecznością jest prowadzenie zajęć z wychowania seksualnego w szkole będącej drugim po rodzinie środowisku odpowiedzialnym za wychowanie dzieci (opinia 91 proc. badanych). Tematyka tych zajęć w opiniach ankietowanych powinna obejmować:

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 116.

- naukę o sposobach ochrony przed chorobami wenerycznymi i HIV/AIDS (77,1 proc. badanych),
- naukę o środkach i zachowaniach antykoncepcyjnych (71,3 proc.),
- wdrażanie szacunku dla płci przeciwnej (48,3 proc.),
- informacje o współżyciu seksualnym (46,2 proc.),
- naukę o rozwiązywaniu konfliktów i budowaniu trwałych związków uczuciowych (46,2 proc.),
- informacje o różnicach w podejściu do seksu i miłości u dziewcząt i chłopców (43,9 proc.),
- informacje o rozwoju fizycznym i psychicznym człowieka (42,2 proc.),
- naukę czerpania radości i przyjemności z seksu (26,5 proc.),
- przekonywanie o słuszności niepodjęcia współżycia seksualnego przed ślubem (14,3 proc.),
- kształtowanie świeckiego punktu widzenia na sprawy płci i rodziny (10,3 proc.)³⁷.

Największe zainteresowanie wywołały problemy wszelkich zagrożeń dla młodej osoby wynikające z podjęcia aktywności seksualnej, tj. zagrożenia ciążą (71,3 proc.), chorobami przenoszonymi drogą płciową (77,1 proc.), ale także zagadnienia związane z harmonijnym układaniem relacji między kobietą i mężczyzną (46,2 proc.), wzajemnego rozumienia swoich potrzeb (42,2 proc. – 43,9 proc.), szacunku i odpowiedzialności za drugą osobę w związku (48,3 proc.). Badania sondażowe przeprowadzone przez IIBR wśród młodzieży gimnazjalnej i jej rodziców wyłoniły tematy, jakie powinny być omawiane w ramach wychowania seksualnego. Badania przeprowadzono na próbie 1250 Polaków w wieku 15-55 lat, w tym gimnazjalistów i ich rodziców.

Tabela 6. Tematy, jakie powinny być realizowane w ramach wychowania do życia w rodzinie.

Lp.	Tematy	opinie młodzieży gimnazjalnej w %	opinie rodziców gimnazjalistów w %	opinie ogółu społeczeń- stwa w %
1.	ciąża	91	85	89
2.	metody antykoncepcji	89	88	86
3.	przemoc seksualna	88	81	77

³⁷ Z. Izdebski, *Edukacja seksualna*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, dz. cyt., s. 977-978.

Lp.	Tematy	opinie młodzieży gimnazjalnej w %	opinie rodziców gimnazjalistów w %	opinie ogółu społeczeń- stwa w %
4.	zakładanie rodziny i życie w rodzinie	88	89	88
5.	choroby przenoszone drogą płciową	87	93	90
6.	inicjacja seksualna	85	66	79
7.	zaburzenia na tle seksualnym	80	49	57
8.	aborcja	76	57	69
9.	pedofilia	69	68	64
10.	rozwój psychofizyczny człowieka	68	74	75
11.	zapłodnienie in vitro	68	47	54
12.	mniejszości seksualne	66	49	61
13.	różne modele rodziny	66	56	64
14.	samobójstwo	60	53	54
15.	eutanazja	46	36	40
16.	kłonowanie	26	25	26
17.	nie wiem/nie mam zdania	1	0	2

Źródło: Raport z badań przeprowadzonych w 2010 r. przez IIBR³⁸.

³⁸ IIBR, *Wychowanie do życia w rodzinie. Raport z badań*, http://edukacja.gazeta.pl/edukacja/1.112291,9093306.Badania_Wychowanie_do_zycia_w_rodzynie_przedmiot.html; IIBR – Interaktywny Instytut Badań Rynkowych (dostęp: 10.12.2015).

Ze względu na wiek adolescencji wszystkie tematy zaproponowane przez uczniów wydają się ważne. Charakterystyczne jest jednak to, że odsetek badanych rodziców zainteresowanych wymienionymi w tabeli tematami jest mniejszy niż ich dzieci. Może to świadczyć o tym, że istnieje potrzeba pedagogizacji rodziców w obszarze wychowania seksualnego, aby byli rzeczywistymi przewodnikami swoich dzieci w przechodzeniu kolejnych etapów dojrzewania fizjologicznego i psychicznego do podjęcia w przyszłości szczęśliwego życia rodzinnego i erotycznego.

Generalnie dosyć niski poziom przygotowania rodziców do udziału w wychowaniu seksualnym swoich dzieci powoduje, że często przenoszą oni na dzieci swoje zahamowania, lęki i uprzedzenia. Dzieci bowiem bywają świadkami rozmów związanych z seksualnością, których treści nie rozumieją i nie potrafią dokonać analizy ich znaczenia. Na podstawie takich zasłyszanych opinii „kopiują lęki swoich rodziców związane z seksualnością”³⁹. Dlatego tak ważne jest właściwe i adekwatne do wieku dziecka uświadamianie, aby uniknąć wypaczeń i nadinterpretacji. Czasem, gdy rodzice lub opiekunowie wiedzą na pewno, że nie potrafią właściwie zająć się uświadomieniem dziecka, warto skorzystać ze wsparcia specjalisty, tj. seksuologa.

Wychowanie seksualne powinno być wolne od napięć. Często jednak obserwuje się postawy rodziców lub wychowawców nadmiernie chroniące dziecko przed popełnieniem błędu, który może zaważyć na całym jego życiu. Seksuolodzy przestrzegają, aby rodzice i wychowawcy, którzy przejmują ich funkcje w placówce, nie ograniczali swojej pomocy dziecku wyłącznie do wzmożonej kontroli, ale przede wszystkim zwracali uwagę „na jego relacje społeczne, na to, żeby ich dom był otwarty, żeby przepływało przez niego jak najwięcej rówieśników i innych dzieci. Tak żeby mogło samo wyszukać przyjaciół. Poza tym przez nadmiar uwagi wychowuje się dzieci o podwyższonym ryzyku życiowym”⁴⁰. Dla części dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, tych umieszczonych w instytucji pieczy zastępczej, mimo trudności rodzina nie przestaje być ważna. Dla postępów w wychowaniu seksualnym istotne jest zarówno środowisko, w którym dziecko się rozwija i kształtuje swoją zdrową seksualność, podobnie jak wzorce, których dostarczają dziecku swoim zachowaniem dorośli. W realiach placówki dzieci często podpatrują zachowania i sposoby odnoszenia się do siebie wychowawców i ich małżonków. Ważne jest bowiem nie tylko to, co wychowawcy mówią, do jakich postaw zachęcają, ale głównie to, jak sami się zachowują, jak się do siebie odnoszą. Jako element uzupełniający warunki prawidłowego przebiegu wychowania seksualnego w placówce istotna jest jeszcze atmosfera panująca w placówce, podobnie jak atmosfera panująca w domu rodzinnym. Dla przyszłego szczęśliwego życia wychowanków ważne jest, aby eliminować z ich zacho-

³⁹ A. Gromnicka, *Gdy dziecko pyta*, dz. cyt., s. 116.

⁴⁰ Tamże, s. 117.

wania agresję i przemoc wobec innych osób, bo są to złe prognozy dla udanego życia intymnego. Można to osiągnąć poprzez:

- zabawy przeciw agresji,
- rozładowywanie napięć nerwowych poprzez sport,
- prace fizyczne na rzecz grupy lub całej placówki,
- przejrzyste zasady postępowania w grupie,
- sprawiedliwy system oceniania indywidualnych dokonań wychowanków,
- codzienne rozmowy na tematy ważne dla dzieci i młodzieży,
- uwzględnianie w planowanych działaniach potrzeb i możliwości wychowanków,
- demokratyczny styl kierowania grupą,
- postawę szacunku wobec wychowanków,
- tworzenie atmosfery w grupie zbliżonej do rodzinnej.

Zachowania agresywne – jeśli się zdarzą – powinny być starannie analizowane pod kątem ich przyczyn i okoliczności. Często pojawiają się one bowiem jako forma zwrócenia uwagi na siebie, a nie jako czynnik zagrażający przyszłym relacjom społecznym. Dlatego warto tworzyć alternatywne możliwości zaistnienia dziecka w grupie, np. w występach tanecznych, teatralnych, w ulubionej dyscyplinie sportu, w zajęciach plastycznych, technicznych, komputerowych itp.

Aby dzieci z rodzin dysfunkcyjnych właściwie przygotować do życia w rodzinie i osiągnięcia pełni człowieczeństwa, warto obszar wychowania seksualnego wiązać ze sferą humanistycznych wartości. Dlatego należy tak pokierować rozwojem dzieci i młodzieży, aby rozumiały ściśle powiązanie potrzeb seksualnych natury fizjologicznej z potrzebami psychicznymi i społecznymi. Potrzeba kontaktu emocjonalnego powinna być zintegrowana z potrzebą seksualną. Powiązanie tych potrzeb ma charakter zmienny, dlatego należy młodego człowieka przygotować do właściwego reagowania na sytuacje, w których ujawnią się potrzeby seksualne. W wychowaniu seksualnym w środowisku zastępczym ważną rolę powinna odgrywać kadra specjalistyczna w osobach psychologa, pedagoga czy terapeuty, którzy winni zadbać o nadanie właściwej rangi wychowaniu moralnemu dzieci i młodzieży. Czasem próby dla rozwoju moralnego jest okres dojrzewania, w którym sprawdzają się normy i wartości zinternalizowane w młodszy wiek. Umiejętne poruszanie się w świecie norm moralnych porządkuje życie młodego człowieka, pomaga rozumieć relacje międzyludzkie i widzieć w nich potrzeby drugiego człowieka⁴¹. Moralny aspekt wychowania powinien kształtować prospołeczne nastawienia w zachowaniach erotycznych i eliminować egocentryczne, często wzmacniane pozytywnie przez własne doznania seksualne. Egocentryczna postawa w naszym kręgu kulturowym prowadzi do osamotnienia i częstej zmiany partnerów, ale w rezultacie nie daje szansy na prawdziwą więź emocjonalną

⁴¹ Por. I. Obuchowska, A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, dz. cyt., s. 56-58.

i realizację w danym związku najistotniejszych potrzeb psychicznych, jak potrzeba bezpieczeństwa, miłości, akceptacji, przynależności⁴². Aby przyszłe życie erotyczne miało właściwy wymiar i było satysfakcjonujące, wychowanie seksualne powinno stać się „szkołą” komunikowania pozytywnych uczuć. Ta umiejętność pełni w bliskich relacjach funkcję gratyfikacyjną, stanowiącą pozytywny skutek udanego współżycia, oraz funkcję antycypacyjną i odreagowania. Komunikowanie uczuć spaja związki, uwalnia od obciążeń i koncentruje na pozytywnych przeżyciach łączących dwie kochające się osoby⁴³.

W wychowaniu młodych ludzi, którzy mieliby być w przyszłości ludźmi szczęśliwymi i spełnionymi, należy przestrzegać dwu ważnych zasad: taktu i zaufania. Takt w postępowaniu z dzieckiem buduje jego zaufanie do osób dorosłych i daje mu poczucie, że jego poglądy i uczucia są szanowane. M. Kozakiewicz uważa, że: „Im intymniejsza i drażliwsza jest dziedzina wychowania, tym więcej taktu musi przejawiać każdy rodzic i każdy nauczyciel, aby nie zachować się jak przysłowiowy słoń w składzie porcelany. Szczególny takt jest potrzebny wychowawcy w odniesieniu do świata idei i wartości, a także uczuć i przeżyć intymnych młodzieży”⁴⁴. Takt pomaga traktować każde dziecko z należytyym szacunkiem jak istotę ludzką. Na każde pytanie dziecka związane z rozwojem seksualnym powinno ono uzyskać taktowną odpowiedź na miarę swojego wieku. Pytania dziecka należy traktować z życzliwością i cierpliwością. Zaufanie między dzieckiem a rodzicami lub opiekunami w placówce budowane od najmłodszych lat zwykle procentuje w okresie dojrzewania, kiedy młodzież również bardzo potrzebuje wsparcia. Opierając się na budowanym przez lata zaufaniu, można dziecku rozszerzać zakres jego swobód, również w sferze jego intymności, przy zachowaniu dyskretnej kontroli. Jak twierdzi M. Kozakiewicz, „Trzeba jednak podkreślić, że to, czy także w wieku młodzieńczym dzieci będą komunikowały się z rodzicami w swoich sprawach osobistych i intymnych, zależy w dużej mierze od taktownego poprzedniego, w okresie dzieciństwa, postępowania wychowawczego rodziców”⁴⁵.

Zasady taktu i zaufania mają także zastosowanie w relacjach pomiędzy dzieckiem a jego wychowawcą. Jednakże ich wpływ na wychowanie dziecka zależy od wcześniejszych doświadczeń dziecka w relacjach z rodzicami, które często są nieprawidłowe lub wręcz patologiczne. Im dłużej dziecko przebywało w środowisku dysfunkcyjnym, tym trudniej jest wychowawcy w instytucji pieczy zastępczej wywrzeć korzystny wpływ na dziecko. Zasada taktu ma szczególne zastosowanie, gdy młodzież przeżywa swo-

⁴² Tamże, s. 58.

⁴³ Tamże, s. 58-59.

⁴⁴ M. Kozakiewicz, *Zaproszenie do rozmowy – o seksie, o konfliktach, o dojrzewaniu, o kompleksach, o takcie, o partnerstwie, o katastrofach wychowawczych*, Warszawa 1981, s. 64.

⁴⁵ Tamże, s. 67.

je pierwsze uniesienia miłosne. Rodzic lub wychowawca powinien wtedy dyskretnie towarzyszyć dziewczynie lub chłopcu w tych przeżyciach. Pamiętać należy, że niedopuszczalne jest krytykowanie czy wyśmiewanie w obecności młodego człowieka obiektu jego uczuć. Bywa, że tego typu reakcje dorosłych pozostawiają w pamięci młodzieży uraz i uniemożliwiają dalsze porozumienie między nimi. Na jakość przyszłych relacji intymnych oraz poczucie szczęścia wpływają nie tyle przekazywane dzieciom informacje, ile służenie przykładem właściwej postawy wobec problemów, o których rozmawiają. Korzystne obserwacje pozytywnych postaw zarówno rodziców, jak i wychowawców nie mogą mieć charakteru okazjonalnego, ale codzienny. Wtedy będą one stanowiły najwłaściwszą formę ukierunkowania rozwoju seksualnego dzieci i młodzieży.

Wnioski

Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży jest tematem drażliwym i dlatego powinno przebiegać z poszanowaniem podmiotowości dziecka. Jednym z podstawowych warunków przebiegu oddziaływań w tym zakresie powinno być przestrzeganie zasad taktu i zaufania w kontakcie z młodym człowiekiem. Dużą wagę należy przywiązywać do rozwoju sfery emocjonalnej i społecznej, bo takie podejście przygotowuje młodzież do pełni człowieczeństwa i satysfakcjonującego życia w rodzinie.

Podstawowym środowiskiem odpowiedzialnym za wychowanie seksualne jest rodzina dziecka. Tam powinno ono rozmawiać z rodzicami na wszystkie nurtujące je tematy, być zrozumiane i akceptowane. Rodzice powinni od najmłodszych lat towarzyszyć dziecku w kolejnych etapach jego erotycznego rozwoju, oswajając z tą problematyką, odpowiadać na jego pytania, rozwiewać wszelkie wątpliwości.

Jednakże w przypadku dzieci wychowujących się w rodzinach dysfunkcyjnych – o zaburzonej strukturze, dotkniętych uzależnieniami, przejawiających często patologiczne formy zachowań – funkcję wychowawczą przejmują zastępcze formy opieki. W rodzinach dysfunkcyjnych: dzieci często opiekują się swoimi rodzicami, nie znają granic normujących ich zachowanie (w tym także granic prywatności, które często są naruszane), stają się ofiarami przemocy (np. cyberprzemocy czy wykorzystywania seksualnego), rozwój ich sfery uczuciowej jest zaburzony, są pozbawione opieki i wsparcia ze strony najbliższych. Wówczas wszelkiej wiedzy na temat dojrzewania, relacji międzyludzkich, dzielenia uczuć z drugą osobą dostarczają wychowawcy. Również od kadry pedagogicznej wraz ze specjalistami (psychologiem, pedagogiem i terapeutą) zależy wtedy tworzenie odpowiedniej – zbliżonej do rodzinnej – atmosfery w placówce i dostarczanie dzieciom pozytywnych wzorców postaw sprzyjających harmonijnemu kształtowaniu osobowości dzieci i ich tożsamości. Im bardziej zaburzone jest funkcjonowanie rodziny naturalnej dziecka, tym poważniejsze zadania w zakresie wychowania seksualnego muszą przyjąć na

siebie wychowawcy w placówkach. W ramach swojej pracy z dziećmi wychowawcy powinni eliminować agresję i przemoc w zachowaniach wychowanków i tworzyć ku temu odpowiednie warunki. Ze względu na wzrost przestępczości wobec dzieci związanej z wykorzystywaniem seksualnym czy dostarczaniem treści pornograficznych, powinno wzrosnąć zainteresowanie tą problematyką rodziców, pedagogów, psychologów, lekarzy, policji i sądów rodzinnych oraz wybranych organizacji pozarządowych i międzynarodowych. Wzrasta zapotrzebowanie społeczne na wychowanie seksualne dzieci i młodzieży adekwatne do ich wieku i dojrzałości oraz pedagogizację rodziców i aktualizację wiedzy w tym zakresie kadr pedagogicznych w naszym kraju.

Edukacja seksualna dzieci i młodzieży powinna także (zarówno w domu rodzinnym, jak i w placówce) uwzględniać elementy wychowania moralnego, które winno stanowić jej integralną część. Integralność różnych aspektów wychowania seksualnego (poznawczego, emocjonalno-społecznego, aksjologicznego i moralnego) daje szansę na prawidłowe ukształtowanie osobowości dzieci i młodzieży oraz przygotowanie ich do szczęśliwego życia w rodzinie.

Bibliografia

- Bejger H., *Dom dziecka jako środowisko stymulujące rozwój wychowanków o szczególnych potrzebach edukacyjnych*, [w:] *Rozwój integralny dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Środowisko i programy wspomagające*, red. M. Babiarz, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2013.
- Bradshaw J., *Zrozumieć rodzinę*, tłum. H. Szczepańska, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości, Warszawa 1994.
- Dobrysiewicz E., *Telefon zaufania dla dzieci potrzebujących pomocy. Fundacja Dzieci Niczyje pomaga młodym ludziom*, „Dziennik Łódzki”, 27.12.2014, <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/3696644,telefon-zaufania-dla-dzieci-potrzebujacych-pomocy-fundacja-dzieci-niczyje-pomaga-mlodym-ludziom,id,t.html> (dostęp: 10.12.2015).
- Dzieci się liczą. Informacje o stanie zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria Badania Praktyka”, 36(2011)3.
- Gehmacher E., *Życie rodzinne: sytuacja jest dobra, ale nie beznadziejna*, „Forum”, (1978)8.
- Gromnicka A., *Gdy dziecko pyta*, „Zwierciadło”, 2031(2016)1.
<http://www.rynekzdrowia.pl/Badania-i-rozwoj/Raport-prof-Izdebskiego-o-seksualnosci-Polakow,123042,11.html> (dostęp: 2.02.2014).
- IIBR, *Wychowanie do życia w rodzinie. Raport z badań*, http://edukacja.gazeta.pl/edukacja/1.112291,9093306.Badania_Wychowanie_do_zycia_w_rodzinie_przedmiot.html (dostęp: 10. 12. 2015)
- Izdebska A., *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci. Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria Badania Praktyka” 29(2009)4.
- Izdebski Z., *Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997-2001-2005*, Oficyna Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2006.

- Izdebski Z., Małecka A., *Erotyzm*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, K. Ablewicz, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2003.
- Jaczewski A., Radomski J., *Wychowanie seksualne i problemy seksuologiczne wieku rozwojowego*, PZWL, Warszawa 1986.
- Jarosz M., *Problem dezorganizacji rodziny*, PWN, Warszawa 1979.
- Komorowska-Pudło M., *Wychowanie seksualne w rodzinie*, Oficyna Wyd. ZCE, Szczecin 2000.
- Kozakiewicz M., *Zaproszenie do rozmowy – o seksie, o konfliktach, o dojrzewaniu, o kompleksach, o takcie, o partnerstwie, o katastrofach wychowawczych*, IWZZ, Warszawa 1981.
- Lew-Starowicz Z., Szczerba K., *Nowoczesne wychowanie seksualne*, Polska Oficyna Wyd. „BGW”, Warszawa 1995.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2, PWN, Warszawa 1996.
- Obuchowska I., Jaczewski A., *Rozwój erotyczny*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2002.
- Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, M. Ryś, „Adam”, Warszawa 1997.
- Seweryńska A. M., *Uczeń z rodziny dysfunkcyjnej*, WSiP, Warszawa 2004.
- Szulc A., *Seks, kłamstwa i rany na rękach*, „Newsweek”, 31.03-6.04.2014.
- Tritt R. J., *Różnorodność ludzkiej seksualności w kontekście Deklaracji Praw Seksualnych Człowieka*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu”, Poznań 2007.
- Woititz J., *Wymarzone dzieciństwo*, tłum. M. Przyłipiak, Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 1994.
- Woynarowska B., Mazur J., *Zdrowie młodzieży w Polsce. Zachowania zdrowotne i samoocena na zdrowia. Raport z serii badań wykonanych w 1998 r.*, Warszawa 1999.

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Halina Bejger

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

e-mail: hbejger@wp.pl

Monika Nawrot-Borowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii,
Zakład Teorii Wychowania i Deontologii Nauczycielskiej

„Grzech tajemny”. Problematyka seksualności dzieci w świetle poradników z II połowy XIX i początku XX wieku

“A Secret Sin”.
The Issue of Children's Sexuality, Considered
in the Light of Handbooks from the Second Half
of the 19th Century and the Early 20th Century

SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

seksualność dziecka,
wychowanie seksualne,
onanizm, poradniki,
XIX/XX wiek

Przedmiotem badań uczyniono rzadko dotąd poruszany w badaniach historyczno-pedagogicznych problem masturbacji dziecięcej. Cezury czasowe podjętych analiz obejmują II połowę XIX i początek XX wieku. Podstawę źródłową dokonanych ustaleń stanowią poradniki wychowawcze (w tym religijne), a także z zakresu higieny i lecznictwa, wydane drukiem na terenie ziem polskich w badanym okresie. Celem badań jest próba systematyki poglądów poświęconych kluczowemu zagadnieniu, prezentowanych przez autorów poradników (pedagogów i wychowawców, lekarzy, księży) oraz ukazanie ich ewolucji. Jak wynika z dokonanych ustaleń, w większości badanych poradników onania traktowana była w kategoriach nadużycia płciowego, prowadzącego do poważnych chorób, a w konsekwencji śmierci. W ujęciu poradników religijno-wychowawczych rozumiano ją w kategorii grzechu śmiertelnego. Treści porad skupiły się na tym, jak rozpoznawać symptomy onanii u dzieci i jak jej skutecznie zapobiegać. Szczególną rolę we wskazanych zakresach działań odgrywali rodzice. Podkreślić należy, że na początku XX wieku zaczęły się pojawiać prace (głównie autorstwa osób ze środowiska medycznego) uświadamiające, że ma-

sturbacja nie jest aż tak niebezpieczną praktyką, za jaką ją przez wieki uznawano, zaś uprawiana z umiarem w żaden sposób nie wpływa na stan zdrowia osoby ją praktykującej, jednak nadal sugerowano strzec dzieci przed tym niemoralnym występkiem.

KEYWORDS ABSTRACT

children's sexuality,
sex education, mas-
turbation, guides,
19th/20th century

The issue of childhood masturbation, rarely addressed up to now in historical and pedagogical studies, is the subject of the research presented here. The demarcatory timelines for the analysis carried out encompass the second half of the 19th century and the early 20th century. Our source material is educational handbooks (including religious ones), as well as those related to hygiene and health care, published in printed form on Polish territory in the period under consideration. The aim of the research is to systematize the views on this issue offered by the authors of those works (teachers and educators, doctors, priests), and to present their evolution. As those findings indicate, in most of the guides, masturbation was treated as a form of sexual self-abuse, leading to serious diseases and, consequently, to death. In religious and educational handbooks it was placed in the category of being a mortal sin. The contents of the advice given focused on how to recognize the symptoms of masturbation in children, and how to prevent it effectively. Parents were to play a special role in the courses of action recommended. It should be emphasized that it was only at the beginning of the 20th century that works (developed mainly in medical circles) began to appear, aimed at making people aware that masturbation was not as dangerous as it had been thought to be over the preceding centuries, and that, when practised in moderation, it did not affect the health of the person practising it in any way. It was still suggested, however, that children be protected from falling victim to what was considered a morally offensive activity.

Wprowadzenie

W zagadnienia wychowania seksualnego dzieci w minionych wiekach wpisuje się problematyka onanii¹. Jest ona jednak tematem stosunkowo rzadko podejmowanym

¹ Onania pochodzi od imienia biblijnego Onana, który współżyjąc z partnerką – żoną swego zmarłego brata, nie chcąc jej zapłodnić, oddawał nasienie na ziemię. Choć samogwałt nie był tu praktykowany dla samotnej przyjemności, raczej był stosunkiem przerywanym, słowo onanizm stało się określeniem praktyki uznawanej za niezdrową i perwersyjną. Zob. np.: E. Roudinesco, *Nasza mroczna strona. Z dziejów perwersji*, Warszawa 2009, s. 81; *Samieństwo (onania). Określenie, istota, znaczenie, skutki itp. wiadomości dla*

przez współczesnych badaczy, a wartym wnikliwych i pogłębionych analiz². Od XVIII wieku, kiedy onania stała się przedmiotem społecznej dyskusji, pojawiać się zaczęły przestrogi, wskazówki, rady, napomnienia, które odnosiły się głównie do sfery wychowania. W myśl formułowanych zaleceń wszelkie przejawy onanii należało poddawać ścisłej kontroli, surowemu nadzorowi i określonemu oddziaływaniu pedagogicznemu.

Poniższy tekst poświęcony został onanii w okresie dzieciństwa w II połowie XIX i na początku XX wieku³. Podstawą źródłową dokonanych ustaleń uczyniono poradniki wychowawcze (w tym religijne), a także z zakresu higieny i lecznictwa⁴. Celem tekstu jest próba systematyki poglądów poświęconych kluczowemu zagadnieniu, prezentowanych przez autorów poradników (pedagogów i wychowawców, lekarzy, księży) oraz ukazanie ich ewolucji. Analizowane na potrzeby niniejszych ustaleń poradniki adresowane były w głównej mierze do rodziców, opiekunów, wychowawców oraz nauczycieli i dyrektorów zakładów naukowych. Podkreślić należy, że większość poradników z zakresu wychowania, zdrowia i higieny adresowana była do kobiet – matek, które nie posiadając specjalistycznego wykształcenia pedagogicznego czy medycznego, oczekiwały wskazówek w zakresie kształcenia intelektualnego, wychowania moralnego czy religijnego dziecka, a także porad dotyczących pielęgnacji, opieki i troski o sferę fizyczną, cielesną dzieci i młodzieży. Przypuszczać można, że poradniki cieszyły się

osób dojrzałych w krótkości, opr. S. Kurkiewicz, Kraków 1917, s. 10; *Marnopłcenie – onanizm (samogwałt, samienie się, nijactwo). Objawy, przyczyny, następstwa, zapobieganie, leczenie. Wedle najnowszych postępów naukowych*, red. A. Czarnowski, Berlin 1914, s. 19; A. Forel, *Zagadnienia seksualne w świetle nauk przyrodniczych, psychologii, higieny i socjologii*, t. I, Lwów 1906, s. 174.

² Zob. np.: *Historia ciała, tom 1. Od renesansu do oświecenia*, red. G. Vigarello, Gdańsk 2011, s. 190-193; T. W. Laqueur, *Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji*, red. nauk. A. Bielik-Robson, Kraków 2006, s. VIII-XI; M. Nawrot-Borowska, *Sprawy tajemne i nieczyste. Rola rodziny w wychowaniu seksualnym dzieci w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle poradników. Zarys problematyki*, „Wychowanie w Rodzinie”, 7(2013)1, s. 127-162; M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, Kraków 2010; *Seksualność dzieci i młodzieży*, [w:] A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795-1918*, Warszawa 2008, s. 143-151; J. Sikorska-Kulesza, „Skąd się wziął twój braciśzek?” *Początki dyskusji o wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży na ziemiach polskich*, [w:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. VIII, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2004, s. 25-42; D. Koźmian, *Wychowanie moralne dziecka i jego zadania w poglądach twórcy chrześcijańskiej myśli wychowawczej Fryderyka Wilhelma Foerstera (1869-1966)*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamroźek, Bydgoszcz 2002, s. 52-63; *Wokół problemów uświadamiania seksualnego młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1918-1939*, red. K. Czekaj, K. Dziurzyński, t. 1 i 2, Warszawa 1991.

³ Przyjmując za profesorem Edwardem Madeyskim, dzieciństwo obejmowało okres od niemowlęctwa do dojrzeźwania. Zob. *Dietetyka dzieci oparta na wskazówkach przyrody. Przewodnik w zdrowym pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzenia skreślony przez przyjaciela dzieci, lekarza (prof. E. Madeyskiego)*, Lwów 1893, s. 5.

⁴ Analizie poddano 160 pozycji o charakterze poradnikowym, wydanych w latach 1850-1914 na terenie ziem polskich, w tym w 85 z nich znajdowały się mniej lub bardziej obszernie treści poświęcone poradnictwu w zakresie onanii.

popularnością wśród czytelników (świadczą o tym choćby ich wznowienia i kolejne wydania), po poradnik można było sięgnąć w dowolnej chwili, bez potrzeby konsultacji określonego, często wstydliwego, problemu z lekarzem czy innymi osobami. Istotne jest również, że wykorzystane tu poradniki w większości przeznaczone były dla warstw inteligentnych – ziemiaństwa, zamożnego mieszczaństwa czy arystokracji. Dla warstw uboższych, np. robotniczych czy chłopskich, adresowano w głównej mierze poradniki wychowawczo-religijne. Znaczną część badanych poradników stanowiły przekłady prac autorów obcojęzycznych, głównie niemieckich, angielskich czy francuskich, często jednak tłumacze uzupełniali oryginalne prace ustępami czy nawet rozdziałami dostosowanymi do specyfiki funkcjonowania i warunków życia rodzin polskich. Zarówno autorzy dzieł polskich, jak i tłumacze czy redaktorzy polskojęzycznych przekładów wskazanej literatury posiadali zwykle specjalistyczne wykształcenie i wieloletnią praktykę w dziedzinie edukacji, medycyny i higieny. Większość z nich miała tytuł naukowy docenta, doktora czy profesora.

Badając poradniki wychowawcze z II połowy XIX i początku XX wieku, można stwierdzić, że problematyka onanii w niektórych z nich została zupełnie pominięta – omawiając kwestie opieki i wychowania dzieci, autorzy skrętnie omijali zagadnienia seksualności. W części poradników problematyka ta pojawia się często jakby „przy okazji” – podając wskazówki w zakresie rozwoju dziecka w sferze fizycznej, moralnej, umysłowej, „między wierszami” poruszano ten trudny dla rodziców i wychowawców temat. Spowodowane to było z pewnością faktem, iż w badanym okresie wokół seksualności człowieka panowała „nieczysta i niezdrowa atmosfera”⁵, a niektórzy publicyści często nie potrafili bez wstydu i zażenowania myśleć i pisać na ten temat. Wreszcie w najmniej licznej grupie poradników kwestia seksualności dzieci i młodzieży została omówiona stosunkowo szeroko i wyczerpująco, zdarzało się, że autorzy poświęcali jej nie tylko kilka osobnych stron, ale i całe rozdziały.

W poradnikach higienicznych, leczniczych, poświęconych trosce o zdrowie dużo częściej i zdecydowanie bardziej rozlegle pisano o badanym zagadnieniu. Na przełomie XIX i XX wieku pojawiać się zaczęły poradniki, które poświęcone były w całości onanii (niektóre dotyczyły onanii dzieci i młodzieży, inne zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych). Ich celem było ukazanie przyczyn, uwarunkowań, objawów, a przede wszystkim następstw onanii, wskazanie na środki zapobiegawcze i lecznicze. „Najpotężniejszym ze środków zapobiegawczych przeciwko krzewieniu się złego jest wedle naszego zdania należyta oświata w tym kierunku – otóż główna pobudka do wydania niniejszego dziełka. Mamy zamiar przedstawić sprawę bez żadnej przesady, w barwach właściwych, rzeczowych”⁶ – czytamy we wstępie jednego z poradników w całości poświęconemu onanii.

⁵ T. Męczkowska, *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Warszawa 1924, s. 15.

⁶ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 18.

Choć w badanym okresie w stosunkowo wielu poradnikach znaleźć można mniej lub bardziej obszerne informacje poświęcone problematyce onanii, nie jest łatwo dokonać ich analizy ze względu na wielość opinii i przekonań w tym zakresie. Potwierdzają to słowa autora jednego z poradników z początku XX wieku: „Samieństwo – onania, jako płciowa przywara u dzieci i młodzieży, bywało do dziś opisywanym chyba dość razy, i przez ludzi najrozmaitszego powołania i zawodu. Mimo to – rzecz osobliwa, znaczenie samieństwa jako osobnego sposobu płciowego nie zostało do dziś opisane w pewien stały sposób”⁷.

Biorąc pod uwagę stosunek autorów poradników do prezentowanych w nich treści dotyczących seksualności dziecka, w tym także problematyki samogwałtu, można wskazać dwa odrębne stanowiska: tradycyjne, konserwatywne – moralno-religijne i postępowe – naturalistyczno-biologiczne, medyczne (będące konsekwencją postępu na polu nauk przyrodniczych, rozwoju medycyny, psychiatrii, seksuologii, higieny). Przedstawiciele pierwszej grupy – głównie konserwatywni publicyści pedagogiczni i duchowni, wszelkie nadużycia w kwestii rozwoju płciowego uznawali za niemoralne, nieczyste i grzeszne, powodujące wiele dolegliwości fizycznych i psychicznych, a nawet śmierć. Autorzy poradników postępowych, choć zdecydowanie mniej liczni, w głównej mierze lekarze, wskazywali na niewielką szkodliwość onanii, co nie oznaczało, że nie należało z nalegiem walczyć i zapobiegać mu.

Onanizm dzieci i młodzieży – przyczyny i sposoby zapobiegania

Określeń masturbacji było w badanym okresie bardzo wiele. Najczęściej spotykane nazwy to onanizm i samogwałt. W poradnikach praktykę tę nazywano także samopłceniem, samogwałtem, samozmaza, rękozmaza, marnopłceniem, rękopłceniem, samieniem się, nijactwem, przeciwprzyrodzonym zaspokajaniem, wykroczeniem przeciw przyrodzeniu. Najczęściej uznawano tę praktykę za sprośną, ohydną, obrzydliwą, lubieżną, haniebną, będącą objawem zepsucia i upadku człowieka go uprawiającego. Poradniki religijne nazywały tę praktykę grzechem tajemnym, grzechem samotnym, tajemnym grzechem młodości, tajnym występkiem, zbrodnią samogwałtu, powolnym samobójstwem. Bardzo liczne były także pojawiające się w analizowanej literaturze ujęcia definicyjne – niemal w każdym z poradników, w którym autorzy nieco bardziej szczegółowo zajęli się tą kwestią, pojawiała się mniej lub bardziej fachowa i rozbudowana definicja. Jedną z takich definicji w badanym okresie stworzył np. filozof i pedagog Bronisław Ferdynand Trentowski, który w „Chowannie” w roku 1842 napisał:

⁷ *Samieństwo*, dz. cyt., s. I.

„przedmiot najobrzydliwszy na świecie – to jest onania jest ciężką chorobą, którą zowią cięciem kapucyna lub też brandzlówką, jest samogwałtem, wyciśnięciem nienaturalnym z siebie nasienia, jest pokątną miłością bez kochanki lub kochanka, która trapi jedynie człowieka, małpę i słonia”⁸. Najwięcej jednak ujęć definicyjnych pojawiało się w poradnikach medyczno-higienicznych.

„Poznanie i ważenie okoliczności mogących prowadzić do marnopłcenia ma znaczenie pierwszorzędne, gdyż w tym zawierają się główne wskazówki, potrzebne albo dla uniknięcia niebezpieczeństwa zawczasu, albo też zwalczania kłeski, jeżeli już istnieje”⁹ – w myśl tej wskazówki niezwykle istotne było poznanie uwarunkowań onanii, by skutecznie jej zapobiegać lub leczyć. W każdym niemal poradniku, w którym poświęcono problematyce onanii więcej miejsca, rozpisywano się na temat rozpoznawania przyczyn tego nałogu, wskazując na bardzo wiele złożonych czynników mogących ją powodować – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, świadomych i nieświadomych. Za wskazaniem przyczyny często szła wskazówka, jak je usuwać, by zapobiegać onanii.

Przyczyn samogwałtu doszukiwano się w dziedziczności. Pogląd ten prezentowali zgodnie autorzy zarówno poradników wychowawczych, higienicznych, jak i religijnych. Sugerowano, że dzieci rodziców, którzy nadużywali rozkoszy płciowych, oddawały się bardzo wczesnie samogwałtowi, dziedzicząc po nich skłonność do lubieżności. Dlatego też radzono, by rodzice, chcąc mieć zdrowe dzieci, jeszcze przed ich poczęciem zachowywali wstydlivość, wstrzemięźliwość lub umiarkowanie płciowe, panowali nad żądzami i popędami zmysłowymi i nie dopuszczali się onanii (szczególnie niebezpieczna miała być onania dokonywana przez kobietę brzemienną, która, jak sugerowano, nie tylko odbierała siły dziecku, ale powodowała, że mleko kobiety stawało się dla dziecka niezdrowe)¹⁰.

Onanizm u małych dzieci mógł być spowodowany kilkoma czynnikami. U chłopców przyczyną masturbacji mogła być wrodzona wąskość napletka (stulejka) – łój wydzielający się z gruczołów na żołądźci nie mogąc być wydalony, wywoły-

⁸ B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, Poznań 1842, t. I, cz. I, s. 220.

⁹ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 28.

¹⁰ *Samogwałt (onanizm). Przyczyny, niebezpieczeństwa dla jednostek, rodziny i społeczeństwa. Leczenie*. Z dzieła Dra H. Fouriera skreślił dr J. St., Warszawa 1892, s. 14; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 6, 28-29, 49, 87; X. B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, Poznań 1904, s. 45, 161; *Matka chrześcijańska. Przewodnik dla Arcy-Bractwa Matek Chrześcijańskich*, Poznań 1900, s. 56; *Szanujmy zdrowie! Główne zasady higieny przystępnie zebrane przez dra S. Urbana*, Warszawa 1902, s. 167; *Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore podług Ks. S. Kneippa*, skreślił Przyjaciół Zdrowia, Warszawa 1914, s. 3-5; Z. Sennewald, *Dusza dziecka podług dra Fleury*, Warszawa 1904, s. 56; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową. Podręcznik lekarski do pielęgnowania zdrowia i lecznictwa w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem chorób kobiecych i dziecięcych, położnictwa i pielęgnowania dzieci*, przeł. T. Jaroszevska z współudziałem Dra A. Czarnowskiego, Mikołów – Warszawa 1908, s. 43.

wał swędzenie i stan zapalny. Tego rodzaju wada mogła być przyczyną masturbacji nawet u niemowląt (ssawców), która zwana była przypadkową¹¹. Ten rodzaj onanii mógł mieć swoje przyczyny także w stanach zapalnych części płciowych, chorobach skórnych powodujących świąd i pieczenie, wysypkach czy owrzodzeniach. Dziecko, chcąc ulżyć sobie w cierpieniu, podrażniało części płciowe drapaniem, które mogło spowodować odczuwanie przyjemności, chętnie później powtarzanej, mogącej przejść w nawyk. Inną przyczyną mogły być często występujące u dzieci kataru kiszek (biegunki) lub zaparcia, a także robaki. By zapobiegać onanii, konieczne więc było dbanie o zdrowie skóry części intymnych dziecka, natychmiastowe leczenie stanów zapalnych, wysypek, troska o regularność wypróżnień, usuwanie wszelkich zaburzeń w tym zakresie (np. ziołami, środkami rozluźniającymi, wlewkami), pozbycie się robaków powodujących świąd¹².

Brak higieny narządów płciowych był kolejnym czynnikiem wskazywanym jako przyczyna masturbacji, zarówno u małych, jak i u starszych dzieci. Gromadzenie brudu w fałdach narządów płciowych powodować mogło świąd, pieczenie, co z kolei wywoływało drapanie, pocieranie, a w konsekwencji onanizm. Należało myć części płciowe codziennie, usuwając z nich gromadzącą się maź, zaś „zmywania takie dokonuje matka lub opiekunka niepodpadając i jak najdelikatniej przy zmywaniu całego podbrzusza, krocza i odbytu”¹³. Poddawano jednak dyskusji fakt konieczności pouczenia chłopców o utrzymaniu napletka w czystości, zaś w przypadku dziewcząt regularnego obmywania sromu, gdyż mogło to wzbudzać popęd płciowy i prowadzić do samopłcenia. Niebezpieczne były także kąpiele zbyt ciepłe, gdyż mogły pobudzać części płciowe¹⁴. Oczywiście podczas mycia czy kąpieli, a także przy rozbieraniu i ubieraniu należało zachować wszelką intymność i unikać towarzystwa innych, szczególnie dzieci przeciwnej płci. Miało to zapobiegać przedwczesnemu zainteresowaniu się kwestią różnic płciowych u dziewczynek i chłopców. Zakazane było bieganie nago. Należało w dzieciach wzbudzać przyzwyczajenie do czystości fizycznej, której towarzyszyły

¹¹ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 27; *Higiena wieku szkolnego według J. Trumppa*, opr. W. Sterling, Warszawa 1908, s. 105.

¹² J. Springer, *Lekarka domowa. Złota księga kobieca ku oświeceniu i pouczeniu dla zdrowych i chorych o najważniejszych kwestiach nauki zdrowia i lecznictwa*, Wiedeń, po 1900, s. 755; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 15; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 27, 54; J. Stella-Sawicki, *Rady dla młodych mężatek*, Warszawa 1882, s. 180; *Matka i dziecko. Wychowanie fizyczne i moralne dzieci do lat 7-miu (w okresie przedszkolnym) z J. v. Wedella*, Warszawa 1902, s. 167-168; B. Salge, *Zarys współczesnej nauki o chorobach dzieci*, Warszawa 1918, s. 206; *Domowa pomoc, czyli książka dla dobra chorej ludzkości*, Hanower 1910, s. 226-27; L. Wernic, *Zasady anatomii, fizjologii i higieny*, Warszawa 1909, s. 171; L. Natanson, *Higiena praktyczna*, cz. II, Warszawa 1891, s. 132.

¹³ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 33, 53; *Co zdrowo? Co niezdrowo? Powszechny katechizm zdrowia*, ułożył Dr Gold, Warszawa 1887, s. 61.

¹⁴ S. Kurkiewicz, *Samieństwo (onania)*, dz. cyt., s. 12; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 450.

powinno uczucie wstydu: „na tej zasadzie, że ochędóstwo jest wstępem do czystości, a czystość fizyczna często idzie w parze z czystością moralną”¹⁵.

Do przegrzania części płciowych skutkujących onanią mogło prowadzić zbyt ciepłe okrywanie dzieci na noc (szczególnie grubymi i ciężkimi pierzynami) oraz zbyt wygodne posłanie. Istotne więc było przygotowanie miejsca do spania, które nie mogło być zbyt miękkie i ciepłe – zalecano płaski materac, poduszkę, kocyk lub lekką kołdrę, byle nie z pierza. Miało to zapobiegać zbyt wysokiej ciepłocie ciała, a tym samym podnieceniu płciowemu. Pokój przed snem należało przewietrzyć, a w czasie odpowiedniej pogody dzieci miały spać przy otwartym oknie¹⁶. Nie powinny także zbyt długo wylegiwać się w łóżku, zwłaszcza w ciepłej pościeli, zaś zaraz po przebudzeniu radzono wstawać. Twarde łóżko miało dodatkowo tę zaletę, że chętniej się je opuszczało¹⁷. Przy zasypianiu konieczne należało pilnować, by rączki dzieci zawsze pozostawały na kołdrze¹⁸.

Innym powodem samogwałtu mogło być wstrzymywanie moczu, szczególnie rano, kiedy dziecko odczuwało potrzebę wypróżnienia, a nie uczyniło tego natychmiast¹⁹. Warunkiem zapobiegającym onanii miały być regularne wypróżnienia pęcherza – rano, zaraz po przebudzeniu, i wieczorem, przed zaśnięciem. Pełen pęcherz uciskał bowiem narządy płciowe, powodując niebezpieczne podniecenie²⁰.

Kolejnym bodźcem do samogwałtu mogły być nieodpowiednie stroje, szczególnie bielizna czy spodnie. Zbyt obcisłe odzienie, które uciskało części płciowe, mogło powodować chęć drapania, tarcia prowadzącą do masturbacji. Podobnie było z odzieżą zbyt ciepłą i mało przewiewną²¹. Stroje dzieci i młodzieży powinny więc być lekkie, dostosowane do pory roku, obszerne i wygodne. Bielizna nie mogła być zbyt obcisła i drażniąca – nie zalecano wełny, najlepszym zaś materiałem na majtki było cienkie płótno, jedwab czy bawełna. Kolor majtek powinien być biały, unikać zaś należało bielizny kolorowej, gdyż farba powodować mogła wysypki i uczulenia wywołujące u dzie-

¹⁵ R. Penzig, *Jak odpowiadać na pytania dziecięce*, Warszawa 1905, s. 40; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore. Poradnik dla matek i ojców troskliwych*, Warszawa 1895, s. 72; B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*, dz. cyt., s. 223.

¹⁶ J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 55; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 30, 50-51, 55; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 73.

¹⁷ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 3-14; *Matka chrześcijańska ukochanym dziatkom*, ułożył A. Morawski, Kraków 1882, s. 150; *Listy pedagogiczne brata do siostry. Pisma Andrzeja Józefczyka*, Lwów 1880, s. 67; B. Handelsman, *Wskazówki dla rodziców i wychowawców dotyczące pielęgnowania zdrowia uczącej się młodzieży*, Warszawa 1907, s. 3.

¹⁸ M. Biehler, *Higiena dziecka*, Warszawa 1905, s. 301; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 56; Z. Kowerska, *O wychowaniu macierzyńskim*, Warszawa 1894, s. 21.

¹⁹ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 33.

²⁰ J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626.

²¹ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 13; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 32, 52-53; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 70; A. Fischer-Duckelman, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 459.

ci niebezpieczne swędzenie i drapanie²². Jak zalecano, bielizna chłopców powinna być z przodu zamknięta, by utrudnić dostęp do części płciowych, a jednocześnie dość szeroka, by nie uciskała i nie powodowała przekrwienia narządów płciowych²³. Należało pilnować, by dzieci nie trzymały rączek w kieszeniach spodenek czy pod sukienkami²⁴. Zalecano także długie sukienki i zamknięte, sięgające kolan majteczki u dziewczynek, by nie pobudzać ciekawości u płci przeciwnej, u chłopców zaś spodnie z kieszeniami z tyłu bądź zupełnie bez kieszeni (jeśli były z przodu, należało je zaszyć)²⁵.

Przyczyną samogwałtu mogło być również niewłaściwe odżywianie, które utrudniało trawienie, powodowało pobudzenie i przekrwienie narządów płciowych. Konieczne radzono więc przestrzegać odpowiedniej diety – wszelkie pokarmy pobudzające, przyprawy korzenne, tłuste, czerwone mięso, wędliny, dziczyzna, a szczególnie słodocze, kawa, herbata, alkohol powinny być z diety dzieci wykluczone, zaś zastąpić je należało potrawami roślinnymi – warzywami, owocami, potrawami mącznymi, a także nabiałem, z napojów zaś zalecano mleko, herbatki ziołowe, soki owocowe i wodę (także mineralną)²⁶.

Doktor podpisujący się inicjałami J. St. podawał w swojej pracy w całości poświęconej onanizmowi kilka głównych jego przyczyn:

„1-o wypadkowo ktoś, bez pomocy drugiej osoby odkrył ten nałóg,

2-o że został nauczony przez drugą osobę,

3-o że będąc pozbawionym możliwości spółkowania, szuka w samogwałcie zadowolenia”²⁷.

W przypadku dzieci mogły mieć miejsce pierwsze dwie przyczyny, gdyż trzecia odnosiła się do ludzi dorosłych, którzy z różnych względów zastępowali seks onanią.

²² Samogwałt (onanizm), dz. cyt., s. 55; W. Hojnacki, *Higiena kobiety*, Warszawa 1904, s. 73.

²³ M. Gruber, *Życie płciowe*, [w:] *Księga zdrowia, czyli nauka pielęgnowania zdrowia*, red. W. Hojnacki, t. IV, Lwów 1909, s. 601; L. Wernic, *Zasady anatomii, fizjologii i higieny*, dz. cyt., s. 171.

²⁴ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 33.

²⁵ J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 606; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 70; E. Brucke, *Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci?*, Warszawa 1892, s. 204; W. Hojnacki, *Higiena kobiety*, dz. cyt., s. 73.

²⁶ B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*, dz. cyt., s. 221; zob. też: *Zasady higieny szkolnej. Podręcznik przeznaczony do użytku nauczycieli, kierowników szkół i lekarzy szkolnych*, opr. O. Janke, Warszawa 1906, s. 207; J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 11-12, 54-55; J. Trumpp, *Wiek dziecięcy*, [w:] *Księga zdrowia, czyli nauka pielęgnowania zdrowia*, dz. cyt., s. 259; S. Kneipp, *Poradnik dla zdrowych i chorych*, Poznań 1891, s. 34-44; *Żeby nie chorować. Poradnik dla tych, którzy chcą żyć długo a zdrowo*, Warszawa 1893, s. 187, 191-192; K. Bock, *Budowa, życie i pielęgnowanie ciała ludzkiego*, Lwów 1884, s. 145-146; T. Tripplin, *Higiena polska, czyli sztuka zachowania zdrowia, przedłużania życia i uchronienia się od chorób, zastosowana do użytku popularnego z szczególnym poglądem na okoliczności w naszym kraju i klimacie wpływające na tworzenie się słabości, cierpień i chorób*, t. I, Warszawa 1857, s. 160.

²⁷ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 7.

Do grupy pierwszej zaliczyć można wszystkie te sytuacje, kiedy dziecko, często zupełnie jeszcze nieświadome swojej seksualności, odkrywało przyjemność płynącą z pewnych zachowań czy czynności. W poradnikach znajdujemy ich kilka. Uznawano, że wiele przypadków onanizmu bierze swój początek od jazdy konnej, szczególnie kiedy dzieci lub młodzież jeździły małym truchtem – ruch konia powodował podrażnianie części płciowych²⁸. Podobnie było z bujaniem się na koniku – zabawce, jazdą na kijku (naśladowającym konia), kołowrotach (karuzelach), zjeżdżaniem po poręczy schodów, bujaniem się na krzesłach, siadaniem okrakiem podczas zabawy na rodzeństwo lub inne osoby, a nawet z podrózami trzęsącymi powozami czy koleją, jazdą na kole i zakładaniem nogi na nogę²⁹. Dlatego też dzieciom należało zakazywać wszelkich drażniących części płciowe zabaw i unikać wskazanych sytuacji. Uświadamiano dorosłym, że dzieci (nawet niemowlęta) świadomie lub nieświadomie mogą ocierać części płciowe o różne przedmioty, np. brzeg krzesła lub innych mebli, wykonując przy tym rytmiczne, kołyszące ruchy ciała (najczęściej w pozycji siedzącej) lub też poprzez ocieranie ud. Często zwracano także uwagę na zbyt długie siedzenie dziecka w jednej pozycji, np. podczas nauki, kiedy to dochodziło do przekrwienia podbrzusza i pobudzenia części płciowych³⁰.

Do grupy drugiej z pewnością możemy zaliczyć onanizm u niemowląt i małych dzieci, kiedy zdarzało się, jak przestrzegano, że osoba dozorująca dziecko pozwalała sobie pieścić jego narządy płciowe (szczególnie w przypadku chłopców). Piastunki, niańki, a niekiedy i same matki, chcąc dziecko uspokoić, zabawiały je głaskaniem i łechtaniem części płciowych. Maluch, zupełnie nieświadomy sensu postępowania, mógł się przyzwyczaić do takiej zabawy i potem samemu bezwiednie ją naśladować, nabywając przyzwyczajenia do onanizmu³¹. Taki rodzaj masturbacji nazywano biernym³². Również w przypadku starszych dzieci przestrzegano rodziców, że służące mogą skłaniać dzieci do praktyk masturbacyjnych, pokazywać im, jak należy je wykonywać, przedwcześnie uświadamiać i rozbudzać zmysłowość. Dlatego też zadaniem każdej matki było uważne obserwowanie, czy piastunki, bony, guwernantki lub nauczyciele, lokaje albo służące nie nadużywają powierzonego im ze strony rodziców zaufania i nie psują dzieci³³. Nie brakowało na stronach poradników drastycznych przykładów wpływu

²⁸ Tamże, s. 12; L. Natanson, *Higiena praktyczna*, dz. cyt., s. 132.

²⁹ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 27, 55; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 12; A. Jaskulski, *O wychowaniu. Nauki dla matek chrześcijańskich*, Poznań 1909, s. 53.

³⁰ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 27; *Dietetyka dzieci*, dz. cyt., s. 240.

³¹ *Samieństwo (onania)*, dz. cyt., s. 4; zob. też: E. Brucke, *Jak ochraniać życie i zdrowie?*, dz. cyt., s. 37; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 30; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 21; *Dziecko nerwowe*, opr. W. Sterling, Warszawa 1903, s. 66-67.

³² T. Heller, *Pedagogika lecznicza*, Warszawa 1906, s. 68.

³³ S. Kurkiewicz, *Samieństwo*, dz. cyt., s. 28; *Samogwałt (onania)*, dz. cyt., s. 8, 49; J. Starkman, *Choroby nerwowe, przyczyny, zapobieganie i leczenie*, Warszawa 1888, s. 14; Ks. B. Zychliński, *O dobrym wy-*

służby czy najemnych opiekunek, wychowawczyń i wychowawców na czystość dziecka, mających być dla rodziców przestrożą. Na przykład w jednym z poradników znajdujemy historie chłopców, których służąca nauczyła praktyk onanistycznych. Jeden z nich „miał lat siedem czy ośm, gdy go sługa w ten piekielny sekret wtajemniczyła i odtąd przepadł dla Boga i ludzi. Schnął w oczach, rósł jak trzcina wiotka, błydy, słaby i chwiejny”³⁴. Inna historia opowiadała o rodzinie, w której trzech chłopców kolejno umierało, „doszedłszy pewnego wieku, choć siostry były zdrowe i czerstwe, tak jak rodzice, którzy nawet się nie domyślali, że jedna i ta sama zbrodnicza ręka służy podcięła życie ich dzieci, z dzieciństwa wtajemniczając je w ohydny nałóg”³⁵. Przestrzegano także młodych chłopców przed kontaktami z kobietami, które upodobały sobie kontakty seksualne z nieletnimi. Uwodziły one często nieświadomych młodzików, uczyły ich praktyk masturbacyjnych, które potem stawały się nawykiem – mogły być to służące, guwernantki, bony³⁶. Dlatego też zalecano rodzicom, a szczególnie matce, by przy wyborze najemnych opiekunek i wychowawczyń czy nauczycieli dzieci były szczególnie czujne, sprawdziły ich pochodzenie, przeszłość i przekonały się o czystości obyczajów³⁷.

Czynników powodujących onanizm doszukiwano się także w usposobieniu dziecka, jego cechach osobowych. Szczególnie podatne na poddanie się onanii miało być usposobienie dziecka samotnika. Samotność miała bowiem łatwo prowadzić do rozpasania wyobraźni w kierunku spraw tajemnych, płciowych, a tym samym i samogwałtu. Lepiej było, jak sugerowano w części poradników, by dzieci potrafiły spędzać czas i bawić się w liczniejszym towarzystwie, nie same, w odosobnieniu. Oczywiście zabawy miały odbywać się w widocznych miejscach, a nie w ukryciu, a najlepiej pod czujnym okiem dorosłych. Najmłodszy mieli przy tym jak najwięcej przebywać na świeżym powietrzu, czas spędzać czynnie, podczas gier, zabaw i spacerów. „W ogólności, gdy dziecko jest wesołe, skacze, tańczy, śpiewa, śmieje się, mniej istnieje niebezpieczeństwa, aniżeli wówczas, gdy jest smutne, milczące, zamknięte w sobie – wtedy to bacność rodziców i nauczycieli musi być zdwojoną”³⁸ – radzono.

chowaniu dzieci, Poznań 1906, s. 21, 162-163; H. Wernic, *Wychowanie dziecka włącznie do lat sześciu*, Warszawa 1881, s. 67; *Rady i wskazówki. Czytania dla rodzin katolickich*, opr. M. Nassalski, Włocławek 1908, s. 112; A. Jaskulski, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 53; B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*, dz. cyt., s. 224; T. Trippin, *Higiena polska*, dz. cyt., t. I, s. 161.

³⁴ B. Żychliński, *Rodzice chrześcijańscy a młodzież dorastająca*, Poznań 1916, s. 164.

³⁵ Tamże, s. 164-165.

³⁶ S. Kurkiewicz, *Samieństwo*, dz. cyt., s. 20; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 37; A. Simon, *Medycyna ludowa, czyli treściwy pogląd na środki ochronne, poznawanie i leczenie chorób. Poradnik lekarski dla wszystkich stanów według najnowszych źródeł*, Warszawa 1860, s. 33.

³⁷ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 48-49.

³⁸ Tamże, s. 53.

Za inną przyczynę samogwałtu uznawano brak zajęcia. Dzieci leniwe i gnuśne częściej oddawały się samogwałtowi niż te, które miały czas zajęty obowiązkami, zabawą lub nauką³⁹. „Próżniactwo jest źródłem wszelkich wad i występków”⁴⁰ – pisał jeden z lekarzy. Najmłodsze dzieci powinny być więc zajmowane pożyteczną i rozwijającą zabawą, starsze zaś w czasie wolnym od nauki powinny zajmować się pracą fizyczną lub ćwiczeniami ciała. Chłopcom zalecano piłowanie, rąbanie, kopanie w ogródku, dziewczynkom zaś (bez względu na stan majątkowy rodziców) sprzątnie, pranie, maglowanie, rozwieszanie bielizny, zaś obu płciom prace ogrodnicze, zbieranie ziół, kwiatów, jagód, grzybów. Starszym dzieciom i młodzieży zalecano uprawianie gimnastyki i sportów⁴¹. Proponowano różnorodne gry i zabawy: bieganie, ściganie się, serso, grę w piłkę, palanta, bilard, kręgle, krokiet, pływanie i kąpiele (z wyłączeniem takich aktywności, które mogły podrażniać części płciowe – wspinanie się, jazda konna czy jazda na kole), dalekie spacer, wycieczki do lasu, w góry, a w niepogodę gimnastykę pokojową. Zmęczenie organizmu miało dać gwarancję, że dziecko wieczorem znużone szybko usnie, bez potrzeby zaspokojenia namiętności, która dzięki ruchowi nie będzie już tak silna⁴². „Umoralniający wpływ ćwiczeń cielesnych polega na tym, że kierując siłę nerwową ku mięśniom, ujmują podniety zmysłem”⁴³ – wyjaśniano. Ruch fizyczny najlepiej zapobiegać miał „przedwczesnemu wystąpieniu dojrzałości płciowej i wybrykom fantazji na tle płciowym w okresie dojrzewania”⁴⁴.

Wiele czynników mogących skłonić dzieci do praktyk masturbacyjnych oddziaływało na nie w jego najbliższym otoczeniu – w domu, kółku rodzinnym, w sąsiedztwie, wśród rówieśników. Dlatego też pisano np., że dzieci czy to w domu, czy podczas wizyt, czy innych okoliczności nie powinny słuchać rozmów dorosłych, które często nieprzyzwoite mogły przedwcześnie pobudzać popęd płciowy i prowadzić do masturbacji. Przestrzegano rodziców, że błędne było przekonanie, jakoby maluchy niewiele rozumiały ze słów dorosłych. Naturalna ciekawość dzieci dotycząca spraw, których do końca nie rozumiało, podsycona wyobraźnią powodowała poszukiwania wyjaśnienia w różnych źródłach, nie zawsze pożądanym i moralnym. Dlatego należało unikać

³⁹ Tamże, s. 12; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 32, 57-58; *Dietetyka dzieci*, dz. cyt., s. 240.

⁴⁰ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 57.

⁴¹ J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626; X. B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, dz. cyt., s. 1; T. Tripplin, *Higiena polska*, dz. cyt., t. I, s. 164-165.

⁴² *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 52; *Szkice pedagogiczne*, skreślił Ksawery Pałucznanin, Poznań 1881, s. 84-86; F. E. Bilz, *Nowe lecnicstwo przyrodne. Książka do nauczania i podręcznik leczenia przyrodnego i ochrony zdrowia*, Poznań 1910, s. 703.

⁴³ F. Lagrange, *Higiena ruchu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1910, s. 124.

⁴⁴ P. Jaerschky, *Gimnastyka, światło i powietrze jako czynniki pielęgnujące zdrowie*, Lwów 1907, s. 49; J. P. Muller, *Mój system. 15 minut dziennie dla zdrowia*, Warszawa 1910, s. 64-69; M. Harvey, *Tajemnice powodzenia w życiu. Wskazówki dla młodzieży i dorosłych*, Kraków 1908, s. 26.

przy dzieciach wszelkich nieprzyzwoitych i wyuzdanych rozmów, żartów, gorszących piosenek⁴⁵. Równie niebezpieczne dla rozbudzenia seksualnego dziecka, mogącego prowadzić do praktyk masturbacyjnych, były książki o treści niemoralnej, lubieżne, które często różnymi drogami trafiały w ręce dzieci i młodzieży⁴⁶. Za szczególnie niebezpieczne uznawano romanse, w których autorzy opisywali sceny miłosne. Każda więc z matek zobowiązana była do uprzedniego przejrzenia lektury własnych dzieci i usunięcie szczególnie tych pozycji czy fragmentów, które zawierały treści miłosne czy nawet erotyczne⁴⁷. Ostrzegano także przed rysunkami, rycinami książkowymi i prasowymi, fotografiami, a nawet rzeźbami i obrazami prezentującymi nagość, miłość fizyczną. Na wsiach należało zwracać uwagę, by dzieci nie przyglądały się spółkującym zwierzętom, zaś wszyscy dorośli pilnować powinni, by dzieci i młodzież nigdy nie naszła ich podczas aktu seksualnego. W miastach niebezpieczne były witryny wystawowe, w których dzieci oglądać mogły nieprzyzwoite obrazy, fotografie czy elementy garderoby, np. damskiej bielizny⁴⁸.

Za niebezpieczne dla przedwczesnego rozbudzenia płciowego i skłaniające do samogwałtu uznawano także baliki dziecinne, tzw. kinderbale⁴⁹. Na stronach poradników formułowano zakaz uczęszczania na przedstawienia teatralne o niemoralnej treści, koncerty, widowiska. Za gorszący uznawano także najnowszy wynalazek techniki początku XX wieku – kinematografię⁵⁰.

Niebezpieczeństwo zepsucia czyhało na dzieci także ze strony rówieśników. „Zważaj pilnie na to, z jakimi dziećmi dziecko twoje się bawi, gdyż od dzieci popsutych i złych mogłoby dostać czegoś gorszego jeszcze jak świerzbu lub robactwa”⁵¹. Dlatego zalecano, by dorośli (rodzice, wychowawcy, nauczyciele, a nawet starsze rodzeństwo) sprawowali ciągły i ścisły nadzór nad towarzystwem dzieci i młodzieży. Staranny dobór kolegów i towarzyszy zabaw, pilna kontrola znajomości, jakie dzieci zawierały,

⁴⁵ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 7-8; J. Żukowski, *W krainę dziecka. Rzecz o uroku dziecięctwa młodym i starym ku rozwadze i rozrywce*, Lwów 1911, s. 126-127; B. Żychliński, *O dobrym wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 21-23; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 459.

⁴⁶ J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 618, 626; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 35; *Na drogę życia. Rady i wskazówki dla panien*, Poznań 1908, s. 120-123; *Zasady higieny. Wskazówki popularne pielęgnowania zdrowia*, Warszawa 1902, s. 160-161.

⁴⁷ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 11; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 63; *Dietetyka dzieci*, dz. cyt., s. 234; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 159-160.

⁴⁸ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 34; J. Wątopek, *Egzorty niedzielne i świąteczne do młodzieży szkolnej*, Tarnów 1912, s. 125; A. Jaskulski, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 54; F. E. Bilz, *Nowe leczenie przyrodne*, dz. cyt., s. 703; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 459.

⁴⁹ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 11, 58; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 35; Chr. Ufer, *Nerwość i wychowanie dziewcząt w domu i w szkole*, Warszawa 1897, s. 36.

⁵⁰ J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 617; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 11; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 160-161; *Matka chrześcijańska ukochanym dzieckom*, dz. cyt., s. 193-196.

⁵¹ B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, dz. cyt., s. 162.

uważano za najlepszą rękojmię ochrony przed zepsuciem⁵². W przypadku młodszych dzieci niebezpieczne miało być zabawianie się z rówieśnikami zepsutymi, już uświadomionymi, mogącymi skłonić do złego. Starsze dzieci i młodzież należało pilnować podczas wyjazdów w gościnę, na wakacje, na kolonie, kondycje, na zarobek wakacyjny przy pracy rolnej – kontakt młodzieży płci przeciwnej na łonie natury, w miesiącach swobody od nauki sprzyjać mógł samogwałtowi⁵³.

Najbardziej podatne na wpływy zdemoralizowanych rówieśników były dzieci w okresie szkolnym, kiedy oddalały się z rodzinnych domów na naukę. Pozbawione dozoru dorosłych łatwo ulec mogły wpływowi „małowartościowych lub źle wychowanych współuczniów, z których strony fantazji dziecięcej grozi podniecenie i zepsucie”⁵⁴. W okresie nauki szkolnej znacznie więc wzrastało niebezpieczeństwo samogwałtu. Powodowane to było dodatkowo faktem, że młodzież ucząca się w szkołach znajdowała się w wieku dojrzewania, kiedy popęd płciowy zaczynał się budzić. Towarzystwo rówieśników, szczególnie wcześniej uświadomionych w sprawach płci, powodowało wiele pokus czy okazji do przedwczesnego zainteresowania seksualnością i często było przyczyną samogwałtu. Młodzież bywała do tej praktyki skłaniana, namawiana lub naśladowała kolegów czy koleżanki⁵⁵. „Jeden jedyny w klasie onanista działa na swych towarzyszy niby psychiczna zaraza, której niestety prawie może wszyscy padają ofiarą”⁵⁶ – przestrzegano. Dlatego też wychowanie publiczne uważano za najczęstszą z przyczyn samogwałtu, szkołę za miejsce, w którym czynność ta praktykowana była „w dzień i w nocy, podczas lekcji, podczas pauz, w ustępach, podczas dłuższego siedzenia”⁵⁷.

Ochrona przed onanizmem szczególnym zadaniem rodziców

Zadanie ochrony przed onanizmem, a także jego leczenie stawiono przed najbliższymi osobami dziecka, czyli rodzicami. „Najgorzej wpływają duchowo i cieleśnie na młodzież grzechy tajemne, których skutki gubią tyle dzieci pełnych nadziei. Do

⁵² Tamże, s. 96; B. Żychliński, *Rodzice chrześcijańscy*, dz. cyt., s. 17; tenże, *O dobrym wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 154-155, 165-166; P. Restorfova, *Wychowujcie dobrze dzieci! Rady dla matek, przydatne i ojców dla pożytku wszystkich*, Warszawa 1916, s. 17.

⁵³ J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626.

⁵⁴ Tamże, s. 623; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 74.

⁵⁵ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 25, 32, 63; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 183; J. Wagner, *Nauczycielstwo i pedagogia. Spostrzeżenia i wskazówki naukowo-pedagogiczne*, Warszawa 1902, s. 100.

⁵⁶ J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 625.

⁵⁷ Tamże; *Zasady higieny szkolnej*, dz. cyt., s. 207, 626; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 37; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 183.

najświętszych obowiązków rodziców należy pilną na tę okoliczność zwracać uwagę⁵⁸ – pisano w jednym z poczytnych poradników z 1895 roku. „Ojciec i matka zarówno ponoszą odpowiedzialność za dusze i ciała dzieci swoich (...). Co do czuwania nad niewinnością i wychowania dzieci w czystości, to główny urząd jednak spoczywa w ręku matki⁵⁹. Szczególną więc rolę w zapobieganiu, wykrywaniu i leczeniu onanizmu przypisywano matce jako pierwszej powiernicze dzieci, która powinna być przez nie darzona zaufaniem i której wpływ wychowawczy był najsilniejszy⁶⁰.

Za obowiązek rodzicielski uznawano czuwanie nad niewinnością dziecka, a także wychowanie najmłodszych w czystości obyczajów i moralności. Istotne było, by rodzice tak kierowali wychowaniem dziecka, by jak najwcześniej zapobiegać zniewieściałości, rozdelikaceni, samolubstwu, chęci zaspokajania wszelkich potrzeb. Obowiązkiem rodziców była ochrona dzieci przed przedwczesnym rozbudzeniem popędu płciowego⁶¹. Zapobieganie nałogowi onanii rozpoczynać należało od najmłodszych lat, wychowując dzieci w duchu molarności, skromności, czystości i chroniąc je przed przedwczesnym uświadomieniem płciowym płynącym z różnych źródeł⁶². Zalecano od najmłodszych lat uczyć dziecko wstydlivosti i tłumaczyć, że dotykanie narządów płciowych jest tak samo nieprzyzwoite jak dłubanie w nosie czy uchu⁶³ – pogląd ten prezentowali zgodnie wszyscy autorzy poradników – pedagodzy, lekarze, higieniści, księża. „W wieku bezwzględnej posłuszeństwa nauczcie go (dziecko), że Bóg nie pozwala mówić o całym jego ciele, myśleć o nim, bawić się nim, dotykać, z wyjątkiem chwil, kiedy tego wymaga czystość” – czytamy w jednym z poradników wychowania religijnego z początku XX wieku⁶⁴. Podczas rozbierania, ubierania czy kąpeli należało zachować wstydlivość, by nie rozbudzać przedwcześnie zainteresowania dziecka sprawami różnic płci⁶⁵.

W postępowych poradnikach wychowawczych i higienicznych apelowano do rodziców, by odpowiednio, adekwatnie do wieku zaspokajali naturalną ciekawość dziecka w sprawach płciowych, by nie pozostawiać pola do uświadomienia osobom do

⁵⁸ S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 74-75.

⁵⁹ E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski. Przyczynnik do kwestii wychowania młodzieży w czystości obyczajów*, Poznań 1907, s. 18.

⁶⁰ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 58-59; E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 10, 33-35.

⁶¹ E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 11-12, 40-41; *Czego nie wiemy o naszych synach. Fakta i cyfry dla użytku rodziców*, oświetliła I. Moszczeńska, Warszawa 1904, s. 63; B. Żychliński, *O dobrym wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 98.

⁶² *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 48-49; *Matka i dziecko*, dz. cyt., s. 172.

⁶³ *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 50; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 55; E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 9, 37.

⁶⁴ C. M. Mason, *Wychowanie domowe. Wychowanie dzieci do lat dziewięciu*, Warszawa 1908, s. 128; B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, dz. cyt., s. 159.

⁶⁵ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 55; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 72.

tego niepowołanym, mogącym sprowadzić dziecko na złą drogę. Wszelkie bajki o bocianie czy aniołkach należało zastąpić racjonalnym i zgodnym z prawdą uświadomieniem o rzeczywistym początku życia ludzkiego, w sposób dostosowany do wieku i poziomu umysłowego dziecka⁶⁶. „Jest złym zwyczajem ukrywać dzieciom to, co się tyczy funkcji płciowych, lepiej na ich pytanie dać odpowiedź prostą bez żadnego kolorytu, o mechanizmie zapłodnienia, jak zbywać ich milczeniem, które tylko potęguje ciekawość”⁶⁷ – pisał w 1860 roku dr A. Simon. Poradniki religijne sugerowały, by tłumaczenie początku życia argumentować pochodzeniem od Boga⁶⁸. Podstawą zapobiegania zepsuciu miało być wzajemne zaufanie rodziców i dzieci, szczerłość, zrozumienie i otwartość, które, jak krytykowano, często zastąpione były przez strach i bierne posłuszeństwo⁶⁹. Dzieci, zadające pytania odnośnie do życia płciowego, zwykle bywały zbywane przez rodziców lub okłamywane, więc informacji i prawdy szukały w innych źródłach, często demoralizujących – książkach, u kolegów lub służby⁷⁰. W postępowych poradnikach piętnowano także podejście rodziców, którzy starali się unikać rozmów na temat seksualności, zarzucając im ciemnotę płciową: „Trudno jednak pojąć, dlaczego starszym jeszcze brakuje odwagi do wyłuszczenia tego przedmiotu przed tymi, których to szczególnie dotyczy, tj. przed chłopcami i dziewczętami”⁷¹. Odradzano jednak przedwczesne przestrzeganie dzieci przed następstwami onanii, mogące zamiast uchronienia przed tą praktyką skłonić do jej wypróbowania – „niewinne dziecko dowiaduje się w ten sposób o rzeczach, które być może przez całe życie pozostałyby dla niego ukryte”⁷². Dlatego też rozmowy uświadamiające przed konsekwencjami należało prowadzić, przekonawszy się uprzednio, że onanizm rzeczywiście ma miejsce. Radzono także, by postępowanie rodziców nigdy nie przekraczało przy dzieciach granic przyzwoitości – zwracano uwagę, by rodzice nie opowiadali sprośnych historii, nie ubierali i rozbierali się w obecności dzieci, nie chodzili w negliżu po mieszkaniu, nie sypiali wspólnie z dziećmi, zaś sypiając w jednym pomieszczeniu, oddzielali łóżka dzieci i swoje zasłoną⁷³.

⁶⁶ *Dobre i złe wychowanie dzieci w przykładach*, opr. I. Moszczeńska, Warszawa 1904, s. 85-93; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 786-787; T. Tripplin, *Higiena polska*, dz. cyt., t. I, s. 158-159.

⁶⁷ A. Simon, *Medycyna ludowa*, dz. cyt., s. 29.

⁶⁸ E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 55; A. Jaskulski, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 203.

⁶⁹ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 30-33, 48, 60; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 75; C. Wagner, *Podstawy życia rodzinnego*, Warszawa 1900, s. 81-83; M. Egidy, *Wychowanie dzisiejsze*, Warszawa 1902, s. 8-10, 50.

⁷⁰ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 60.

⁷¹ Tamże, s. 21.

⁷² F. Scholtz, *Wady charakteru dziecięcego i ich leczenie*, Warszawa 1892, s. 168.

⁷³ *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 63.

Autorzy poradników poświęconych wychowaniu dziecka w duchu religii katolickiej traktowali problematykę onanii w kategoriach grzechu ciężkiego, śmiertelnego, przed którym strzec należało dzieci i młodzież wszelkimi środkami, gdyż masturbacja „ciała dziecka rychłą śmierć, a duszy wieczne gotuje potępienie”⁷⁴. Tu również szczególna rola ochrony przed owym grzechem przypadała matce. Jednym ze sposobów uchronienia przed tą zgubną praktyką miało być przyzwyczajenie dziecka od najmłodszych lat do posłuszeństwa i odwoływanie się do jego honoru. Dziecko, które słuchało rodziców i za honor uznawało wykonywanie ich zaleceń, powinno ustrzec się przed grzechem. Matka winna uroczyście co jakiś czas nakazywać dziecku strzec swojego ciała i wystrzegać się zainteresowania sprawami nieczystymi. Ciało uznawano za mieszkanie duszy, świątynię Boga, należało więc troszczyć się o utrzymanie go w czystości. Czystość cielesną zaś uznawano za jedną z najważniejszych cnót. Najistotniejszym zadaniem rodziców było więc pomóc dziecku wytrwać w tej czystości, która polegała na „gorliwym, wiernym i wytrwałym zwalczaniu popędu płciowego wedle prawideł rozsądku i przykazania Bożego”⁷⁵. Pomóc dziecku wytrwać w posłuszeństwie i czystości miała regularna modlitwa – zarówno dziecka, jak i matki, a także częste spowiadanie się u zaufanego spowiednika i przyjmowanie Komunii świętej. Oczywiście ochroną przed wszelkim złem było życie zgodne z zasadami i prawdami wiary, przestrzeganie przykazań boskich i kościelnych, a także przykład prawego i cnotliwego życia rodziców. Po katolicku wychowane dziecko miało mieć siłę oprzeć się pokusom szatana, złu świata i własnym namiętnościom⁷⁶. Większość jednak rad i wskazówek, „jakże tedy w szczegółach rodzice powinni postąpić, ażeby zmysłowość w dzieciach przytłumić i tym sposobem namiętności podciąć korzenie i wysuszyć je w samym źródle?”⁷⁷, pozostawała taka sama jak porady zamieszczane w poradnikach wychowawczych czy higienicznych.

W poradnikach religijno-wychowawczych również przestrzegano rodziców, że słowa, które miały zapobiegać „tajnemu występki”, mogły często nieświadome jeszcze dzieci zainteresować kwestiami płciowymi i wywołać praktykę, której dorośli chcieli zapobiegać. Dlatego też sugerowano, by niewinnym i nieświadomym dzieciom nie

⁷⁴ Tamże, s. 168; „Najgorszym i największym wrogiem młodzieży jest nieczystość, tajny, niemy grzech, ów grzech przeciw przyrodzeniu, który młodego człowieka hańbi i niszczy na duchu i ciele, ów grzech, którego nawet nie powinno się wymawiać po imieniu wśród chrześcijan, ów grzech, przeciwko któremu wzdryga się także przerodzone poczucie moralne, którego wstydzi się wyrzutów pełne sumienie”, w: E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 25-26.

⁷⁵ Tamże, s. 14, 39; *Matka chrześcijańska. Przewodnik*, dz. cyt., s. 69-70; P. Restorfowa, *Wychowujcie dobrze dzieci!*, dz. cyt., s. 40-43.

⁷⁶ O. F. Cozel T. J., *Rodzina chrześcijańska*, Kraków 1908, s. 196-199, 230, 241; *Matka chrześcijańska. Przewodnik*, dz. cyt., s. 69-70 (Modlitwa o łaskę czystości dla dzieci – zob. s. 110-111); M. Woźniakowska, *Praca wychowawcza matki*, Przemysł 1914, s. 8-9, 32.

⁷⁷ B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, dz. cyt., s. 80.

tłumaczyć istoty cnoty czystości, zaś robić wszystko, by jak najwcześniej przyzwyczajać je do wstydlivosti i skromności⁷⁸. Radzono uczyć dzieci bojaźni Bożej, opowiadać o karze za grzechy nieczystości, które się popełnia, tłumaczyć, że „Bóg widzi i najskrytsze rzeczy, zna najtajniejsze myśli serca, że więc nie wolno niczego uczynić, czemby się Boską jego obecność obraziło (...), że przy boku jego stoi anioł, którego Bóg postawił, który widzi najtajniejsze uczynki”⁷⁹, a „za grzechy bezwstydnie nie tylko w przyszłości czeka wielka kara Boża, ale i już w tym życiu trapią ludzi różne kalectwa, choroby i niedołęstwa”⁸⁰.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe analizy, można stwierdzić, że w większości badanych poradników onania traktowana była w kategoriach nadużycia płciowego, prowadzącego do poważnych chorób, a w konsekwencji do śmierci. W ujęciu poradników religijno-wychowawczych rozumiano ją w kategorii grzechu śmiertelnego. Konieczne więc było robienie wszystkiego, by dzieci i młodzież poddać ściślemu nadzorowi, kontroli, aby praktyce tej skutecznie zapobiegać, a gdy już ją u dziecka stwierdzono, odpowiednio leczyć. Autorzy analizowanych poradników, jeśli już podejmowali temat masturbacji dzieci i młodzieży, sugerowali dorosłym skuteczne sposoby postępowania prewencyjnego, podpowiadali, jak rozpoznawać symptomy onanii. Szczególną rolę we wszystkich wskazanych zakresach działań odgrywali rodzice. By ustrzec dzieci przed masturbacją, należało zdobyć ich zaufanie, stosownie do wieku wyjaśnić tajemnice życia ludzkiego i ochraniać przed wszelkimi demoralizującymi wpływami otoczenia. Istotne jest, że w zdecydowanej większości wskazówki dotyczące samogwałtu, jego zapobiegania i leczenia adresowane były nie do samych onanistów – głównie dzieci i młodych ludzi, ale do ich rodziców, opiekunów i wychowawców. Ciągła czujność dorosłych była warunkiem czystości fizycznej, a w konsekwencji zdrowia dzieci.

Pogląd uznający onanię za śmiertelną chorobę, powodującą jednocześnie inne rozliczne poważne dolegliwości, a będący konsekwencją XVIII-wiecznych poglądów twórców poczytnych poradników poświęconych tej przypadłości, aktualny pozostał przez cały badany okres. Ten sposób myślenia prezentowali zarówno lekarze i higieniści, wychowawcy i pedagodzy, jak i duchowni. O onanii pisano w duchu moralnie nagannym, piętnowano praktykujących ją, straszono przerażającymi konsekwencjami. Jednak na początku XX wieku pojawiać się zaczęły prace (głównie autorstwa osób ze środowiska medycznego) uświadamiające, że masturbacja nie jest aż tak niebezpieczną

⁷⁸ *Matka chrześcijańska. Przewodnik*, dz. cyt., s. 69.

⁷⁹ Tamże, s. 69-70; A. Jaskulski, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 151-156, 203-204, 238-239.

⁸⁰ P. Restorfowa, *Wychowujcie dobrze dzieci!*, dz. cyt., s. 34.

praktyką, za jaką ją przez wieki uznawano, zaś uprawiana z umiarem w żaden sposób nie wpływa na stan zdrowia osoby ją praktykującej. Nadal jednak utrzymywano tezę o szkodliwości tej praktyki w wypadku jej nadużywania, szczególnie u dojrzewających dzieci i młodzieży obojga płci. Uzależnienie od masturbacji niezmiennie uznawano za równie niebezpieczne jak inne uzależnienia i równie trudne do wyleczenia.

Bibliografia

- Babik M., *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, WAM, Kraków 2010.
- Biehler M., *Higiena dziecka*, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1905.
- Bilz F. E., *Nowe lecznictwo przyrodne. Książka do nauczania i podręcznik leczenia przyrodnego i ochrony zdrowia*, Księgarnia i Instytut Sztuk Pięknych Spółka Akcyjna, Poznań 1910.
- Bock K., *Budowa, życie i pielęgnowanie ciała ludzkiego*, tłum. H. Parasiewicz, Tow. Pedagogiczne, Lwów 1884.
- Bołdyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795-1918*, Wyd. Neriton, Warszawa 2008.
- Brucke E., *Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci?*, tłum. M. Flauma, S. Lewental, Warszawa 1892.
- Co zdrowo? Co niezdrowo? Powszechny katechizm zdrowia* ułożył Dr Gold, Warszawa 1887.
- Cozel F. (T. J.), *Rodzina chrześcijańska*, Wyd. Księży Jezuitów, Kraków 1908.
- Czego nie wiemy o naszych synach. Fakta i cyfry dla użytku rodziców*, oświeciła I. Moszczeńska, Księgarnia Naukowa, Warszawa 1904.
- Dietetyka dzieci oparta na wskazówkach przyrody. Przewodnik w zdrowym pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzania*, skreślony przez przyjaciela dzieci, lekarza (prof. E. Madeyskiego), Gubrynowicz i Schmidt, Lwów 1893.
- Dobre i złe wychowanie dzieci w przykładach*, opr. I. Moszczeńska, M. Arct, Warszawa 1904.
- Domowa pomoc, czyli książka dla dobra chorej ludzkości*, L. Schmidt, Hanower 1910.
- Dziecko nerwowe*, opr. W. Sterling, M. Arct, Warszawa 1903.
- Dziegiecki B. X., *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, nakł. autora, Poznań 1904.
- Egidy M., *Wychowanie dzisiejsze*, tłum. Z. Sennewald, M. Arct, Warszawa 1902.
- Ernst E., *Obowiązek rodzicielski. Przyczynek do kwestii wychowania młodzieży w czystości obyczajów*, tłum. S. K., Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1907.
- Fischer-Duckelmann A., *Kobieta lekarką domową. Podręcznik lekarski do pielęgnowania zdrowia i lecznictwa w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem chorób kobiecych i dziecięcych, położnictwa i pielęgnowania dzieci*, tłum. T. Jaroszevska z współudziałem Dra A. Czarnowskiego, nakł. Karola Miarki, Mikołów – Warszawa 1908.
- Forel A., *Zagadnienia seksualne w świetle nauk przyrodniczych, psychologii, higieny i socjologii*, t. I, Księgarnia Polska B. Połoniecki, Lwów 1906.
- Gruber M., *Życie płciowe*, tłum. L. Feuerstein, [w:] *Księga zdrowia, czyli nauka pielęgnowania zdrowia*, red. W. Hojnacki, t. IV, Księg. Polska B. Połoniecki, Lwów 1909.

- Handelsman B., *Wskazówki dla rodziców i wychowawców dotyczące pielęgnowania zdrowia uczącej się młodzieży*, M. Arct, Warszawa 1907.
- Harvey M., *Tajemnice powodzenia w życiu. Wskazówki dla młodzieży i dorosłych*, „Więcej Światła”, Kraków 1908.
- Heller T., *Pedagogika lecznicza*, M. Arct, Warszawa 1906.
- Higiena wieku szkolnego według J. Trumppa*, opr. W. Sterling, M. Arct, Warszawa 1908.
- Historia ciała, tom 1. Od renesansu do oświecenia*, red. G. Vigarello, Wyd. Neriton, Gdańsk 2011.
- Hojnacki W., *Higiena kobiety*, E. Wende, Warszawa 1904.
- Jaerschky P., *Gimnastyka, światło i powietrze jako czynniki pielęgnujące zdrowie*, tłum. K. Hojnacka, B. Połaniecki, Lwów 1907.
- Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore podług Ks. S. Kneippa*, skreślił Przyjaciół Zdrowia, M. Arct, Warszawa 1914.
- Jaskulski A., *O wychowaniu. Nauki dla matek chrześcijańskich*. Z papierów pośmiertnych zebrał i słowem wstępnym opatrzył S. Okoniewski, Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1909.
- Kneipp S., *Dziecko zdrowe i chore. Poradnik dla matek i ojców troskliwych*, J. Guranowski, Warszawa 1895.
- Kneipp S., *Poradnik dla zdrowych i chorych*, Księgarnia Katolicka, Poznań 1891.
- Kowerska Z., *O wychowaniu macierzyńskim*, Michał Glucksberg, Warszawa 1894.
- Koźmian D., *Wychowanie moralne dziecka i jego zadania w poglądach twórcy chrześcijańskiej myśli wychowawczej Fryderyka Wilhelma Foerstera (1869-1966)*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytnie*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, Wyd. Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002.
- Lagrange F., *Higiena ruchu dzieci i młodzieży*, z oryginału streściła W. M., M. Arct, Warszawa 1910.
- Laqueur T. W., *Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji*, red. nauk. A. Bielik-Robson, przedmowa M. P. Markowski, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2006.
- Listy pedagogiczne brata do siostry. Pisma Andrzeja Józefczyka*, Towarzystwo Pedagogiczne, Lwów 1880.
- Marnopłcenie – onanizm (samogwałt, samienie się, nijactwo). Objawy, przyczyny, następstwa, zapobieganie, leczenie. Wedle najnowszych postępów naukowych*, red. A. Czarnowski, wyd. drugie dopełnione wskazówkami wybitnych lekarzy higienistów, „Hygiea”, Berlin 1914.
- Mason C. M., *Wychowanie domowe. Wychowanie dzieci do lat dziewięciu*, E. Wende, Warszawa 1908.
- Matka chrześcijańska ukochanym dzieckom*. Według najcelniejszych mistrzów ułożył A. Morawski, [s.n.], Kraków 1882.
- Matka chrześcijańska. Przewodnik dla Arcy-Bractwa Matek Chrześcijańskich*, Drukarnia Kuriera Poznańskiego, Poznań 1900.
- Matka i dziecko. Wychowanie fizyczne i moralne dzieci do lat 7-miu (w okresie przedszkolnym) z J. v Wedella*, tłum. St. S., Gebethner i Wolff, Warszawa 1902.

- Męczkowska T., *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1924.
- Muller J. P., *Mój system. 15 minut dziennie dla zdrowia*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1910.
- Na drogę życia. Rady i wskazówki dla panien*, tłum. Janina K., [s.n.], Poznań 1908.
- Natanson L., *Higiena praktyczna*, cz. II, nakł. i druk S. Lewental, Warszawa 1891.
- Nawrot-Borowska M., *Sprawy tajemne i nieczyste. Rola rodziny w wychowaniu seksualnym dzieci w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle poradników. Zarys problematyki*, „Wychowanie w Rodzinie”, 7(2013)1.
- Penzig R., *Jak odpowiadać na pytania dziecięce*, tłum. Z. Rotszajnowa, M. Lipska, Warszawa 1905.
- Rady i wskazówki. Czytania dla rodzin katolickich*, opr. M. Nassalski, [s.n.], Włocławek 1908.
- Restorfova P., *Wychowujcie dobrze dzieci! Rady dla matek, przydatne i ojcom dla pożytku wszystkim*, Księgarnia Krajowa K. Prószyńskiego, Warszawa 1916.
- Roudinesco E., *Nasza mroczna strona. Z dziejów perwersji*, tłum. B. Baran, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 2009.
- Salge B., *Zarys współczesnej nauki o chorobach dzieci*, tłum. S. Starkiewicz, E. Wende, Warszawa 1918.
- Samieństwo (onania). Określenie, istota, znaczenie, skutki itp. wiadomości dla osób dojrzałych w krótkości*, opr. S. Kurkiewicz, nakł. autora, Kraków 1917.
- Samogwałt (onanizm). Przyczyny, niebezpieczeństwa dla jednostek, rodziny i społeczeństwa. Leczenie*. Z dzieła Dra H. Fouriera skreślił dr J. St., Nakł. Maurycego Orgelbranda, Warszawa 1892.
- Scholtz F., *Wady charakteru dziecięcego i ich leczenie*, tłum. J. W. Dawid, M. Arct, Warszawa 1892.
- Sennewald Z., *Dusza dziecka podług dra Fleury*, M. Arct, Warszawa 1904.
- Sikorska-Kulesza J., „Skąd się wziął twój braciszek?” *Początki dyskusji o wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży na ziemiach polskich*, [w:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. VIII, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Wyd. DiG, Warszawa 2004.
- Simon A., *Medycyna ludowa, czyli trzeciwy pogląd na środki ochronne, poznawanie i leczenie chorób. Poradnik lekarski dla wszystkich stanów według najnowszych źródeł*, M. Glücksberg, Warszawa 1860.
- Springer J., *Lekarka domowa. Złota księga kobieca ku oświeceni i pouczeniu dla zdrowych i chorych o najważniejszych kwestiach nauki zdrowia i lecznictwa*, Księgarnia Wydawnicza Polska, Wiedeń po 1900.
- Starkman J., *Choroby nerwowe, przyczyny, zapobieganie i leczenie*, S. Orgelbrand, Warszawa 1888.
- Stella-Sawicki J., *Rady dla młodych mężatek*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1882.
- Szanujmy zdrowie! Główne zasady higieny przystępnie zebrane przez dra S. Urbana*, „Ziarno”, Warszawa 1902.
- Szkice pedagogiczne*, skreślił Ksawery Pałuczani, J. I. Kraszewski, Poznań 1881.
- Trentowski B. F., *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, J. Łukaszewicz, Poznań 1842.

- Tripplin T., *Higiena polska, czyli sztuka zachowania zdrowia, przedłużania życia i uchronienia się od chorób, zastosowana do użytku popularnego z szczególnym poglądem na okoliczności w naszym kraju i klimacie wpłynąć mogące na tworzenie się słabości, cierpień i chorób*, t. I, S. Orgelbrand, Warszawa 1857.
- Trumpp J., *Wiek dziecięcy*, tłum. W. Hojnacki, [w:] *Księga zdrowia, czyli nauka pielęgnowania zdrowia*, red. W. Hojnacki, t. IV, Księgarnia Polska B. Połoniecki, Lwów 1909.
- Ufer Chr., *Nerwowość i wychowanie dziewcząt w domu i w szkole*, tłum. M. Goldbaum, T. Paprocki, Warszawa 1897.
- Wagner C., *Nauczycielstwo i pedagogia. Spostrzeżenia i wskazówki naukowo-pedagogiczne*, M. Arct, Warszawa 1902.
- Wagner C., *Podstawy życia rodzinnego*, tłum. K. Białęcka, A. G. Dubowski, Warszawa 1900.
- Wątopek J., *Egzorty niedzielne i świąteczne do młodzieży szkolnej*, nakł. autora, Tarnów 1912.
- Wernic L., *Zasady anatomii, fizjologii i higieny*, M. Arct, Warszawa 1909.
- Wokół problemów uświadamiania seksualnego młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1918-1939*, red. K. Czekaj, K. Dziurzyński, t. 1 i 2, nakł. K. Czekaja i K. Dziurzyńskiego, Warszawa 1991.
- Woźniakowska M., *Praca wychowawcza matki*, Sekcja Wydawnicza Sodalicyi Maryańskiej w Starej Wsi, Koło Piotra Skargi; R. 6, nr 1, Przemyśl 1914.
- Zasady higieny. Wskazówki popularne pielęgnowania zdrowia*. Z oryginału wydanego przez Berliński Urząd Zdrowia tłum. I. Świętochowski, Gebethner i Wolff, Warszawa 1902.
- Zasady higieny szkolnej. Podręcznik przeznaczony do użytku nauczycieli, kierowników szkół i lekarzy szkolnych*, opr. O. Janke, tłum. S. Kopczyński, B. Hanselman, M. Arct, Warszawa 1906.
- Żeby nie chorować. Poradnik dla tych, którzy chcą żyć długo a zdrowo*, „Biesiada Literacka”, Warszawa 1893.
- Żukowski J., *W krainę dziecka. Rzecz o oroku dziecięctwa młodym i starym ku rozwadze i rozrywce*, [s.n.], Lwów 1911.
- Żychliński B., *O dobrym wychowaniu dzieci*, Czcionkami Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha, Poznań 1906.
- Żychliński B., *Rodzice chrześcijańscy a młodzież donastająca*, Księg. św. Wojciecha, Poznań 1916.

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Monika Nawrot-Borowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Zakład Teorii Wychowania i Deontologii Nauczycielskiej

e-mail: nawrot10@ukw.edu.pl

Marek Babik

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu

Edukacja seksualna małych dzieci w koncepcji Izabeli Moszczeńskiej

Izabela Moszczeńska's Conception of Sex Education for Young Children

SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

edukacja seksualna,
historia edukacji
seksualnej w Polsce,
Izabela Moszczeńska,
pionierzy edukacji
seksualnej w Polsce,
edukacja elementarna

Celem artykułu jest omówienie koncepcji wychowania seksualnego małych dzieci zaproponowanej przez Izabelę Moszczeńską w książce zatytułowanej „Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych”. Propozycja ta ukazała się w 1904 roku i była bardzo szeroko dyskutowana w kręgach pedagogów początku XX wieku. Analiza materiału źródłowego wykazuje, że propozycja wychowania seksualnego I. Moszczeńskiej była przemyślana i uporządkowana. Odwoływała się do ówczesnej wiedzy oraz wskazywała konkretne rozwiązania praktyczne, z których mogli korzystać rodzice przy uświadamianiu swojego dziecka. Propozycja edukacji seksualnej opracowana przez I. Moszczeńską została ujęta w czterech punktach:

1. Praca z dzieckiem powinna przede wszystkim skłonić rodziców do przemyślenia, jaki obraz seksualności chcą przekazać swojemu dziecku. Płciowość człowieka powinna być ukazywana w kontekście prokreacji i odpowiedzialności rodziców za wychowanie dziecka. Celem takiego postępowania jest przygotowanie dziecka do pełnienia przyszłych ról rodzinnych i społecznych.
2. Zalecaną metodą pracy z dzieckiem jest rozmowa odwołująca się do opracowań naukowych oraz do przykładów zaczerpniętych ze świata przyrody.

3. Praca z dzieckiem powinna się opierać na szczerości i prawdomówności.

4. Zakres tematyczny uświadamiania dziecka powinien bazować na jego zainteresowaniach wyrażanych w zadawanych rodzicom (matce) pytaniach.

Propozycja edukacyjna Izabeli Moszczeńskiej była skierowana do rodziców z warstwy inteligenckiej. Brak w niej wskazówek dla rodziców z najuboższych sfer.

KEYWORDS ABSTRACT

sex education,
the history of
sex education,
Izabela Moszczeń-
ska, pioneers of
sex education in
Poland, elementary
education

The aim of this article is to discuss the conception of sex education for young children put forward by Izabela Moszczeńska in her book *How to Talk to Children about Sensitivities*. The book was published in 1904, and was widely discussed in educational circles at the beginning of the 20th century. Analysis of the source materials show that the conception of sex education proposed by Izabela Moszczeńska was well-considered and systematic. It referred to the that time knowledge and indicated specific practical solutions which could be applied by parents when explaining the facts of life to their children. Her conception of sex education can be summarised in four points:

1. Working with a child should primarily inspire parents to consider what kind of image of sexuality they want to transmit to their child. Child sexuality ought to be presented in the context of procreation, as well as of parents' responsibility for their child's education. The purpose of such an approach is to prepare the child for its future roles in the family and in society.

2. The recommended method for working with a child is to give a talk that refers to scientific studies and examples derived from nature.

3. Working with a child ought to be based on frankness and truthfulness.

4. The scope of thematic information for a child should be based on their own interests, as revealed verbally in the questions they direct to their parents (the mother).

Moszczeńska's educational proposal was directed at parents from the bourgeois intelligentsia. There is no mention of any recommendations for parents from the less wealthy spheres of society.

Wprowadzenie

Pytanie: „Skąd się biorą dzieci?” w ciągu lat nabrało znaczenia symbolicznego. Streszcza się w nim problematyka wprowadzania małego dziecka w zagadnienia ludzkiej seksualności. Z jednej strony zawiera ono dziecięcą ciekawość dotyczącą początków życia człowieka, z drugiej zaś obecne są w nim obawy i lęki rodziców, jak małemu dziecku wyjaśnić złożoność ludzkiej seksualności. Można powiedzieć, że pytanie „Skąd się biorą dzieci?” stało się synonimem edukacji seksualnej małych dzieci. Zagadnienie to nie jest nowe w dyskursie pedagogicznym. Publikacje z tego zakresu ukazują się od ponad stu lat.

Na przełomie XIX i XX wieku prowadzona była bardzo szeroka dyskusja dotycząca edukacji seksualnej małych dzieci¹. Ścierały się w niej dwa odmienne podejścia. Część pedagogów i lekarzy broniła podejścia zakładającego przemilczanie kwestii seksualnych aż do momentu wejścia dziecka w okres dojrzewania. Argumentowano to, odwołując się do teorii, która mówiła o uśpieniu seksualności dziecięcej. Brak podejmowania z dzieckiem zagadnień seksualnych miał być czynnikiem chroniącym przed przedwczesnym rozbudzeniem seksualnym. Przeciwnicy takiego podejścia twierdzili, że z dzieckiem należy podejmować rozmowy o seksualności, gdyż nie sposób izolować je od obserwowania różnych zachowań, wypowiedzi obecnych w społeczeństwie, a związanych ściśle z płciowością. Przedstawicielką tego kierunku była Izabela Moszczeńska.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie koncepcji wychowania seksualnego małych dzieci zaproponowanej przez I. Moszczeńską w książce, adresowanej głównie do matek, zatytułowanej „Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych”². Pozycja ta ukazała się w 1904 roku i była bardzo szeroko dyskutowana w kręgach pedagogów początku XX wieku. Pod terminem „koncepcja wychowania seksualnego” autor niniejszego opracowania przyjmuje przemyślaną, planowaną drogę do realizacji celów wyznaczanych w ramach wychowania seksualnego. Należać do nich będą zarówno przekazywanie wiedzy o ludzkiej płciowości, jak i kształtowanie postaw etycznych i moralnych. W ich ramach uwzględnione powinny być takie zagadnienia jak wyrabianie szacunku do osób płci przeciwnej oraz kształtowanie odpowiednich relacji z uwzględnieniem środowiska rodzinnego. Istotnymi elementami dookreślającymi treść znaczeniową pojęcia „koncepcja wychowania seksualnego” będą wskazówki, w jaki sposób wyznaczone cele mają być osiągnięte.

¹ Por. S. Wertensteinowa, *Poważna sprawa*, „Ogniwo” (1903)45 i 46, s. 1075-1077, 1099-1100; R. Lientalowa, *Istotnie poważna sprawa*, „Ogniwo”, (1903)50, s. 1099-1200.

² I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych. Wskazówki dla matek*, Warszawa 1904. O szczególnej roli matki w wychowaniu zwłaszcza córek pisze Hopkins, por. E. Hopkins, *Matki i synowie czyli potęga kobiecości*, Warszawa 1906, s. 18.

Izabela Moszczeńska – rys biograficzny

Izabela Moszczeńska urodziła się 28 października 1864 roku w Rzeczycy, a zmarła 20 marca 1941 roku w Warszawie. Była działaczką oświatową, społeczną i polityczną. Uważana jest za rzecznikę emancypacji kobiet. Opublikowała kilka książek i wiele artykułów prasowych w tym w czasopismach pedagogicznych. Za swoje zaangażowanie oświatowe i udział w „strajku szkolnym” została w 1905 roku osadzona w więzieniu. Jako publicystka współpracowała między innymi z „Przeglądem Pedagogicznym”. W bardzo bogatej twórczości pedagogicznej I. Moszczeńskiej kwestia wychowania seksualnego zajmowała doniosłą rolę. Była przedstawicielką nowych prądów pedagogicznych określanych mianem „nowego wychowania” kojarzonego często z pracą szwedzkiej autorki Ellen Key. Jej książkę „Stulecie dziecka”³ I. Moszczeńska przetłumaczyła na język polski⁴. Do publikacji I. Moszczeńskiej odnoszących się wprost do problematyki edukacji seksualnej należy zaliczyć następujące pozycje:

1. „Czego nie wiemy o naszych synach”⁵;
2. „Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych. Wskazówki dla matek”⁶,
3. „Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna”⁷,
4. „Zdradne sieci. Przestroga dla dziewcząt”⁸.

Założenia wstępne edukacji seksualnej małego dziecka

Analizując sytuację dzieci, I. Moszczeńska zauważa, że nie sposób wyizolować dziecka od życia w społeczeństwie. Maluch już od najwcześniejszych lat obserwuje zachowania osób dorosłych oraz jest świadkiem różnych wypowiedzi. W sposób naturalny obecna jest w nich problematyka seksualna. Dziecko z właściwą sobie dociekliwością stara się zrozumieć, o czym rozmawiają dorośli. Będąc świadkiem pojawienia się rodzeństwa, zadaje pytanie, skąd się ono wzięło⁹. Tym samym docieka, jakie są

³ E. Key, *Stulecie dziecka*, Warszawa 1928.

⁴ Szerzej na temat działalności pedagogicznej I. Moszczeńskiej w: W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918-1939. Studium historiograficzne*, Toruń 2000, s. 167-168 oraz 195; A. Stopińska-Pająk, *Izabela Moszczeńska i jej rodzina – w służbie polskiej oświaty*, [w:] *Powiązania rodzinne wśród twórców polskiej teorii i praktyki edukacyjnej*, red. W. Jamrożek, K. Kabacińska, K. Ratajczak, W. Szulakiewicz, Poznań 2007, s. 197-204; M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, Kraków 2010, s. 74-78; por. też: J. Rzepecki, *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 80-85; J. Rzepecki, *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, XII (1968) 2, s. 111.

⁵ I. Moszczeńska, *Czego nie wiemy o naszych synach*, Warszawa 1904.

⁶ I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych*, dz. cyt.

⁷ I. Moszczeńska, *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, Warszawa 1904.

⁸ I. Moszczeńska, *Zdradne sieci. Przestroga dla dziewcząt*, Warszawa 1912.

⁹ Por. E. Ethelmer, *Skąd się wziął twój braciszek?*, Warszawa 1903.

jego początki. W jaki sposób pojawiło się na świecie. Zdaniem I. Moszczeńskiej pozostawienie dziecka bez odpowiedzi naraża je na domysły, tworzenie własnych teorii często błędnych i budzących w maluchu lęk. I. Moszczeńska stwierdza, że „cała ta troskliwość o moralność dziecka zasadza się na usuwaniu z zakresu jego spostrzeżeń tego wszystkiego, co by je na odkrywanie drażliwych tajemnic naprowadzić mogło, na przemilczaniu tego, czego dzieci wiedzieć nie powinny, lub co gorsza na zupełnym fałszywym przedstawianiu kwestyi, dla dzieci niewłaściwych. Skutek tego postępowania jednak zupełnie chybiał celu. Dzieci w każdej epoce życia więcej się domyślają i więcej rozumieją, niż to się dorosłemu otoczeniu zdaje...”¹⁰.

Sytuacja zakłamania wynikająca z przemilczania zagadnień seksualnych prowadzi do powstawania niewłaściwych relacji pomiędzy dzieckiem a rodzicami. Zdaniem I. Moszczeńskiej odkrycie przez dziecko zakłamania w kwestiach seksualnych jest pierwszym i bardzo głębokim rozdziwieniem pomiędzy nim a rodzicami. Polega ono na tym, że zarówno dorośli, jak i dzieci wzajemnie się oszukują. Rodzice przemilczają problematykę seksualną lub udzielają wymijających odpowiedzi. Dziecko bardzo szybko dostrzega takie postępowanie rodziców. Dlatego gdy czegoś dowiaduje się o seksualności, zaczyna tę wiedzę ukrywać przed dorosłymi. Boi się ich reakcji. W ten sposób każda ze stron ma swoją tajemnicę. Rodzice ukrywają wiedzę o płciowości, a dziecko nie ujawnia, że o tych sprawach dowiedziało się z sobie wiadomych źródeł. Taka relacja opiera się na kłamstwie¹¹. Tak jak rodzice okłamywali dziecko, tak ono zaczyna ich okłamywać. Nie sprzyja to tworzeniu atmosfery szczerości w budowaniu relacji domowych. Dodatkowo jej zdaniem takie postępowanie sprzyja temu, aby dziecko potajemnie zdobywało informacje od „niepowołanych osób”¹². W takiej sytuacji konieczne jest, aby rodzice podjęli się wyjaśnienia interesujących dziecko kwestii.

Praktyka pedagogiczno-wychowawcza

Zdaniem I. Moszczeńskiej dziecko powinno być tą osobą, która określa temat rozmowy, jak i jej czas. Czyni to poprzez zadawanie mamie (rodzicom i dorosłym) pytań. Postawienie przez dziecko pytania jest najbardziej właściwym momentem do uświadamiania. Stosowanie tej zasady uwalnia rodziców od kreowania odpowiednich okoliczności. Wyjaśnienie powinno jednak przybrać stosowną formę. Za błędne uznaje prowadzenie długich wywodów na tematy wcześniej przygotowane przez rodziców. Istnieje ryzyko, że taka problematyka nie zainteresuje dziecka lub ilość informacji

¹⁰ I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych*, dz. cyt., s. 3-4.

¹¹ O wadze prawdomówności przy uświadamianiu dzieci mówi też: A. Czarnowski, *Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-obyczajnego*, Berlin 1904, s. 43.

¹² I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych*, dz. cyt., s. 7.

będzie za duża do przyswojenia. Zamiast trudzić się, przygotowując wykłady czy pogadanki uświadamiające, korzystniej jest stworzyć dziecku dobrą atmosferę i poczucie, że z każdym pytaniem może przyjść do osoby dorosłej. „Dziecko musi wiedzieć, że wolno mu jest pytać o wszystko, czego nie rozumie, że rodzice nawet pragną, aby się ich o wszystko pytało, a choć nie zawsze mogą na każde pytanie udzielić zrozumiałej odpowiedzi, zawsze chcą szczerze powiedzieć mu tyle, ile na razie zrozumieć może”¹³.

Wśród wielu pytań dotyczących świata pojawi się również to: „skąd się biorą małe dzieci? Gdy ono padnie, nie wolno dziecka okłamywać np. bajką o bocianie”¹⁴. Pisząc to, I. Moszczeńska miała świadomość pójścia pod prąd obowiązującym na początku XX wieku poglądom pedagogów, którzy dopuszczali możliwość okłamywania małych dzieci. Pisze: „Pierwsze kłamstwo bez względu na to, czy je usłyszy czteroletnie, czy siedmioletnie dziecko, będzie zawsze stwierdzaniem i uświęceniem systemu kłamstwa w całym jego wychowaniu”¹⁵.

Kolejną podpowiedzią dotyczącą sposobu rozmawiania z dzieckiem, kierowaną przez I. Moszczeńską do rodziców, jest zachęta, aby jak najwcześniej podejmowali się odpowiadania na dziecięce pytania dotyczące seksualności. Uzasadniając swoje stanowisko, zwraca uwagę na to, że często czynnikiem paraliżującym prowadzenie rozmowy z dzieckiem jest lęk przed pytaniami dotyczącymi bardzo skomplikowanych kwestii, takich jak np. samotne macierzyństwo. W rzeczywistości jest odwrotnie. Małe dzieci zadają proste pytania, dotyczące podstawowych zagadnień. Na te pytania rodzice mogą udzielać zwykłych, nieskomplikowanych odpowiedzi. Takie zwyczajne proste rozmowy dają rodzicom możliwość nabycia odpowiedniej sprawności koniecznej do podejmowania trudniejszej problematyki. Dodatkowo odważne podejmowanie rozmów z małymi dziećmi, zadającymi swoje pierwsze pytania na temat seksualności, sprawia, że rodzic może kontrolować, jakie informacje do dziecka docierają. Jest też postrzegany przez malucha jako osoba, która ma wiedzę i chce się nią dzielić ze swoim dzieckiem. Wczesne rozpoczęcie rozmów z dzieckiem pozwala zdaniem I. Moszczeńskiej na stopniowanie złożoności wyjaśnianych problemów. W swoim poradniku pisze: „Przez wczesne odsłonięcie przed dzieckiem głównie interesującej je tajemnicy, to jest bezpośredniego pochodzenie dzieci – zyskujemy zatem na czasie i zdobywamy możliwość uzupełniania tych wiadomości stopniowo, przy nadarzających się okolicznościach, jakich zresztą nigdy nie zabraknie”¹⁶.

Taką naturalną okazją skłaniającą dziecko do zadawania pytań są narodziny rodzeństwa. Najczęściej jest ono świadkiem przygotowań do takiego wydarzenia. Po-

¹³ Tamże, s. 14.

¹⁴ Tamże, s. 15.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 18.

jawiają się w domu małe ubranka, kołyska, wózek. Poród wiąże się najczęściej z izolowaniem matki, zmienia się sposób funkcjonowania rodziny. Potem przez jakiś czas matka pozostaje w łóżku. Malec interpretuje to najczęściej jako chorobę. Wszystkie te fakty inspirują dziecko do zadawania wielu pytań. I. Moszczeńska proponuje, aby w niektóre działania związane z przygotowaniem na pojawienie się noworodka włączyć dziecko. Zwłaszcza te, które są bezpośrednim przygotowaniem na przyjście noworodka, np. szycie małych ubranek. Takie fakty stwarzają okazję do tego, że dziecko samo się o coś zapyta. Matka powinna wtedy tłumaczyć dziecku, dlaczego to robi, nie obawiając się kolejnych pytań. Dobrze jest za nimi podążać, zaspokajając naturalną ciekawość dziecka.

I. Moszczeńska w swojej książeczce adresowanej do rodziców przytacza prawdopodobny schemat takiej rozmowy. Zawierają się w nim pytania dziecka dotyczące tego, skąd matka wie, że urodzi się brat lub siostrzyczka, czy każde dziecko żyje najpierw w matce, jak przebiega poród. Proponowane przez autorkę odpowiedzi są bardzo prostym opisem tych wydarzeń. Stara się ona dostosować słownictwo do wieku pytającego. Odpowiedzi i opisy zawierają też element budzenia w dziecku szacunku i współczucia dla matki. Zaproponowany schemat rozmowy zdaniem autorki można wykorzystać również w sytuacjach niezwiązanych z narodzinami rodzeństwa. Gdy dziecko całkiem spontanicznie zacznie się dopytywać o sprawy związane z seksualnością.

Znamiennym rysem proponowanego rodzicom schematu rozmowy jest prośba, aby dziecko zachowało te informacje w tajemnicy. Argumentuje to tym, że inni odkrywając wiedzę malca, zaczną zaprzeczać i wmawiać mu, że został oszukany przez matkę. Zachowanie tajemnicy stanie się w takiej sytuacji czynnikiem wiążącym dziecko z matką oraz będzie zapobiegało czerpaniu informacji z innych źródeł. Podsumowując, I. Moszczeńska pisze: „Nie można nawet wątpić, że taka rozmowa bardzo silnie spotęguje przywiązanie, szacunek i ufność dziecka do matki. – Uczuje się ono o wiele ściślej z nią związane niż przez samo poczucie zewnętrznej, na jej władzy opartej zależności, uzna w niej najpewniejsze – nigdy nie zawodzące źródło mądrości życiowej, do którego w każdej potrzebie zwracać się będzie”¹⁷.

Autorka zwraca też uwagę na to, że dzieci, z którymi matka podejmie rozmowę, przeniosą otrzymaną wiedzę na konkretne zabawy, np. aranżowanie narodzin lalki. Stwarzają one okazje do wzajemnego dzielenia się przez dzieci posiadaną wiedzą. Rodzice, będąc świadkami takich zabaw, mogą uzupełniać podawane dziecku wcześniej informacje o kolejne elementy. Zaczynając od spraw ogólnych, mogą przejść do kwestii szczegółowych, takich jak zapłodnienie. Za każdym razem matka powinna podkreślać, że pojawienie się dziecka było dla niej miłym wspomnieniem. Przy tym nie powinna oczekiwać od dziecka wdzięczności za urodzenie i wychowanie.

¹⁷ Tamże, s. 26.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień do wyjaśniania małemu dziecku, zdaniem I. Moszczeńskiej, jest kwestia zapłodnienia i rozwoju dziecka w okresie prenatalnym. Proponuje, aby rodzice mierząc się z tym problemem, odwoływali się do analogii ze świata przyrody. Zauważa tu jednak pewną trudność. O ile dzieci wychowywane na wsi mają naturalną okazję do obserwowania pewnych zjawisk związanych z rozmnażaniem się zwierząt, o tyle maluchy żyjące w miastach takiej możliwości są pozbawione. Dlatego też zachęca do organizowania wyjazdów na wieś lub prowadzenie dla dzieci „wykładów historii naturalnej”¹⁸. Poznanie przez dziecko procesów związanych z rozmnażaniem się zwierząt i roślin ułatwi rodzicom wyjaśnienie okoliczności poczęcia się dziecka. Odwołuje się do przykładu wylęgania się z jaj piskląt. Można maluchowi wyjaśnić, „że dziecko powstaje z jajka jak kurczątka, z tą różnicą, że jajko ludzkie pozostaje w ciele matki aż do chwili wyklucia się nowej istoty, która przychodzi na świat żywa”¹⁹.

Przy posługiwaniu się tego rodzaju analogiami rodzice powinni starać się nie tyle przekazać usystematyzowaną wiedzę z zakresu biologii, ile skupiać się na pokazywaniu *faktów pokrewnych* ze świata przyrody oraz życia ludzi. Umożliwi to dziecku postrzeganie człowieka jako istotnego elementu całego ożywionego świata.

Podjęcie przez matkę rozmowy z dzieckiem nie kończy się na udzieleniu odpowiedzi jedynie na pytanie, skąd się biorą dzieci. Szczególnie w sytuacji gdy zostało ono zachęczone do rozmów z matką na wszystkie interesujące je tematy. Po pierwszym pytaniu dotyczącym poczęcia i narodzin dziecka pojawiają się kolejne, takie jak: Kto może mieć dziecko? Czy mała dziewczynka też może zostać matką? I. Moszczeńska podkreśla, że rozmowy z dzieckiem przed okresem dojrzewania nie powinny z założenia obejmować wszystkich zagadnień seksualnych. Wyznacznikiem zakresu wiedzy przekazywanej dziecku są jego pytania. Nie powinny one pozostawać bez odpowiedzi nawet wtedy, gdy dotyczą zagadnień bardzo trudnych i złożonych. Jednym z bardziej złożonych zagadnień, o które dziecko może zapytać, jest kwestia współżycia seksualnego mężczyzny z kobietą.

I. Moszczeńska nie jest zwolenniczką dosłownego opisywania dziecku, jak przebiega współżycie seksualne. Zaleca, aby tę kwestię omówić ogólnie, zdając się jednocześnie na to, że dziecko pewnych rzeczy się domyśli. Zaleca rodzicom posługiwanie się analogiami ze świata przyrody, np. parzenie się zwierząt²⁰. Bardzo wymowna w tym względzie jest opisana przez Moszczeńską rozmowa mamy z córką, która była świadkiem „poufnego zbliżenia psów”²¹. Dziewczynka zapytała o to, co te psy robiły. Matka

¹⁸ Tamże, s. 35.

¹⁹ Tamże, s. 34.

²⁰ Tamże, s. 51.

²¹ Tamże.

odpowiedziała, że być może się bawiły. Dziewczynka jednak stwierdziła, że to nie była zabawa. Matka dostrzegając, że córka może się domyślać, iż chodzi tu o zachowanie seksualne, wykorzystała tę sytuację, aby wyjaśnić córce problematykę rozmnażania. Zrobiła to, odwołując się do przykładu z życia roślin. I. Moszczeńska zalecała, by w razie dociekań dziecka wyjaśnić mu, że podobnie jak w świecie zwierząt konieczne jest do zapłodnienia istnienie pierwiastka męskiego i żeńskiego, tak również jest u ludzi. Nawet przy tak szczegółowych poszukiwaniach dziecko nie powinno być okłamywane. Odpowiedź na temat przekazywania życia u ludzi usytuowała w kontekście odpowiedzialności za potomstwo. Twierdzi, że najpierw wystarczy powiedzieć dziecku tylko o tym, że gdy ludzie się pobierają, to mają dzieci. Małżeństwo mogą zawrzeć tylko osoby dorosłe, które się kochają i są w stanie zapewnić odpowiedni byt swojemu potomstwu. Gdyby dziecko zadawało kolejne pytania, to należy za nimi podążać, nie unikając pytań szczegółowych dotyczących zapłodnienia.

Wydaje się, że w propozycji I. Moszczeńskiej odwoływanie się do porównań ze świata roślin i zwierząt było pewnym zabiegiem mającym na celu uniknięcie szczegółowego opisywania przebiegu stosunku seksualnego ludzi. W każdym zaproponowanym dialogu dziecka z matką pozostaje on w sferze domysłów.

Jak chronić dziecko przed zgorzeniem

Kontakt dziecka ze światem pręcej czy później sprawi, że dziecko zauważy rozdzwięk pomiędzy tym, co mu matka powiedziała o seksualności, a tym, jak ludzie w rzeczywistości postępują²². I. Moszczeńska wyraża to następującymi słowami: „Jeżeli zupełnie zatajenie naturalnych stosunków jest w ogóle rzeczą w praktyce niemożliwą, to trzeba przyznać, że w obecnych warunkach coraz trudniejszym się staje usuwanie z koła spostrzeżeń dziecka tych wszystkich faktów, któreby mu pozwalały się domyślić istniejącego zepsucia”²³. Do tych niepożądanych w wychowaniu dziecka faktów zalicza prostytucję i rozwiązłość. Kontakt dziecka z tymi zjawiskami jest uzależniony od tego, z jakiej rodziny ono pochodzi. W najbardziej niekorzystnej sytuacji wychowawczej są dzieci z ubogich rodzin mających czasami do dyspozycji tylko jedno pomieszczenie mieszkalne, dzielone często jeszcze z innymi rodzinami. W takich warunkach dziecko jest świadkiem zarówno rozmów dorosłych o seksualności, zalotów, jak i różnych gestów seksualnych. Brak odpowiedniego nadzoru sprawia, że dzieci poza domem stykają się z różnego rodzaju patologiami życia seksualnego. Odnosząc się do dzieci wychowywanych w ubogich rodzinach, I. Moszczeńska stwierdza (o czym wspomnia-

²² Por. Z. Bendel, *O zapobieganiu zboczeniom seksualnym młodzieży*, „Muzeum”, 24(1908)1, s. 56.

²³ I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych*, dz. cyt., s. 62.

no powyżej), że nie ma dobrej propozycji wychowawczej. Jest do pewnego stopnia bezradna, gdyż sami rodzice z tych kręgów społecznych nie widzą potrzeby edukowania swoich dzieci. Sami są też osobami bez wykształcenia.

Sytuacja dzieci z domów inteligenckich jest odmienna. Mogą one skorzystać na tym, że rodzice angażują się w odpowiednie wychowanie. Nie jest to jednak powszechne. Pochodzenie z odpowiedniego domu nie chroni jednak dzieci przed kontaktem z osobami „wykolejonymi”²⁴. Dzieje się to najczęściej, zdaniem I. Moszczeńskiej, na skutek zatrudniania w domach służby rekrutującej się z biedoty. Poprzez niańki dzieci z zamożnych rodzin mają kontakt z *pospalitymi* zachowaniami, takimi jak prostytutka czy natarczywe zaczepki. Przy powszechnie akceptowanej postawie milczenia rodzice najczęściej nie domyślają się, z jakiego rodzaju zachowaniami ich dziecko mogło się już spotkać. Jest to wynik „starannego wychowania poprzez cudze ręce”²⁵. Konieczne jest, aby rodzice podjęli się wychowywania swoich dzieci i osobiście wyjaśniali im nawet sytuacje „pospolite”, np. publiczne całowanie się par oraz urodzenie się dziecka pozamałżeńskiego. W odniesieniu do pierwszego niestosownego zachowania I. Moszczeńska radzi, aby rodzice tłumacząc niestosowność takich zachowań, odwoływali się do względów estetycznych i higienicznych. Stwierdza: „najlepiej byłoby całą naukę skromności i wstydlivosti oprzeć na wysubtelnieniu zmysłu estetycznego i poszanowania samego siebie, przedstawić dzieciom wszelkie zbyt poufałe zbliżenia, jako rzecz nieładną, nieapetyczną...”²⁶.

Drugie z zagadnień to sytuacja dziecka, któremu opowiadano o tym, że niemowlęta rodzą się w małżeństwach. To jego przekonanie zostanie poddane próbie, gdy (najczęściej) samo odkryje, że jakaś pani, nie mając męża, jest matką. I. Moszczeńska zwraca uwagę na to, że są różne sytuacje samotnego macierzyństwa. Niektórzy stając się rodzicami, legalizują swój związek. Tego rodzaju postępowanie jest łatwiejsze do wyjaśnienia dziecku. Matka może wówczas wskazać na dobre intencje tych osób oraz ich troskę o dziecko. Trudniej jest objaśnić sytuację, gdy dziecko jest wychowywane przez samotną matkę. W obydwu opisanych wypadkach rodzice powinni podejmować rozmowy z dzieckiem, wyrażając swój osąd podejmowanych przez innych ludzi działań.

Podsumowanie

Przystępując do analizy edukacji seksualnej małych dzieci proponowanej przez I. Moszczeńską, przyjęto definicję koncepcji wychowania jako przemyślanego i zaplanowanego realizowania celów takich jak przekazywanie wiedzy o ludzkiej płciowości,

²⁴ Tamże, s. 64.

²⁵ Tamże, s. 65.

²⁶ Tamże, s. 67.

jak i kształtowanie postaw etycznych i moralnych. Koncepcja wychowania powinna zawierać również opis metod pozwalających na osiągnięcie zamierzonego celu. Patrząc z tej perspektywy na publikację „Jak rozmawiać z dzieckiem o kwestjach drażliwych”, należy stwierdzić, że propozycja wychowawcza I. Moszczeńskiej zawiera wszystkie te elementy.

1. Praca z dzieckiem powinna przede wszystkim skłonić rodziców do przemyślenia, jaki obraz seksualności chcą przekazać swojemu dziecku. Autorka analizowanego opracowania zachęca matki (rodziców) do uwolnienia się od kojarzenia seksualności z czymś negatywnym. Zaleca ukazywanie płciowości człowieka w kontekście prokreacji i odpowiedzialności rodziców za wychowanie dziecka. Celem takiego postępowania jest przygotowanie dziecka do pełnienia przyszłych ról rodzinnych i społecznych.
2. Zalecaną metodą pracy z dzieckiem jest rozmowa odwołująca się do opracowań naukowych oraz do przykładów zaczerpniętych ze świata przyrody.
3. Praca z dzieckiem powinna się opierać na szczerości i prawdomówności.
4. Zakres tematyczny uświadamiania dziecka powinien bazować na jego zainteresowaniach wyrażanych w zadawanych rodzicom (matce) pytaniach.

Propozycja edukacyjna Izabeli Moszczeńskiej zawiera jedno ograniczenie. Jest skierowana tylko i wyłącznie do grupy inteligenckiej. Brak w niej wskazówek dla rodziców z najuboższych sfer.

Propozycje wypracowane przez I. Moszczeńską, mimo że powstały ponad sto lat temu, zawierają wiele aktualnych nawet współcześnie wskazówek. Podstawową z nich jest mówienie dziecku prawdy. Cenna jest też podpowiedź, aby dziecko stopniowo, przy wykorzystywaniu naturalnych, rodzinnych wydarzeń (np. pojawianie się rodzeństwa) wprowadzać w zagadnienia ludzkiej płciowości.

Bibliografia

- Babik M., *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, WAM, Kraków 2010.
- Bendel Z., *O zapobieganiu zbroczeniom seksualnym młodzieży*, „Muzeum”, 24(1908)1.
- Czarnowski A., *Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-obyczajnego*, Wydawnictwo Przewodnika Zdrowia, Berlin 1904.
- Ethelmer E., *Skąd się wziął twój braciszek?*, M. Arcta, Warszawa 1903.
- Hopkins E., *Matki i synowie czyli potęga kobiecości*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1906.
- Key E., *Stulecie dziecka*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928.
- Lilientalowa R., *Istotnie poważna sprawa*, „Ogniwo”, (1903)50.
- Moszczeńska I., *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, M. Arcta, Warszawa 1912.

- Moszczeńska I., *Czego nie wiemy o naszych synach*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1904.
- Moszczeńska I., *Dla rodziców rady i wskazówki przy wychowywaniu dzieci*, M. Arcta, Warszawa 1903.
- Moszczeńska I., *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych. Wskazówki dla matek*, M. Arcta, Warszawa 1904.
- Moszczeńska I., *Zdradne sieci. Przestroga dla dziewcząt*, C. Walewska, Warszawa 1912.
- Rzepecki J., *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977.
- Rzepecki J., *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” XII(1968)2.
- Stopińska-Pajak A., *Izabela Moszczeńska i jej rodzina – w służbie polskiej oświaty*, [w:] *Powiązania rodzinne wśród twórców polskiej teorii i praktyki edukacyjnej*, red. W. Jamrozek, K. Kabacińska, K. Ratajczak, W. Szulakiewicz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.
- Szulakiewicz W., *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918-1939. Studium historiograficzne*, UMK, Toruń 2000.
- Wertensteinowa S., *Poważna sprawa*, „Ogniwo” (1903)45 i 46.

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Marek Babik

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny; Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: marek.babik@ignatianum.edu.pl

RECENZJE



REVIEWS

Jolanta Karbowniczek

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu

Wczesna edukacja dziecka w dyskursie pedagogicznym Early Childhood Education in the Pedagogical Discourse

RECENZJA KSIĄŻKI

Kazimierz Żegnałek (red.),
Niektóre problemy wczesnej edukacji dziecka,
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu
Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2016.

Edukacja dziecka w młodszym wieku szkolnym stanowi istotne wyzwanie w wymiarze jednostkowym i społecznym. Jej obecny kształt uwarunkowany jest z jednej strony rozwojem nauki, głównie psychologii wychowawczej, pedagogiki czy dydaktyki, z drugiej zaś zmieniającą się rzeczywistością społeczno-kulturową, polityczną i ekonomiczną. Zmiany te wyznaczają nowe tendencje w pedagogice wczesnoszkolnej i zupełnie inny sposób postrzegania w procesie edukacyjnym dwóch podmiotów – ucznia i nauczyciela. Dlatego też na ten trudny, złożony i konstytutywny etap należy obecnie patrzeć w sposób wielostronny, złożony, wielofunkcyjny, uwzględniając wiele wzajemnie przenikających się czynników. Edukacja wczesnoszkolna jako praca dydaktyczno-wychowawcza wymaga od nauczycieli wiedzy psychologicznej, dotyczącej rozwoju dziecka – jego prawidłowości, uwarunkowań i potencjalnych możliwości, stymulowania i kierowania tym rozwojem, nauczania w „poszukiwaniu śladu”, formułowania zasad kierujących procesem uczenia się, wykreowania ucznia w przyszłości na jednostkę wykształconą w kulturze, wychodzącą poza dostarczone, podstawowe

informacje i opierającą się na współczesnych zdarzeniach otaczającego świata. Dzięki predyspozycjom do uczenia się (czynniki indywidualne, motywacyjne i kulturowe) oraz czynnikom warunkującym uczenie się dzieci uczą się myśleć i wyrażać swoje myśli, poszukiwać i odkrywać nowe dla siebie rzeczy, wyjaśniać, klasyfikować i interpretować różne zjawiska, związki, zależności, uczą się działać, podejmować decyzje, rozwiązywać problemy i zadania. Z kolei nauczanie szkolne celowo planowane i zorganizowane, uwzględniające zasady nauczania, oparte na zróżnicowanych metodach i formach pracy, na aranżowaniu warunków do uczenia się i posługiwaniu się atrakcyjnymi środkami dydaktycznymi pozwala na zdobywanie wiedzy przez uczniów z wielu obszarów, na przekazywanie kluczowych pojęć, kształtowanie sprawności: umiejętności manipulowania, spostrzegania, tworzenia wyobrażeń oraz dokonywania operacji symbolicznych. W związku z tym ten znaczący dla dalszych biografii życia jednostki etap wymaga wysokiej jakości edukacji, kompetentnych nauczycieli, optymalnych rozwiązań organizacyjno-metodyczno-programowych oraz systematycznego przygotowania jej do aktywnego i dalszego uczestniczenia w realnym świecie społeczno-kulturowo-informacyjnym.

W kontekście powyższych refleksji poznawczych i przemyśleń autorów poszczególnych artykułów odnoszących się do teorii i praktyki edukacyjnej w klasach I-III powstała niezwykle interesująca dla czytelników monografia zbiorowa pt. „Niektóre problemy wczesnej edukacji dziecka” pod redakcją Kazimierza Żegnałka, opublikowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach w 2016 roku.

Publikacja ta przedstawia teoretyczno-badawczy wymiar istotnych problemów oscylujących wokół współczesnej pedagogiki wczesnego dzieciństwa. Składa się z dziewięciu niezwykle interesujących tekstów znakomitych polskich specjalistów prezentujących subdyscyplinę nauk pedagogicznych – pedagogikę wczesnoszkolną: I. Adamek, J. Bałachowicz, K. Żuchelkowskiej, M. Magdy-Adamowicz, K. Żegnałka, E. Marek, T. Kłosińskiej, A. Grądzkiej-Tys, K. Wereszczyńskiego.

Tom otwiera bardzo ciekawy tekst Ireny Adamek pt. „Dziecko/uczeń i nauczyciel w kontekście zmian edukacyjnych – otwieranie umysłu na nowy sposób myślenia/uczenia się”. Autorka słusznie podkreśla, że od najmłodszych lat najważniejsza jest rozwijająca się u dziecka zdolność do uczenia się. W dobie intensywnych przeobrażeń paradygmatycznych istotny jest prym konstrukcji nad instrukcją oraz rola nauczyciela jako twórczego facylitatora i mentora działań dydaktyczno-wychowawczych w szkole, krytycznie nastawionego do rutynizacji i schematyzmu. Uczenie się to proces uaktywniający struktury poznawcze dziecka, motywujący go do podejmowania samodzielnych wyzwań i zadań, pobudzający aktywność poznawczą i twórczą, dlatego też odejście od orientacji behawiorystycznej, przedmiotowej, nauczającej na rzecz orientacji konstruktywistycznej – budującej, tworzącej i eksplorującej wiedzę oraz działalność

jest priorytetowe. Tekst czyta się z wielką przyjemnością. Jest wartościowy, może wywołać u odbiorcy wiele refleksji poznawczych.

W drugim artykule: „Problemy wczesnej edukacji – od dyskursu standardów do dyskursu wartości” Józefa Bałachowicz ukazuje koherentny związek edukacji z rzeczywistością. Edukacja wczesnoszkolna jako praktyczna realizacja jakiejś wizji, jak słusznie twierdzi autorka, ma swoją specyfikę, stanowi odrębność teoretyczno-praktyczną, powinna zatem wykazywać się wielokierunkowością i wielofunkcjonalnością oddziaływań w procesie wspierania rozwoju dziecka. Jej wprowadzający charakter ma na względzie wszechstronne poznanie przez ucznia w toku swoistej aktywności sposobów czy technik pracy umysłowej. Podejmowane w artykule treści należy uznać za oryginalne i bardzo ciekawe poznawczo.

„Wypalenie zawodowe u nauczycieli przedszkoli” to kolejny niezwykle wartościowy i aktualny tekst zaprezentowany przez Krystynę Żuchelkowską. Dynamiczne zmiany wprowadzane przez resort edukacji oraz brak stabilności wykonywania zawodu nauczyciela, w tym stres, zmęczenie, mocne strony emocjonalnego i psychofizycznego angażowania się w pracę, uwarunkowania polityki kadrowej, systematyczne dokształcanie i doskonalenie w wielu kierunkach przyczyniają się do coraz szybciej występującego zjawiska wypalenia zawodowego nauczycieli przedszkoli. Autorka zapoznaje czytelnika z terminologią, koncepcjami, przyczynami oraz objawami tego zjawiska. Dużą wartość empiryczną mają zaprezentowane przez K. Żuchelkowską badania przeprowadzone na ten temat.

W niezwykle interesujący „Świat przyrody w kreatywności werbalnej dziecka” wprowadza odbiorcę artykuł Marzanny Magdy-Adamowicz. Autorka skupiła się na zagadnieniu dotyczącym kreatywności werbalnej, dzięki której dziecko zdolne jest do przetwarzania informacji językowych z otaczającego świata. Dzięki myśleniu naukowemu uczeń wykazuje predyspozycje do budowania, konstruując nazwy, znaczenia, opowiadania. Inspirujące badania empiryczne dotyczące analizy tekstów literackich pod tym kątem i ich wyniki wskazują na to, że kreatywność werbalna uczniów klas I-III stanowi nierozłączną dziedzinę ich życia. Przekazuje im obiektywny ogląd świata, stanowiąc subiektywne wyobrażenie artystyczno-językowe dziecka.

Swoiste rozważania na temat jednego z ważniejszych obszarów – edukacji muzycznej – przedstawia w artykule „Edukacja muzyczna w kształceniu zintegrowanym” Kazimierz Żegnałek. Autor podkreśla istotną rolę edukacji muzycznej w rozwoju dziecka i kształtowaniu jego osobowości, wskazuje bardzo słusznie na słabe przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej do prowadzenia zajęć z tego obszaru, który wymaga od nich specyficznych predyspozycji, między innymi słuchu muzycznego, umiejętności grania przynajmniej na jednym instrumencie i na instrumentach perkusyjnych oraz znajomości podstawowych zasad muzyki. Praktyka edukacyjna ukazuje kształcenie muzyczne jako jedno z najbardziej zaniedbanych i ignorowanych, o słabej

pozycji w hierarchii dziedzin edukacyjnych na tym etapie nauki. Widoczna jest niekompetencja w realizacji treści programowych, jak i w podejmowaniu wszelkich zadań i działań związanych z egzemplifikowaniem ich w praktyce. Tekst uważam za interesujący, precyzyjny i klarowny. Z pewnością poszerzy dotychczasową wiedzę nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej z tego zakresu.

„Pedagogicznej interpretacji założeń konstruktywizmu w świetle analizy wybranych programów kształcenia zintegrowanego” dokonała w kolejnym tekście Elżbieta Marek. Autorka w merytorycznie i metodycznie wartościowy sposób rzetelnie analizuje kilka programów edukacji wczesnoszkolnej, odnosząc swoje rozważania głównie do popularnej orientacji konstruktywistycznej oraz do samego procesu nauczania – uczenia się na tym etapie. Eloquentnie wykazuje różnice między nurtem behawiorystycznym a nurtem konstruktywistycznym. Biorąc pod uwagę to drugie podejście do procesu uczenia się – nauczania, odwołuje się do teorii poznawczej J. Piageta, przedstawiciela konstruktywizmu rozwojowego, oraz do konstruktywizmu społecznego reprezentowanego przez L. S. Wygotskiego. Tekst wykazuje się innowacyjnością i oryginalnością refleksji poznawczej.

Dalej Tatiana Kłosińska podejmuje problematykę teoretyczno-badawczą dotyczącą wizerunku nauczyciela w edukacji wczesnoszkolnej, wskazując na specyfikę i jakość jego pracy, profesjonalizm pedagogiczny i zakres wymagań stawianych przez szkołę. Metamorfoza statusu zawodowego nauczycieli spowodowana jest zdaniem autorki przemianami zachodzącymi w kraju i na świecie. Wzrastają również oczekiwania uczniów wobec działalności dydaktyczno-wychowawczej nauczycieli w placówkach oświatowych. Na uwagę zasługują niezwykle interesujące badania empiryczne przedstawione przez T. Kłosińską, z których wynika, że w pamięci uczniów pozostają nauczyciele najlepsi, z niezwykłymi predyspozycjami do wykonywania tego zawodu, specyficzni indywidualiści o wartościowych cechach osobowościowych i prakseologicznych umiejętnościach organizacyjnych. Ten ciekawy materiał empiryczny prowadzi do niezwykle interesujących dla czytelnika wniosków.

W ciekawą tematykę dotyczącą „Roli nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej we wspomaganiu uczniów podczas wypełniania obowiązków szkolnych” wprowadza Aldona Grądzka-Tys, prezentując zakres działań nauczycieli wspierających uczniów w wykonywaniu przez nich ćwiczeń i zadań na zajęciach zintegrowanych. Zdaniem autorki dziecko należy przygotować do harmonijnego i łagodnego przekroczenia progu szkolnego oraz do systematycznego wypełniania powierzonych mu obowiązków szkolnych.

Opiniowaną monografię zamyka artykuł Krzysztofa Wereszczyńskiego na temat „Form doradztwa metodycznego dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej”, w którym autor przedstawia teoretyczne i praktyczne aspekty doradztwa metodycznego, wspomagającego pracę nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Na przykładzie ośrodka

MODN w Koninie prezentuje tematykę i formy doradztwa zawodowego. Wskazuje na aktywność i wszechstronne zaangażowanie nauczycieli klas I-III w różnorodną działalność, podnosi kwestie awansu zawodowego, projektowania edukacyjnego, kształtowania umiejętności kluczowych oraz systemu oceniania. Artykuł jest przejrzysty, interesujący i wartościowy pod względem poznawczym.

Reasumując, uważam, że wybór tematu publikacji i podjętej w niej problematyki jest aktualny, ważny i ciekawy. Wszystkie zaprezentowane artykuły są interesujące w sensie poznawczym. Przedstawione w nich treści oscylują między doniesieniami i opracowaniami naukowymi a przedstawionymi wynikami badań empirycznych, które stanowią niezwykle cenne źródło wartości dla tej subdyscypliny, którą jest pedagogika wczesnoszkolna. Autorzy tomu zaprezentowali innowacyjne spojrzenie na edukację wczesnoszkolną, na ucznia i nauczyciela, przedstawiając wieloaspektową problematykę odnoszącą się do procesu uczenia się, nauczania i wychowania, przeobrażeń paradygmatycznych i rzeczywistych faktów społeczno-kulturowych. Zawartość treści świadczy o kompetentnej znajomości podjętej tematyki i swoistym rozumieniu zjawisk znajdujących odbicie zarówno w teorii, jak i w praktyce edukacyjnej. Koherentność i czytelność oraz jasność i precyzja przekazu treściowego należą do zalet niniejszej książki.

Publikacja stanie się dla czytelników uzupełnieniem dotychczasowych opracowań. Jej odbiorcami mogą być kandydaci do zawodu nauczycielskiego, czynni zawodowo nauczyciele edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej oraz pozostałe osoby zainteresowane niniejszym tematem.

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr hab. Jolanta Karbowniczek, prof. Akademii Ignatianum
Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: jolanta.karbowniczek@ignatianum.edu.pl

Ewa Sowa-Behtane

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu

Pierwsza encyklopedia o dziecku i dzieciństwie

The First Encyclopedia on Child
and Childhood

RECENZJA ENCYKLOPEDII

Encyklopedia dzieciństwa

Redaktor naukowa opracowania

prof. dr hab. Danuta Waloszek

Wydanie elektroniczne:

www.encyklopediadziecinstwa.pl

Na początku stycznia 2016 roku ukazało się dzieło, które zasługuje na uwagę pedagogów, socjologów, psychologów oraz wszystkich, których interesują zagadnienia dotyczące dzieci oraz okresu dzieciństwa, w tym przede wszystkim rodziców. Dzieło, o którym mowa, to „Encyklopedia dzieciństwa” opublikowana pod naukową redakcją prof. dr hab. D. Waloszek. „Encyklopedia” jest przygotowana na miarę każdego odbiorcy, także dzieci. Z poczynionych orientacji wynika, iż podobnego opracowania nie było do tej pory ani w Polsce, ani w Europie.

We wprowadzeniu do „Encyklopedii”, przygotowanym przez D. Waloszek, czytamy, iż jest to: „dzieło swoiste, niepowtarzalne, ale też i efemeryczne z powodu dość szybkiego procesu dezaktualizacji wiedzy o dziecku, o warunkach życia i rozwoju, zmiany poglądów na wartość dzieciństwa dla całości biografii każdego człowieka. (...) «Encyklopedia dzieciństwa» to dzieło szczególne. Szczególność ta polega na zatrzyma-

niu w czasie momentów rozwoju człowieka i przedstawienia go innym. (...) Te zatrzymane momenty pokazują niezwykłość czasu dzieciństwa w życiu każdego człowieka. Z tego też powodu «Encyklopedia» jest dziełem otwartym, ponieważ niedokończonym i takiej też *otwartości* i *niedokończoności* wymaga od czytelnika¹.

Wiele jest kwestii związanych z dzieciństwem. Niektóre z nich zostały poruszone w „Encyklopedii”, a wiele z nich zostało pominiętych. „Encyklopedia dzieciństwa” odkrywa przed czytelnikiem pewne elementy i fragmenty mikroświata dziecka, w wybranych, niektórych jego aspektach. Stan ten nie jest negatywną stroną opracowania, ale jego zaletą, podpowiada bowiem dalsze działanie, pobudza do dalszych poszukiwań. „Encyklopedia dzieciństwa” jest projektem otwartym, co oznacza, że będzie systematycznie rozbudowywana i uzupełniana o nowe hasła.

Encyklopedia może pełnić funkcję diagnostyczną związaną ze sprawami dzieci i dzieciństwa oraz funkcję wyjaśniająco-poszerzającą zagadnienia, postawy, przekonania. Jej główne cele to: próba pokazania wartości dzieciństwa w różnych wymiarach i aspektach, powolna zmiana stosunku do dziecka w przestrzeni społecznej, publicznej i prywatnej w rodzinie oraz uwrażliwienie na obecność dziecka obok nas.

Opisywana „Encyklopedia” ukazała się w wersji elektronicznej (www.encyklopediadziecinstwa.pl), co powoduje, że będzie ona dostępna dla szerszego grona odbiorców. W dobie Internetu korzystanie z książek elektronicznych stało się bardziej popularne niż korzystanie z ich wersji papierowych. Podążając za wymogami społeczeństwa informatycznego, powinniśmy publikować dzieła właśnie w wersjach elektronicznych.

Wiedza o dziecku jest wiedzą naukową, społeczną, potoczną, a także symboliczno-mistyczną. W „Encyklopedii” za kryterium uporządkowania wiedzy przyjęto obecny w nauce podział na dziedziny takie jak: antropologia, przede wszystkim kultura, biologia, historia, pedagogika, psychologia, socjologia, prawo, polityka. Hasła w „Encyklopedii dzieciństwa” zostały sklasyfikowane wedle siedmiu konstruktów dzieciństwa: pedagogicznego, psychologicznego, biologicznego, socjologicznego, historycznego, antropologiczno-kulturowego i politycznego.

Pedagogiczny konstrukt dzieciństwa zawiera między innymi takie hasła jak: „Dogoterapia dziecka chorego”, „Elementarz”, „Fonoholizm dziecięcy”, „Kulturowy kontekst zabawy”, „Niania”, „Obserwacja zachowań dzieci”, „Przyroda w otoczeniu dziecka”, „Wartości w wychowaniu”, „Żłobek”. Autorami haseł są między innymi: prof. dr hab. D. Waloszek (Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej), dr hab. L. Telka, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, czy dr K. Zdanowicz-Kucharczyk z Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej.

¹ D. Waloszek, *Wprowadzenie do encyklopedii*, http://encyklopediadziecinstwa.pl/index.php?title=Wprowadzenie_do_encyklopedii (dostęp: 7.01.2016).

Psychologiczny konstrukt dzieciństwa zawiera między innymi następujące hasła: „Bezradność”, „Depresje dziecięce”, „Dyslalia”, „Dziecko trudne”, „Gestykulacja dziecięca”, „Modyfikatory rozwoju”, „Rysunek małego dziecka/bazgrota”, „Towarzystwo w rozwoju”, „Żałoba/śmierć przeżywana przez dziecko”. Autorzy haseł to między innymi: prof. dr hab. S. Gołąb (Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie), doc. dr P. Kowolik (Górnośląska WSP im. Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach) czy dr A. Lasota (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie).

Hasła zaklasyfikowane do biologicznego konstrukt dzieciństwa to przykładowo: „Artrogrzyzoza”, „Bieg dzieci jako rodzaj ruchu”, „Gibkość jako cecha fizyczna dzieci”, „Krzyk”, „Niedowaga”, „Otyłość”, „Sprawność fizyczna dziecka”, „Ścieżka zdrowia”, „Trend sekularny”. Autorami haseł tego konstrukt są między innymi: prof. dr hab. D. Umiastowska (Uniwersytet Szczeciński), prof. dr hab. M. Chrzanowska (Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie) czy dr M. Farnicka (Uniwersytet Zielonogórski).

Socjologiczny konstrukt dzieciństwa prezentuje takie hasła jak na przykład: „Blokowisko jako środowisko życia dziecka”, „Dzieci żołnierze”, „Dziecko (dzieciństwo) w rodzinie zastępczej”, „Niedyrektywność”, „Nowy paradygmat w socjologii dzieciństwa według A. James i A. Prout”, „Obowiązujący wzór i model funkcjonowania rodziny”, „Policyjna izba dziecka”, „Porządek w otoczeniu dziecka”, „Sieroctwo”. Autorami haseł są między innymi: dr E. Januszewska (APS Warszawa), dr M. Ruszkowska (PSW Biała Podlaska) czy dr E. Sowa-Behtane (Akademia Ignatianum w Krakowie).

Historyczny konstrukt dzieciństwa zawiera następujące hasła: „Archeologia dzieciństwa”, „Arystokratyczne formy opieki nad dzieckiem”, „Dziecko w średniowieczu lub/i dziecko w Polsce średniowiecznej”, „Ewolucja poglądów na dziecko i okres dzieciństwa”, „Organizacja pionierska, pionierzy”, „Prawosławie wobec dziecka”, „Rosyjska literatura radziecka dla dzieci”. Autorami haseł należących do tego konstrukt są między innymi: dr hab. D. Kulczycka, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, dr M. Paleta z Uniwersytetu Adama Mickiewicza czy dr K. Wałęcka-Matyja z Uniwersytetu Łódzkiego.

Hasła, które zawiera antropologiczno-kulturowy konstrukt dzieciństwa, to przykładowo: „Bajkoterapia”, „Bocian w kulturze dziecka”, „Enkulturacyja”, „Infantia”, „Jedynak”, „Niebo w opowieściach (dla) dzieci i o dzieciach”, „Rysunek dziecka”, „Śmierć w życiu dziecka”, „Urodziny”. Autorzy haseł to między innymi: dr hab. R. M. Jabłoński, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, dr A. Józefowicz z Uniwersytetu w Białymstoku czy dr A. M. Jeznach z Collegium Mazovia Innowacyjnej Szkoły Wyższej w Siedlcach.

Ostatni, polityczny konstrukt dzieciństwa zawiera następujące hasła: „Bękart”, „Dziecko w prawie cywilnym”, „Dziecko w procesie cywilnym”, „Dzień dziecka”, „Małoletniość”, „Ograniczenie władzy rodzicielskiej”, „Rzecznik Praw Dziecka jako instytucja ochrony praw dziecka”, „Władza rodzicielska”, „Zakaz stosowania kar cielesnych wobec małoletnich”. Autorami haseł tego konstrukt są na przykład:

dr M. Dziewanowska (Uniwersytet Warszawski), dr A. Wilk (Uniwersytet Opolski) czy dr M. Delimata-Proch (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza).

Każde z haseł opracowane jest wedle trzech podstawowych zakresów: co wiemy na podjęty temat, co możemy z tą wiedzą zrobić (jak wiedza ta może się przełożyć na poprawę usytuowania dziecka) i czego możemy się spodziewać, oczekiwać po zaproponowanej zmianie. Na zakończenie każdego tekstu, oprócz bibliografii, pojawia się tzw. kieszonka, w której wskazane są sugestie dla czytelnika co do dalszych eksploracji oraz propozycja zagadnień pokrewnych, uzupełniających wraz z podaniem kilku ciekawych dodatkowych (także spoza obszaru dyscypliny, dziedziny) pozycji do zgłębienia zagadnienia.

Jako jedna z autorek haseł wyrażam głęboką satysfakcję z włączenia się w dyskurs wartości dzieciństwa dla przebiegu życia w tak ważnym dziele, jakim jest „Encyklopedia dzieciństwa”. Polecam wszystkim korzystanie z jej zasobów.

Bibliografia

Walożek D., *Wprowadzenie do encyklopedii*, http://encyklopediadziecinstwa.pl/index.php?title=Wprowadzenie_do_encyklopedii (dostęp: 7.01.2016).

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Ewa Sowa-Behtane

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: ewa.sowa@ignatianum.edu.pl

SPRAWOZDANIA Z KONFERENCJI

•
CONFERENCE REPORTS

Irena Pulak
Jolanta Staniek
Martyna Szczotka

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu

Sprawozdanie z Seminarium naukowo-
-dydaktycznego dla nauczycieli
edukacji wczesnoszkolnej na temat:
„Edukacja zintegrowana w praktyce
szkolnej – szanse i zagrożenia”

Report of the Scientific-Didactic Seminary
on Early Childhood Education „Integrated
Education in School Practice – Opportunities
and Threats” for Teachers

25 listopada 2015 roku odbyło się Seminarium naukowo-dydaktyczne dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej na temat: „Edukacja zintegrowana w praktyce szkolnej – szanse i zagrożenia” zorganizowane przez Katedrę Dydaktyki i Wczesnej Edukacji Dziecka Akademii Ignatianum w Krakowie oraz Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Współorganizatorami seminarium był Instytut Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie oraz Akademia DIDASKO w Warszawie. Wzięło w nim udział około 150 uczestników, reprezentujących przede wszystkim środowisko nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej.

W składzie Komitetu Naukowego Seminarium znaleźli się naukowcy i badacze zajmujący się wczesną edukacją dziecka: prof. dr hab. Bożena Muchacka, dr hab. Iwona Czaja-Chudyba, prof. UP, dr hab. Krzysztof Kraszewski, prof. UP, dr Bożena Pawlak z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, dr hab. Jolanta

Karbowniczek, prof. AI z Krakowa, oraz przedstawiciele instytucji oświatowych: dyrektor Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli mgr Jarosław Chodźko, mgr Małgorzata Dutka-Mucha – wicedyrektor Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli ds. Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie, mgr Joanna Białobrzeska z Akademii DIDASKO i dziekan Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum ks. dr Krzysztof Biel SJ.

Zintegrowana edukacja wczesnoszkolna w związku z próbami jej permanentnego reformowania stoi przed wieloma wyzwaniami i zadaniami, stwarza nauczycielom mnóstwo problemów i dylematów bardzo trudnych do rozwiązania w codziennej praktyce szkolnej. Nieprawidłowości płynących z zaproponowanych przez MEN eksperymentów i wprowadzania nowych rozwiązań, często pozbawionych diagnozy, przemyśleń i weryfikacji, jest mnóstwo. Ten trudny i złożony etap edukacyjny przechodzi obecnie bardzo poważny kryzys. Dotyczy on głównie jakości kształcenia i wychowania, napotyka na wiele niepowodzeń, a także boryka się z niezrozumieniem i kazuistyczną interpretacją. Narastający marazm i brak reakcji wobec palących problemów wczesnej edukacji budzi niepokój, zagrażając przede wszystkim harmonijnemu rozwojowi dziecka. Biorąc pod uwagę powyższe, celem Seminarium naukowo-dydaktycznego było spotkanie przedstawicieli świata nauki i nauczycieli praktyków, zaprezentowanie poglądów środowiska naukowego i wywołanie dyskusji na ten temat w środowisku nauczycielskim, wymiana doświadczeń oraz przedstawienie wstępnej propozycji działań naprawczych.

Spotkanie miało miejsce w Auli im. G. Piramowicza w Akademii Ignatianum w Krakowie. Uczestników seminarium w imieniu organizatorów uroczyście przywitała dr hab. Jolanta Karbowniczek, prof. Akademii Ignatianum, a następnie obrady plenarne rozpoczęła prof. dr hab. Bożena Muchacka z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. W swoim wystąpieniu „Jakość w edukacji dziecka” zwróciła uwagę, że szkoła jest jedną z najważniejszych instytucji społecznych, przed którą stawia się trudne zadania i często poddaje krytyce wynikającej z rozczarowania albo efektami jej pracy, albo sposobem działania. Powszechna edukacja to główny mechanizm rozwoju w opinii wszystkich rządzących, a poprawa jej jakości jest priorytetem. Doświadczenie dowodzi jednak, że wiele inicjatyw mających na celu zwiększenie jakości edukacji nie przynosi oczekiwanych rezultatów, a zamiast tego utrwała stan aktualny. Współczesny świat generuje nieznanne problemy, które tworzą skomplikowany kontekst działania dla wszystkich instytucji edukacyjnych. Świadomość nieustannej i nieprzewidywalnej zmiany powinna determinować nasze myślenie o edukacji. Nie można bazować na rozwiązaniach wypracowanych w przeszłości. Edukacja nie jest działalnością indywidualną, lecz stanowi przedsięwzięcie zbiorowe. Niektóre zadania współczesnej edukacji, jak na przykład umiejętność współpracy czy poczucie wspólnoty, muszą się stać jej głównymi elementami. Autorka

podkreśliła znaczenie współpracy z rodzicami w procesie edukacyjnym i funkcjonowaniu szkoły. Wartość tej współpracy tkwi w nieograniczonym potencjale ludzkich możliwości i różnic osobowości, które łączą się we wspólnym działaniu.

W kolejnym wystąpieniu zatytułowanym „Otwartość edukacyjna czy «sztywność» behawiorystyczna w realizacji koncepcji kształcenia zintegrowanego – szanse i zagrożenia” dr hab. Jolanta Karbowniczek, prof. Ignatianum, zaznaczyła, że obraz współczesnej edukacji zintegrowanej w badaniach empirycznych nie napawa optymizmem. Wskazuje na nieudolność projektowania strategii nauczania – uczenia się, dowolność, kryzys jakości kształcenia i wychowania, nierzetelność merytoryczno-metodyczną, czego rezultatem jest obniżenie jakości kształcenia w klasach I-III. Samo pojęcie „integracja” wciąż wskazuje na dużą rozbieżność ujęć, chaos terminologiczny, brak jednomyślności, co do rozumienia istoty, założeń, uwarunkowań, konsekwencji edukacyjnych. Współczesne trendy w pedagogice wczesnoszkolnej są w dużej mierze odpowiedzią na pytanie: Jakie są oczekiwania i wyzwania stojące przed współczesną edukacją wczesnoszkolną? Prelegentka podkreśliła, że współczesna pedagogika wczesnoszkolna musi się zmierzyć z wieloma kierunkami badawczymi, potrzebą redefinicji niektórych pojęć i procesów oraz z ciągłym poszukiwaniem optymalnych sposobów realizacji celów wczesnej edukacji dziecka. Wskazała na konieczność zmian w zakresie organizacji procesu edukacyjnego, nawyków co do sposobów nauczania, przewartościowania wiedzy i umiejętności oraz twórczości i innowacyjności w realizacji różnych strategii edukacyjnych. Przejście w edukacji od dominacji nauczania na rzecz uczenia się poprzez własną aktywność i doświadczanie świata stanowi istotne zagadnienie w aktualnym dyskursie pedagogicznym. Współczesna szkoła musi kreować sytuacje, w których uczeń konstruuje swoją wiedzę poprzez samodzielną aktywność, a nie jedynie rejestruje, utrwala i odtwarza przekazane przez nauczyciela informacje i zalgorytmizowane umiejętności. Przewidywane kierunki dalszych zmian w edukacji wczesnoszkolnej w zakresie nurtu teoretycznego będą dotyczyć pojawienia się nowych orientacji kierunków, prądów w obrębie humanistyki, zwiększenia liczby badań jakościowych odnoszących się do nauczania i wychowania dziecka w młodszym wieku szkolnym, krytycznej oceny (pozytywnej i negatywnej) dotyczącej realizacji koncepcji kształcenia zintegrowanego w klasach I-III. W zakresie praktyki możemy spodziewać się rzetelniejszej i wnikliwszej pracy z dzieckiem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (słabym i zdolnym), wielowymiarowego rozwijania koncepcji kształcenia zintegrowanego w szkołach, podniesienia jakości wielostronnego edukowania dzieci, wzbogacania o nowe rozwiązania praktyczno-pedagogiczne, zbliżenia procesu edukacyjnego do standardów demokratycznego społeczeństwa otwartego, poszukiwania niekonwencjonalnych rozwiązań metodycznych oraz skuteczniejszego wdrażania pedagogizacji rodziców do szkół.

Następne wystąpienie dotyczyło „Wykorzystania nietypowych metod aktywizujących w nauczaniu”. Karolina Witkowska – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej (Akademia DIDASKO) – zaprezentowała metody kształcenia, które sama wykorzystuje w swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej z wychowankami. *Chmurka*, *Gałąź logiczna* i *Drzewko ambitnego celu* to tylko niektóre z metod, dzięki którym dzieci mają szansę nauczyć się samodzielnego myślenia, kreatywności i zaradności. Narzędzia krytycznego myślenia są bardzo łatwe w zastosowaniu, dzieci bez problemów mogą nimi manipulować. Z ich pomocą można analizować wydarzenia, przewidywać skutki swego postępowania, dostrzegać związki przyczynowo-skutkowe i rozwiązywać konflikty. Prelegentka, prezentując wiele doświadczeń, podkreśliła rolę nauczyciela, który powinien wzmocniać u dzieci naturalną ciekawość poznawczą i wspierać ich poszukiwania, by nakłaniać je do podejmowania zadań przekraczających ich obecne możliwości. Dzięki takiej zdrowej inspiracji dzieci mogą wykonywać zadania wykraczające poza ich umiejętności, czego bez pomocy nauczyciela nie mogłyby dokonać.

Dr hab. Iwona Czaja-Chudyba, prof. Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, w wystąpieniu „Edukacyjne mity i realizacyjne porażki – o wielorakim wspieraniu zdolności uczniów” zwróciła uwagę, że wczesna edukacja powinna koncentrować się przede wszystkim na odkrywaniu w dziecku tego, co niepowtarzalne i najlepsze. Edukacja dziecka zdolnego powinna opierać się na jego mocnych stronach, korzystne jest zastosowanie indywidualizacji nauczania, metod problemowych oraz innowacyjnych metod pracy. Autorka szczegółowo omówiła wybrane cechy dziecka zdolnego, przedstawiła propozycje strategii nauczycielskiego rozpoznawania zdolności w klasach I-III. Podkreśliła, że kluczowym czynnikiem wspierania zdolności dziecka jest właściwa postawa nauczyciela – bystrego obserwatora, serdecznego, wspierającego i stymulującego opiekuna dzieci.

Dr Bożena Pawlak z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie zaprezentowała temat „Podręczniki w kształceniu zintegrowanym – pomoc czy utrudnienie w pracy nauczyciela i ucznia”. Nie od dziś wiadomo, że dzieci w młodszym wieku szkolnym, by się uczyć, potrzebują specyficznego otoczenia, wsparcia. Bardzo ważna jest dla nich możliwość działania. Jeżeli uczeń może: dotknąć, przesunąć, zestawić, ułożyć, połączyć, rozdzielić, wyciąć, dopasować, dokleić – ma szansę myśleć, bo działa samodzielnie, we własnym tempie, może popełniać błędy i próbować je poprawiać, może weryfikować swoje pomysły, porównując je z pomysłami innych. Prelegentka podkreślała, że taką właśnie aktywność nauczyciel mógł animować, gdy do każdego podręcznika dla ucznia dołączone były tzw. wypychanki, wycinanki lub naklejki. To, co dziś proponuje się dzieciom, to raczej badania pośrednie, czyli np. obserwowanie, wyszukiwanie, porównywanie. Jej zdaniem podręczniki szkolne od wielu lat budzą kontrowersje, jednak to, co dzieje się wokół nich od początku 2014

roku, można nazwać prawdziwą rewolucją. Idea nowego elementarza stała się obiektem manipulacji, czyli czymś, co ma ułatwić realizację różnych celów, niezwiązanych jednak *stricte* z edukacją dzieci, samym elementarzem i jego funkcjami. Osoby rządzące, wprowadzając zmiany, nie odwołują się do badań lub debat dotyczących optymalizacji procesu uczenia się i nauczania dzieci, do konstrukcji elementarza i stawianych im w XXI wieku wymagań. W tym wszystkim zapominamy o najważniejszym odbiorcy, adresacie elementarza, czyli o dziecku.

Podczas seminarium, co warto podkreślić, zarówno w czasie obrad, dyskusji, jak i spotkań kuluarowych panowała bardzo życzliwa atmosfera, sprzyjająca twórczej wymianie opinii, doświadczeń, spostrzeżeń, myśli. Zaprezentowane referaty, a następnie dalsze rozmowy, zadawane pytania i wyrażane niepokoje z pewnością nie wyczerpały zgłębianego tematu, jednak niewątpliwie stanowią ważny i cenny wkład w prowadzoną w środowiskach naukowych i edukacyjnych dyskusję, dotyczącą szeroko rozumianej edukacji zintegrowanej.

Seminarium towarzyszyła wystawa produktów firmy Bambino i DIDASKO, które oferowały atrakcyjne pomoce dydaktyczne do pracy wychowawczo-dydaktycznej z dziećmi w klasach I-III.

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Irena Pulak
Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: irena.pulak@ignatianum.edu.pl

Jolanta Staniek
Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: jolanta.staniek@ignatianum.edu.pl

dr Martyna Szczotka
Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: martyna.szczotka@ignatianum.edu.pl

Barbara Surma

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiki, Instytut Nauk o Wychowaniu

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Między ekskluzją a inkluzją w edukacji religijnej”

Report of National Scientific Conference
„Between Exclusion and Inclusion
in the Religious Education”

3 grudnia w 2015 roku na Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Między ekskluzją a inkluzją w edukacji religijnej”. Ideą organizatorów – Instytutu Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego – było podjęcie interdyscyplinarnego dyskursu wypływającego z namysłu nad specyfiką i zakresem zmian dokonujących się w obszarze religii i religijności współczesnych społeczeństw zachodnich wynikających z paradygmatu sekularyzacji. Przewodniczącym konferencji był dr hab. Wiktor Żłobicki, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego.

Konferencja składała się z dwóch paneli eksperckich oraz z obrad w pięciu sekcjach. Pierwszy panel dotyczył „Filozoficznego, teologicznego i pedagogicznego kontekstu edukacji religijnej”, podczas którego ks. prof. dr hab. Piotr Moskala (KUL) w referacie pt. „Filozofia religii a filozofia edukacji religijnej (wybrane aspekty)” przedstawił filozoficzną interpretację religii, ukazując jej korelację z życiem osobowym, społecznym i kulturą. Zagadnienie to stało się podstawą do oceny zjawiska sekularyzacji i desekularyzacji oraz postulatu neutralności światopoglądowej państwa jako kontekstu dla edukacji religijnej w placówkach oświatowych. Kolejny prelegent, dr hab. Wojciech Szczerba, prof. EWST z Wrocławia, wygłosił referat zatytułowany „Koncepcja uniwersalnego zakresu zbawienia (inkluzywizm eschatologiczny) a eduka-

cja religijna”, w którym zastanawiał się, w jakim zakresie koncepcja *apokatastasis* może służyć współczesnej edukacji religijnej. Dr hab. Kalina Wojciechowska, prof. ChAT z Warszawy, dokonała analizy nauczania Jezusa, ukazując strategię edukacyjną Jezusa na podstawie Ewangelii św. Marka. W referacie „Nauki dla wybranych. Charakterystyka ekskluzywnego nauczania Jezusa według ewangelisty Marka” wyróżniła passusy, które wskazują, że nauczanie Jezusa, uważane za uniwersalne, miało również charakter spersonalizowany i kontekstualny, adresowany do wybranych słuchaczy. Kolejne wystąpienie Łukasza Skurczyńskiego (Artes Liberales UW) z Warszawy pt. „Teologia postępowca jako teologia inkluzyjna oraz jej praktyczne zastosowanie na przykładzie działalności *Center for progressive Christianity*” dotyczyło przedstawienia genealogii tejże koncepcji oraz działalności organizacji promujących teologię postępową. Ostatni referat w tym panelu wygłosiła dr Barbara Surma z Akademii Ignatianum w Krakowie na temat „Konstruowanie narracyjnej tożsamości religijnej dziecka w koncepcji Sofii Cavalletti”. Celem wystąpienia było zapoznanie uczestników konferencji z założeniami filozoficznymi, psychologicznymi i pedagogicznymi narracyjnej koncepcji edukacji religijnej, które można promować w pracy z dziećmi w przedszkolu i szkole. Podmiotowe podejście do jednostki wymaga zmiany w wychowaniu religijnym dziecka. Jedną z propozycji nowych rozwiązań może być koncepcja edukacji religijnej opracowana przez Sofię Cavalletti.

W drugim panelu „Między ekskluzją a inkluzją w edukacji religijnej – wyzwania współczesności” jako pierwszy głos zabrał ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej z Uniwersytetu Opolskiego. W referacie „Drogi porzucania «kultury wykluczenia» w pedagogii Kościoła. Casus Papieża Franciszka” zwrócił uwagę na zmianę sposobu nauczania, które nastawione jest na człowieka, a nie na jego odrzucenie. Ks. dr hab. Jan Klinkowski, prof. PWT z Wrocławia, poruszył bardzo aktualny dla całej Europy problem migracji ludzi z Afryki, Bliskiego i Środkowego Wschodu w referacie zatytułowanym „Wyzwania kulturowo-religijne w Europie wobec wielkiej współczesnej migracji ludzi”. Wskazał, że nieznanostwo zasad religijnych ludności, która kieruje się odmiennymi tradycjami, może doprowadzić do pragnienia narzucenia wzorców i modeli kultury europejskiej, co jego zdaniem może wywołać sytuacje konfliktowe. Rozwiązaniem mogłoby być poznanie wzorców i modeli życia imigrantów i na tej płaszczyźnie szukanie możliwości współistnienia odmiennych kultur i religii. Aleksandra Wilczura (doktorantka UJ w Krakowie) przedstawiła wyniki swoich badań, które przeprowadziła w kilku akademickich ośrodkach judaistycznych, arabistycznych i islamskich. W wystąpieniu „Od edukacji do konwersji. Konwersje na judaizm i islam w wybranych środowiskach akademickich w Polsce po 2000 roku” opisała dynamikę procesu konwersji oraz wywołujące ją czynniki. Wyjaśniła również, jak wygląda formalna i nieformalna edukacja religijna przyszłych konwertytów na islam i judaizm. W kolejnym wystąpieniu „Dawah – obowiązek religijny czy narzędzie w rękach fundamentalistów? Misyjne

radikalne ugrupowania muzułmańskie” dr Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak (WSWL) z Wrocławia wyjaśniła zasady obowiązku szerzenia wiary i jej umacniania wraz z propagowaniem islamu przez fundamentalistyczne ugrupowania misyjne funkcjonujące w Europie. Wskazała, że działalność tych ugrupowań wraz z napływem imigrantów stanowić będzie wyzwanie nie tylko dla służb bezpieczeństwa państw europejskich, ale również dla Europejczyków, którzy zostaną zmuszeni do konfrontacji z misyjnością islamu w wersji radykalnej.

Zagadnienie „Między ekskluzją a inkluzją w edukacji religijnej” w dalszej części konferencji zostało podzielone na obrady w pięciu sekcjach:

- Edukacja religijna w ujęciu historycznym i kulturowym,
- Psychospołeczne uwarunkowania edukacji religijnej,
- Edukacyjne konteksty edukacji religijnej,
- Filozoficzne i etyczne konteksty edukacji religijnej,
- Pedagogiczny wymiar edukacji religijnej.

Prelegenci mieli okazję przedstawić wyniki badań własnych dotyczących różnych wymiarów edukacji religijnej we współczesnej szkole, w pracy z osobami o obniżonym poziomie intelektualnym, kształtowania tożsamości otwartej czy też sensu zastąpienia jej nauczaniem etyki. W dobie ponowoczesności, globalizacji, problemów migracyjnych na nowo należy zastanowić się, dokąd zmierza współczesny człowiek, jaka jest jego tożsamość i jaka jest jego historia, język i kultura?

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Barbara Surma
Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: barbara.surma@ignatianum.edu.pl

NAUCZANIE DZIECI JĘZYKÓW OBCYCH

•
TEACHING FOREIGN LANGUAGES TO CHILDREN

Tatiana Konderak
Uniwersytet Warszawski, Instytut Romanistyki

Pomme de reinette et pomme d'api, czyli owocowa lekcja języka francuskiego

Pomme de reinette et pomme d'api,
Means the Fruit French Lesson

*Pomme de reinette et pomme d'api*¹
Pomme de reinette et pomme d'api,
tapis, tapis rouge.
Pomme de reinette et pomme d'api,
tapis, tapis gris.

Temat: Pomme de reinette et pomme d'api.

Cele zajęć:

Cele poznawcze:

- poznawanie słownictwa występującego w wyliczance;
- odkrywanie własnych możliwości przez stwarzanie sytuacji do osiągnięcia sukcesów;
- rozwijanie spostrzegawczości, umiejętności kojarzenia i pamięci;
- kształtowanie umiejętności aktywnego słuchania i rozumienia ze słuchu.

Cele społeczno-kulturowe:

- kształtowanie współpracy w grupie i parach;
- rozwijanie wrażliwości, tolerancji i empatii;
- rozbudzanie i pogłębianie motywacji i aktywności.

¹ Utwór pochodzi z albumu *Les plus belles comptines des Petits Lascars* autorstwa Michèle Garabédian, Magdeleine Lerasle, Catherine Lemaire, Françoise Ménil Wydawnictwa Didier jeunesse, Paryż 2005.

Cele dydaktyczne:

- osłuchanie uczniów z językiem francuskim;
- poznanie tekstu piosenki *Pomme de reinette et pomme d'api*;
- utrwalenie poznanej słownictwa i wdrażanie nowych słów w wypowiedź ustną;
- rozwijanie umiejętności mówienia i śpiewania w języku francuskim.

Pomoce i środki dydaktyczne:

- pluszowa maskotka, miękka piłeczka;
- dwa jabłuszka: szara reneta i małe, bardzo czerwone (rajskie) jabłuszko;
- ilustracja piosenki oraz podwójny zestaw rysunków ilustrujących poszczególne frazy/ fragmenty utworu;
- płyta CD z nagraniem utworu, odtwarzacz;
- czarodziejski, materiałowy woreczek lub kolorowa, papierowa torebka jak na prezenty;
- wycięte z bibuły czerwone, szare i złote dywaniki.

Na piknik:

- serwetka lub mały obrus;
- po dwa jabłka na każdą grupę (szara reneta i czerwone, małe jabłuszko);
- 2 papierowe lub plastikowe talerzyki;
- nożyk do obierania i krojenia owoców, woreczek na obierki;
- wykałaczki lub plastikowe widelczyki, chusteczki.

Przebieg zajęć

Część I. Organizacyjno-powtórzeniowa

- Przywitanie z maskotką, sprawdzenie obecności
- Rozgrzewka językowa
 - Nauczyciel rzuca piłeczkę do uczniów i zadaje pytania: *Comment ça va? Comment tu t'appelles?* Uczniowie odpowiadają, odrzucając piłeczkę. Mogą też nawzajem zadawać sobie pytania i na nie odpowiadać.
 - Wspólne zaśpiewanie wybranej piosenki, wyliczanki lub wyrecytowanie poznane przez dzieci wierszyka.

Część II. Wprowadzenie i utrwalenie nowego materiału

1. Piosenka

- Nauczyciel prezentuje dzieciom ilustrację do piosenki, opowiadając jej treść po polsku, po czym zachęca uczniów do wspólnego powtórzenia (Załącznik 1).

- Posłuchajmy teraz, jak ślicznie ona brzmi w języku francuskim. Uczniowie słuchają nagrania, a nauczyciel pokazuje kolejno obrazki tak, aby uczniowie wiedzieli, który fragment utworu jest właśnie śpiewany.
- Po wysłuchaniu piosenki uczniowie z nauczycielem wspólnie wymyślają gesty do poszczególnych fraz, po czym starają się ją zaśpiewać, pokazując ustalone gesty.

2. Jabłuszka

- Podajemy sobie w kółeczko z rąk do rąk szarą renetę, mówiąc kolejno: *Pomme de reinette*. Można owoc powąchać, dotknąć i obejrzeć ze wszystkich stron.
- Gdy jabłko wróci już do nauczyciela, podajemy w drugą stronę rajskie jabłuszko, tym razem mówiąc: *Pomme d'api*.
- Nauczyciel losuje z czarodziejskiego woreczka jedno z dwóch wyżej wymienionych jabłek, a uczniowie mówią, czy jest to: *Pomme de reinette czy pomme d'api*²?
- Gdy nauczyciel trzyma ręce za plecami i dzieci ich nie widzą, przekłada on w dłoniach jabłko, dlatego raz np. *Pomme d'api* pojawi się w prawej, a raz w lewej ręce. To naprawdę jakieś czary...
- Nauczyciel obiera jabłko: szarą renetę, potem rajskie jabłuszko i kładzie je na osobnych talerzykach, przed którymi jest odpowiedni rysunek. Podczas obierania wszyscy słuchają piosenki, próbując ją już śpiewać.
- Teraz kroimy obrane jabłko na małe kawałeczki, ale żeby nauczyciel mógł to zrobić, dzieci muszą mówić KTÓRE JABŁUSZKO on kroi, powtarzając przy szarej renetce: *Pomme de reinette, pomme de reinette...* a przy drugim: *Pomme d'api, pomme d'api...*
- Kolej na degustację: każdy uczeń bierze mały widelczyk lub wykałaczkę. Najpierw nauczyciel nabija kawałek szarej renety, mówiąc: *Pomme de reinette* i kawałek rajskiego jabłuszka, dodając: *...et pomme d'api*, czyli jak w wersji z naszej piosenki. Teraz pozostało mu już tylko je zjeść. Dzieci częstują się po kolei, nabijając kawałki jabłek i nazywając je po francusku.

3. Kolorowe dywaniki

- Do magicznego woreczka nauczyciel wkłada wycięte z szarej i czerwonej bibuły małe dywaniki z frędzlami oraz jeden lub dwa złote (lub żółte) dywaniki.

² Więcej dynamizmu i humoru będzie, jeżeli nauczyciel schowa jabłko w dłoniach za plecami, mrużąc (wrażnie) pod nosem: *Pomme de reinette et pomme d'api, Pomme de reinette et pomme d'api...* a na hasło *Abracadabra!* wyciągnie szybciućko i pokaże na dłoni jedno z nich. Dzieci muszą dobrze nazwać jabłuszko. Za dobrą odpowiedź uczeń liczy sobie punkt.

- Uczniowie losują je, a nauczyciel wciąż powtarza niby do siebie, ale bardzo wyraźnie, aby wszyscy słyszeli: *tapis rouge? tapis gris? ou tapis doré*³. Każdy mówi, jakiego koloru dywanik wylosował, po czym zatrzymuje go na czas zabawy.
- Gdy każde dziecko ma już jeden z trzech rodzajów papierowych dywaników, liczymy i sprawdzamy, których jest najwięcej. Nauczyciel mówi np.:
– *Je voudrais un tapis doré s'il vous plaît!* Kto ma dany kolor, wrzuca go do woreczka, mówiąc, co wrzuca, a nauczyciel z pomocą dzieci liczy wrzucane kolejno do woreczka dywaniki.

Część III. Podsumowanie i pożegnanie

- Nauczyciel rozdaje dzieciom rysunki do piosenki ilustrujące poszczególne fragmenty utworu. Wspólnie układają z nich na podłodze tekst piosenki, kładąc je jeden od drugiego w odległości jednego kroku. Wszyscy ustawiają się jeden za drugim (nauczyciel pierwszy) i robiąc duże kroki, przechodzą lub skaczą od rysunku do rysunku, mówiąc tekst utworu. Przy fragmencie: *tapis, tapis rouge* oraz *tapis, tapis gris* można trzy razy klasnąć w dłonie, podskoczyć lub wykonać trzy razy jakiś inny gest lub czynność (Załącznik 2).
- Teraz już wszyscy wspólnie zaśpiewają nowo poznaną piosenkę, słuchając nagrania i pokazując ustalone wcześniej gesty.
- Dziękujemy wszystkim dzieciom za udział w zajęciach i miło spędzony czas.

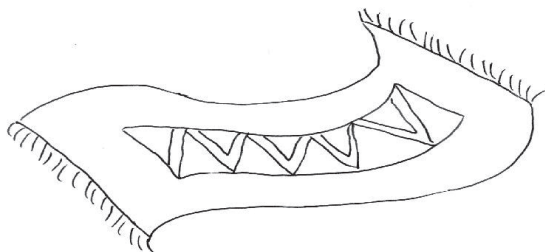
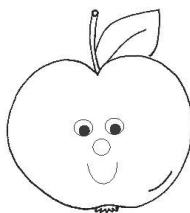
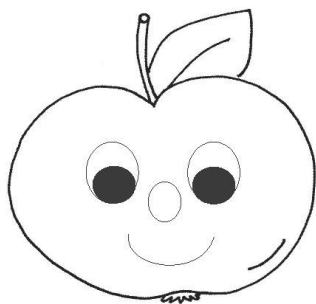
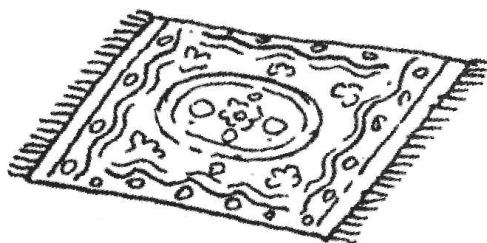
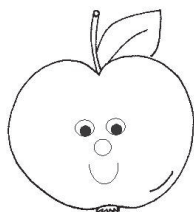
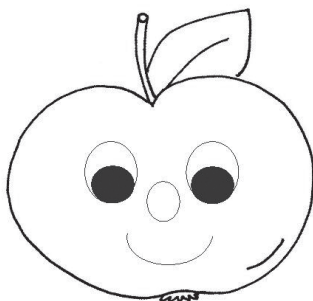
ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

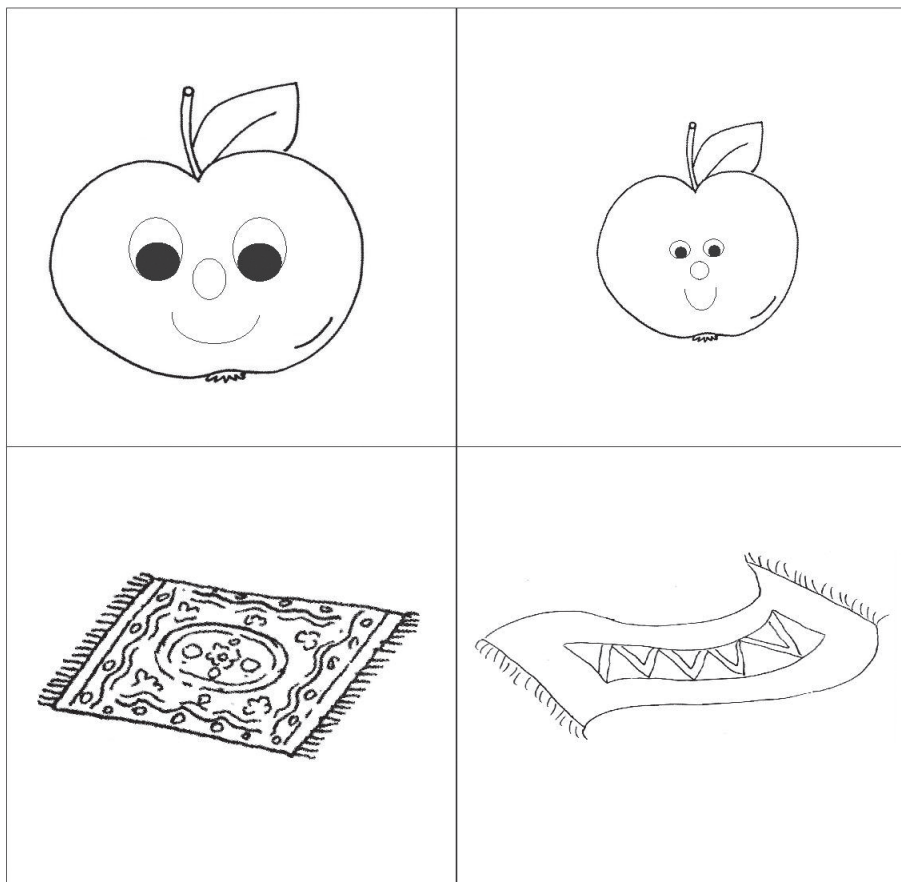
Tatiana Konderak
Uniwersytet Warszawski, Instytut Romanistyki
e-mail: tatiana.konderak@op.pl

³ Aby utrzymać uwagę dzieci, dobrze jest, gdy nie losują one po kolei, tak jak siedzą w kółeczku, lecz raz z jednej strony, raz z drugiej.

Załącznik 1. Ilustracja piosenki



Załącznik 2. Memo



DANE KONTAKTOWE REDAKCJI CZASOPISMA

Redakcja Kwartalnika „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

adres e-mail: edu.redakcja@ignatianum.edu.pl

<https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/index.php/eetp>

Redaktor naczelny:

Dr Barbara Surma

e-mail: barbara.surma@ignatianum.edu.pl

Zastępca redaktora naczelnego:

Dr Katarzyna Szewczuk

e-mail: katarzyna.szewczuk@ignatianum.edu.pl

Sekretarz redakcji:

Dr Irena Pulak

e-mail: edu.redakcja@ignatianum.edu.pl

DANE KONTAKTOWE WYDAWNICTWA

Wydawnictwo Akademii Ignatianum

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

budynek Zofiówka, p. 6

tel. 12 39 99 620, faks 12 39 99 501

e-mail: wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

www.wydawnictwo.ignatianum.edu.pl

WARUNKI PRENUMERATY

Roczna prenumerata kwartalnika od roku 2016 – 80 zł (za cztery numery)
Cena 1 egz. w sprzedaży detalicznej wynosi 24 zł, w prenumeracie 20 zł.
Numery wydane do roku 2015 w cenie 10 zł za 1 egz.

Zamówienia prosimy kierować na adres:

Akademia Ignatianum w Krakowie

Redakcja Kwartalnika „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

lub na adres e-mailowy: edu.redakcja@ignatianum.edu.pl

Wpłaty należy dokonać:

Konto bankowe:

BANK BPH O/KRAKÓW 53 1060 0076 0000 3210 0016 0058

z dopiskiem: prenumerata roczna Edukacja Elementarna